

Falszywy ksiądz ■ Ona, on i matura ■ Amerykański kanał
Randka w ciemno ■ Zamiast bociana ■ Jak zostałem miliarderem

KONKRETY
nr 5

Rusz głową
- konkursy, krzyżówka
na str. 28



Lubin '82
Wrocławski epilog

Prywatyzacji nie będzie

Kaszanka dla elity

Jacek, nie daj
się wójtowi!

Z bliska i z daleka

● Władimir Żyrnowski, wbrew wcześniejszym zapowiedziom, nie odwiedził Polskę.

● Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji przyznała ogólnopolską koncesję na nadawanie programów telewizji Pol-Satowi Zygmunta Solorza.

● Premier Waldemar Pawlak odwołał ze stanowiska wiceministra finansów Stefana Kawalca bez wiedzy wicepremiera i ministra finansów Marka Borowskiego.

● Po milionie złotych kredytu, na każdy hektar, mogą otrzymać polscy rolnicy. Kredyt jest oprocentowany na 10 proc.

● Dyrektor Domu Dziecka w Gryficach został oskarżony o gwałt na nieletniej wychowance i seksualne wykorzystywanie innych.

● Rada Najwyższa Białorusi odwołała Stanisława Szuszkiewicza ze stanowiska przewodniczącego parlamentu.

● Prezes Rady Ministrów odwołał wojewodów skierniewickiego, leszczyńskiego i tarnowskiego.

● W marcu Zakłady Przemysłu Odzieżowego "Elpo" w Legnicy przestaną być firmą państwową.

● W tajemniczych okolicznościach zmarło czterech pacjentów górzowskiego Szpitala Psychiatrycznego. Prawdopodobnie przyczyną zgonów był tajemniczy wirus.

● Oficjalną wizytę w Polsce odbywał prezydent Republiki Słowacji Michał Kováč.

● Janusz Pałubicki, były skarbnik NSZZ "Solidarność", zaprzecza jakoby jego związek korzystał z nielegalnej pomocy finansowej.

● "Wielkim sukcesem" rządowych negocjatorów nazwał Jan Maria Rokita, były szef URM, podpisanie konkordatu ze stolicą apostolską.

● Roman Polański zgodził się na zapłatę 200 tys. dolarów odškodowania dziewczynki, która przed szesnastoma laty oskarżyła go o gwałt.

● W ciągu pierwszego dnia wykupiono niemal wszystkie z 375 tys. akcji Rafako.

● W Legnickim zebrano najwięcej pieniędzy, w przeliczeniu na mieszkańca, na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia - 6.618 zł.

● Normalizacji stosunków pomiędzy państwem a Kościołem pomagają się przedstawiciele środowisk centroprawowych w Legnickim.

● - Clo to najgorszy sposób zabierania pieniędzy - powiedział Ireneusz Sekuła, prezes Głównego Urzędu Cel.

● Od kwietnia "popiwki" ma zostać zastąpiony karami za nieuzasadnione podwyższanie plac. Za miast 3 zł, od każdej złotówki będą one wynosiły 2 zł.

Kandydaci do spółdzielni

Liczne telefony od czytelników spowodowały, że po raz kolejny naszym gościem będzie inspektor Józef Milczarek. Dzisiejszy (piątek, 4.02) dyżur redakcyjny poświęcony jest rekompensatom dla kandydatów do spółdzielni mieszkaniowych. czekamy od 12 do 13 pod numerem telefonu 56-51-22.

Obligacje w Legnicy

Najprawdopodobniej jeszcze w tym roku rozpocznie się proces prywatyzacji mieszkań komunalnych w Legnicy. Agencja Rozwoju Regionalnego "Arleg" zaproponowała władzom miasta pełną obsługę emisji obligacji przy prywatyzacji mieszkań oraz na cele inwestycyjne.

(szp)

Łykniem?

W dziesięciu gminach, m.in. Głogów, Kotla, Radwanice i Złotoryja przeprowadzono badania problemów związanych z alkoholizmem. Biuro pełnomocnika wojewody do spraw alkoholowych i narkomanii oceniło, że spożycie 100 proc. alkoholu w tych gminach waha się od 5 do 13 litrów na osobę. Niepokój wzbudza inna informacja, wynikająca z przeprowadzonej ankiety. Według niej 70 proc. dzieci do czternastego roku życia pilo już alkohol. W wielu przypadkach pierwszymi częstującymi byli rodzice...

(maw)

Informacji bez liku

Ukazał się kolejny numer "Legnickiego Informatora Kulturalnego" wydawanego przez Centrum Sztuki i Teatr Dramatyczny i redagowanego przez dyrektorkę CS-TD, Bogusławę Machowską. Interesujące zapowiedzi najnowszych premier w legnickim teatrze oraz informacje o propozycjach Państwowej Galerii Sztuki i Muzeum Okręgowego. "LIK" zawiera szczegółowe kalendarium lutowych imprez kulturalnych w Legnicy.

(szp)

Weekendowa wichura



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Do prędkości ponad 110 km na godz. dochodziły podmuchy wiatru podczas minionego weekendu. Już w piątek mieszkańcy Legnickiego zgłosili w PZU ponad 60 uszkodzeń samochodów spowodowanych powalonymi drzewami i oderwanymi gałęziami. Wichura naderwała jedno ze skrzydeł dachu nad legnicką chłodnią. W Rui powalone drzewo upadło na budynek mieszkalny a wiatr zniszczył doszczętnie wiatr przystanku. Kilkanaście drzew w legnickim parku miejskim nie wytrzymało nawałnicy. Straty spowodowane przez weekendową wichurę nie zostały dotychczas podsumowane.

(k)

Startują "Nowiny Turystyczne"

Za kilka dni pojawi się nowy dwutygodnik "Nowiny Turystyczne" wydawany przez SPDZiW "Nowiny Jeleniogórskie". Pismo poświęcone będzie tematyce turystycznej i ekologicznej. Gazeta ma być użyteczna dla wszystkich tych, którzy lubią wypoczywać w górach, wybierają się w Karkonosze lub Góry Izerskie. Oprócz możliwości pełnej, bieżącej informacji

Działkowcy do wyborów

Plenarne posiedzenie Wojewódzkiego Zarządu Polskiego Związku Działkowców w Legnicy podjęło uchwałę o powołaniu Organizacyjnego Sztabu Wyborczego WZ PZD z siedzibą przy ul. Mickiewicza 12 - wybory do samorządu terytorialnego w 1994 r. W skład sztabu wchodzi 15 działaczy PZD reprezentujących największe gminy województwa legnickiego, na których to terenach są zlokalizowane pracownice ogrody działkowe.

(zem)

Etaty i możliwości

Ponad 700 bezrobotnym w gminie Zagrodno wójt Mieczysław Słoniński może zaproponować około 50 miejsc przy pracach interwencyjnych (remont szkoły, remizy, roboty drogowe, prace melioracyjne). Dla wybranych oznacza to pensję przez kilka miesięcy, a potem zasiłek. Kto zdecyduje się podjąć działalność gospodarczą, ten za symboliczne sto tysięcy złotych może wziąć udział w kursach organizowanych już od połowy lutego przez gminę i agencję "Arleg". Działając hektarów lotniska przekazanego przez wojsko rosyjskie w Łukaszowie zamierza wydzierżawić firmą w Legnicy. Planuje się tam budowę stacji paliw, rozlewnię olejów i smarów oraz uruchomienie hurtowni. Problem bezrobocia w gminie nie przestanie jednak istnieć.

(ha)

Będzie respirator

Wydział Noworodków i Wcześniejszych w Szpitalu Wojewódzkim wzbogaci się niedługo o respirator. Zarząd Miasta Legnicy przyznał na jego zakup 250 mln złotych.

(maw)

Legnica i Napoleon

Od tygodnia w legnickim Muzeum Okręgowym czynna jest wystawa "Legnica i Śląsk w dobie wojen napoleońskich". Ekspozycja jest próbą pokazania Legnicy na tle Śląska w latach 1806-1814, a więc czasów, gdy przebywały tu wojska francuskie. Oglądamy więc m.in. współczesne wizerunki miast, ilustracje mało znanych wydarzeń z "małej wojny 1806-1807" druki, odezwy i zarządzenia z tamtych czasów. Pokazano też władców i zwykłych żołnierzy.

Na wystawie zgromadzono około 200 zabytków pochodzących z kolekcji muzeów dolnośląskich, Muzeum Narodowego w Warszawie i Muzeum Okręgowego w Legnicy.

(v)



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

"Dla każdego..." cd.

W informacji udzielonej przez jednego z organizatorów imprez w Teatrze Letnim, a opublikowanej w "Konkretach" z 14. 01.94, znalazła się nieścisłość. Spółka "Targi Legnickie" nie zarządza Teatrem Letnim. Powstała po to, aby organizować imprezy targowe. W sprawie zarządzania teatrem trwają negocjacje, ale "Targi Legnickie" nie są stroną. Zainteresowanych przepraszamy.

Cywilizacja na "Sienkiewicza"

Zapomniane przez cywilizację osiedle "Sienkiewicza" w Legnicy ma w tym roku nadrobić nieco zaległości. Na trzech ulicach wykonana zostanie kanalizacja sanitarna i deszczowa. Na ulicach Fiołkowej, Konwaliowej i Daktylowej rozpocznie się budowa twardej nawierzchni.

(maw)

Bez podatku

Nadal aktualne jest zwolnienie z podatku od nieruchomości, które od 1992 roku były przejęte przez gminę Legnica od Skarbu Państwa po Województwie Federacji Rosyjskiej. Osoby, które gospodarują w tych obiektach na podstawie umów z gminą mogą dzięki tym ulgom zaoszczędzić rocznie od kilkuset tysięcy do kilku milionów złotych.

(maw)

Przybywa obcokrajowców

W ubiegłym roku Wydział Spraw Obywatelskich Urzędu Wojewódzkiego wydał 37 kart stałego pobytu dla obcokrajowców. Wśród nich jest 34 współmałżonków. Przeważają przyjeźdźni z byłego ZSRR. Ale na stałe zamieszkał wśród nas także obywatel Maroka, Sri Lanki, Bahrajnu i Iraku. Od 1991 roku zezwolenia takie otrzymały 132 osoby.

(mlk)

Magnetyczna "Maska"

Aby się napić kawy albo czegoś mocniejszego od 20 stycznia wchodzić do kawiarni "Maska" w Legnicy należy wykupić magnetyczną kartę wstępu. Przygotowano ich tysiąc. Do wtorku sprzedano około stu. Karty wykupuje głównie młodzież. Na życiwe potraktowanie i wpuszczenie bez tej przepustki mogą liczyć tylko ci, którzy pojawiają się tu po raz pierwszy, a także obcokrajowcy. Ciekawe, czy ten jedyny w naszym województwie eksperyment utworzenia kawiarni "magnetyczno-środowiskowej" ma szansę?

(ch)

Politechnika Wrocławska Filia w Legnicy ogłasza zapisy do:

SZKOŁY BIZNESU

Powstałe we współpracy CENTRAL CONNETICUT STATE UNIVERSITY USA i POLITECHNIKI WROCŁAWSKIEJ

Termin zgłoszeń 10.02.1994 r. Zajęcia prowadzone będą w języku polskim w Filii w Legnicy ul. Batorego 8 w trybie trzydniowych sesji (piątek, sobota, niedziela) raz w miesiącu od lutego do grudnia 94.

Szczegółowe informacje i zapisy prowadzi Filia Politechniki Wrocławskiej w Legnicy, ul. Batorego 8, pok. 211 tel. 237-91 i 203-50.

Opłatność wynosi 11 mln.

29g

Kradzieże, rozboje włamania, napady

- W nocy z 23 na 24 stycznia łupem złodziei padła metalowa kasa w restauracji "Dworcowa" w Lubinie. Skradziono z niej 36 mln zł.
- W nocnym barze hotelu "Cuprum" w Legnicy 24 bm. 5-6 mężczyzn napadło na dwóch mieszkańców Ścinawy. Zrabowali im dokumenty i 55 mln zł.
- W Męcince nieznaną jeszcze sprawca ok. 25 stycznia skradł z mieszkania Anieli W. 2,8 tys. USD i wyroby ze złota na łączną sumę 100 mln zł.
- Udanie zakończyła się policyjna akcja w Legnickiej Spółdzielni Mieszkaniowej (25 stycznia). Złapano czterech złodziei, którzy zdążyli skraść 13 mln zł. łup odzyskano.
- Apetyt na wędliny, mięso i konserwy mieli złodzieje, którzy w nocy z 26 na 27 stycznia skradli towary na sumę 30 mln zł ze sklepu mięsnego przy ul. Żwirki i Wigury w Legnicy.
- 27 stycznia w parku miejskim w Jaworze trzech mężczyzn obezwładniło Marka M. Zabrali dokumenty, torbę z zakupami i 220 tys. zł.
- Na terenie posesji w pobliżu kawiarni "Lech" w Grębociach 29 stycznia ok. 21.45 eksplodował ładunek wybuchowy nie wiadomo pochodzenia. W efekcie wypadły szyby z czterech okien i zginął śmiertelnie raniony pies.
- 31 stycznia w Legnicy 30-letni Eugeniusz M. próbował popełnić... harakiri. Przywieziono go do Pogotowia Ratunkowego z licznymi ranami. Wyrwał się i zdemolował laboratorium.
- W nocy z 28 na 29 stycznia skradziono z Gospodarstwa Rolnego Zaręba (chlewnie w Polkowicach) szesnaście prosiąt o wadze 15 kg każde. Strata sięga 10 mln zł.

Tydzień na drogach

- Przy ul. Sikorskiego w Legnicy zsa stojącego autobusu wybiegł na jezdnię 8-letni Mariusz Z. Wpadł pod nadjeżdżającą skodę. Chłopiec z obrażeniami ciała przebywa w szpitalu.
- 31 stycznia o godz. 16.15 na ul. Roosevelta w Legnicy kierujący polonezem Marian Ch. potrafił 3,5-letnią Justynę K., która nagle wtargnęła na jezdnię. Dziewczynka z obrażeniami ciała przebywa w szpitalu.
- 31 stycznia o godz. 16 w Rokitekach nieznaną kierowca, prowadzący prawdopodobnie ciężarówkę kamaz potrafił 45-letniego Jana J., rowerzystę, który był po spożyciu alkoholu. Ranny rowerzysta trafił do szpitala. Kierowca odjechał bez udzielenia pomocy.
- 30 stycznia o 17.30 w Chróstniku kierujący samochodem Ryszard K. nie zauważył pieszego, który znajdował się na jezdni i potrafił go. Ranny Andrzej C. lat 42 przebywa w szpitalu.

o tym się mówi

Legnica kontra Leszno

Jeszcze nigdy budownictwo nie wzbudzało w Legnicy tak wielu emocji, jak w tym roku. Porozumienie władz miasta z Leszczyńskim Przedsiębiorstwem Budowlanym dotyczące "przerobienia" byłych rosyjskich koszar na mieszkania spotkało się z protestem miejscowych przedsiębiorców i parlamentarzystów.

Odpowiedź Zarządu Miasta była rzeczowa: "Inwencja, samodzielność finansowa i kompleksowość rozwiązań zawsze przesądzały o w Nynikach wyboru oferenta."

Lokalni biznesmeni szybko otarli lzy. Pięć dni po oświadczeniu władz miasta zawiązało się Legnickie Konsorcjum Budowlane. Była to odpowiedź na zarzut, że w naszym województwie nie ma silnego inwestora zainteresowanego zagospodarowaniem "pojarowskich" obiektów.

Konsorcjum zrzesza dziesięć firm należących do Izby Przemysłowo-Handlowej - mówi pełnomocnik LKB, Andrzej Pielich. - Są tu między innymi "Legdom", "Cobex" i "Modernbud". LKB powstało po to, aby lokalni przedsiębiorcy podczas przetargów dysponowali większymi gwarancjami majątkowymi i byli w stanie samodzielnie finansować inwestycje. O stworzeniu stowarzyszenia myśleliśmy już wcześniej, choć muszę przyznać, że sprawa Leszczyńskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego przyspieszyła nasze działania. W tym, że na teren miasta weszła firma z innego województwa jest oczywiście nasza wina. Każdy mógł wyjść z taką propozycją, nie możemy więc mieć pretensji do decyzji Zarządu Miasta. Nie jesteśmy gorsi od firm z zewnątrz.

W efekcie, być może już niedługo, legnicy budowlani zwrócą się z ofertą podobną do leszczyńskiej. Zakończyć się to może rywalizacją na rynku cen. Jest to jednak zmartwienie biznesmenów. Zyskać mogą jedynie potencjalni klienci.

Leszczyńskie Przedsiębiorstwo Budowlane energicznie angażuje się w przedsięwzięcia w innych regionach kraju. W legnickim jest już obecne w Głogowie, Polkowicach, Lubinie i ostatnio w Legnicy. Nie wszystkie ich inicjatywy zakończyły się sukcesem. W ubiegłym roku LPB zawiązało z MKS Zagłębie Lubin Lubiną Spółkę Budowlaną. Wkrótce jednak do zarządu klubu trafili przedstawiciele miejscowego lobby budowlanego. Nowa spółka nie otrzymywała żadnych zleceń, zarząd stracił zainteresowanie partnerem z Leszna. Inicjatywa umarła śmiercią naturalną. Klub nie poniósł żadnych strat w tym przedsięwzięciu (nawet jego przedstawiciele w Radzie Nadzorczej pracowali społecznie), ale nie zarobił ani grosza. Spółka nie została jednak formalnie zlikwidowana i jej papiery zalegają gdzieś w sądowych szufladach.

Według niektórych, lokalnych przedstawicieli branży budowlanej, leszczyńska firma nosi się z zamiarem

zniszczenia wszelkiej konkurencji. Prezes LPB jest innego zdania.

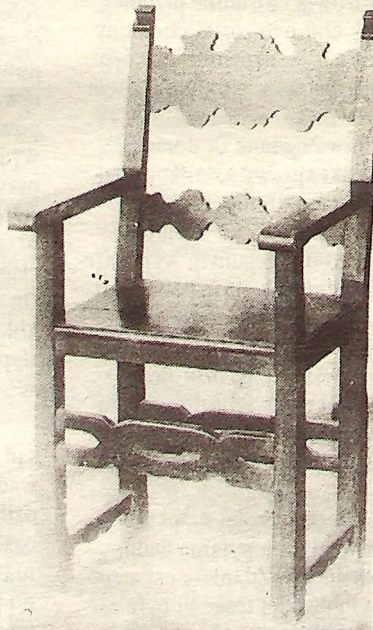
- Nikogo nie niszcymy - mówi Jerzy Kaczmarek z Leszna. - Już nawiązaaliśmy współpracę z miejscowymi firmami. Jaki byłby sens dowożenia pracowników z Leszna czy też Poznania, kiedy na miejscu są fachowcy i duża rzesza bezrobotnych. Nasza filozofia polega na podejmowaniu się przedsięwzięć interesujących i... trudnych. Do inwestycji staramy się dochodzić uczciwie i wiarygodnie. W Legnicy działamy na zupełnie partnerskich zasadach. Oczywiście ryzykujemy, bo nikt na sto procent nie może dzisiaj powiedzieć, że będą chętni na wykonane przez nas mieszkania. Już inwestujemy spore środki w dokumentację. W marcu w legnickim Urzędzie Miasta zaprezentujemy makietę kompleksu przy ulicy Chojnowskiej. Wtedy też znane będą szacunkowe ceny mieszkań. Jeżeli znajdziemy około sześćdziesięciu procent chętnych to przystąpimy do realizacji. Pozostałe

czterdzieści procent to znowu będzie nasze ryzyko.

Według planów, pierwsi mieszkańcy pojawiają się w byłych koszarach już jesienią. Prezes Kaczmarek liczy, że jego firma rocznie będzie oddawać przynajmniej jeden budynek. Tak wynika z oceny popytu na własne "em" w innych miastach. Mają to być raczej mieszkania małe, dwupokojowe. Oczywiście, jeżeli klienci będą mieli inne życzenia, to firma dostosuje się do nich. Według poznańskich architektów, którzy pracowali na zlecenie LPK kompleks przy ulicy Chojnowskiej, pomimo długiego użytkowania przez wojska rosyjskie, jest idealnym miejscem do zamieszkania. Czy lokatorami "nowego" osiedla staną się ci, którzy zrezygnowali z zasiedlania ponurych blokowisk na legnickich "Piekarach"? Leszczyńscy budowlani uważają, że tak.

MAREK SZPYRA

Taniec z wojewodą



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Przeciąga się sprawa zmiany warty w Urzędzie Wojewódzkim. W ostatnim tygodniu, jak zwykle, było wiele spekulacji. Miały miejsce jednak dwa ważne wydarzenia.

Hasło "odwołać wojewodę" padło na początku października. W grudniu koalicja SdRP, - PSL, a potem parlamentarzyści wysłali na ręce premiera Waldemara Pawłaka wnioski o odwołanie wojewody ze stanowiska. Do Urzędu Rady Ministrów trafiły też dwie kandydatury jego następców: Stanisława Siewierskiego (zapropionowanego przez parlamentarzystów) i Ryszarda Maraszkę (kandydat koalicji SdRP-PSL ze wsparciem niektórych parlamentarzystów).

Nie było odpowiedzi z URM. Stanisław Walkowski nie wytrzymał ciśnienia sytuacji. 25 stycznia wysłał do Michała Strąka, szefa URM fax, w którym poprosił o określenie jego pozycji. W piśmie tym czytamy m.in.:

"Panie Ministrze, od czerwca 1990 roku sprawuję kolejno funkcje

wicewojewody i wojewody legnickiego w sposób, jak mi to wielokrotnie dawano odczuć, kompetentny, godnie - mam nadzieję - reprezentuję kolejne Rządy RP. W ramach wykonywanych obowiązków staram się również przyskładać wielką uwagę odbudowaniu prestiżu reprezentanta rządu w terenie, tak niezbędnego w realizacji polityki każdego rządu. (...) W zestawieniu z powyższym, mając na względzie zachowanie powagi Rządu i mego Urzędu uważam, iż dalsze publiczne spekulacje wokół obsady stanowiska Wojewody Legnickiego i związane z nim obwieszczenie w prasie kolejnych kandydatów i terminów, winny być jednoznacznie ucięte. Wybaczy Pan Minister szczerą, pracę wojewody od jednego prasowego doniesienia do drugiego nie przynosi chluby ani wojewodzie ani rządowi. Decyzja, Panie Ministrze leży w Pańskich rękach."

Nie wiadomo, czy Stanisław Walkowski dostał odpowiedź. Są jednak przecieki, iż URM nie zachwylił się treścią owego pisma, choćby dlatego, że skierowane bezpośrednio

(tekst urzędowy) do min. Strąka naza-jutrz ukazało się także w prasie.

Drugim wydarzeniem był przyjazd Wojciecha Jankowiaka, doradcy min. Strąka, do Legnicy. Odbył on serię spotkań, m.in. z szefami SdRP, PSL, nieoficjalnie z Edwardem Zaczynskim (szef Sejniku Wojewódzkiego). Wojciech Jankowiak spotkał się także z kandydatem SdRP-PSL Ryszardem Maraszką i, co ciekawsze, ze Stanisławem Siewierskim.

Taki przebieg wizyty przedstawiciela URM potwierdza przecieki mówiące o toczącej się wciąż podskórnie walce w łonie zwycięskiej koalicji w kwestii objęcia gabinetu wojewody. Część parlamentarzystów chciałaby, by premier Waldemar Pawlak stanął przed wyborem wojewody z pary kandydatów Maraszek - Siewierski. Zdaniem SdRP taka sytuacja jest niemożliwa, gdyż ostatecznie uzgodniono, że kandydata będą promować kierownictwa zwycięskich partii i nic się bez ich podpisu nie może odbyć. Wychodzi na to, że zasadniczym problemem stała się nie tylko osoba kandydata, ale i odpowiedź na pytanie: kto i w którym imieniu ma go przedstawić premierowi?

(ch)

"POLLENA"

Przedsiębiorstwo Chemii Gospodarczej

ul. W. Witosa 5, 59-330 Ścinawa
tel. k. 076, c. 436-077, fax 436-130
tlx: 0787682

Ta manifestacja odbyła się w drugą rocznicę podpisania Porozumień Sierpniowych. W Lubinie, przeciw kilku tysiącom niepokornych, skierowano Milicję Obywatelską i jej zmechanizowane oddziały (ZOMO). Zebrany przez sąd materiał dowodowy, liczący 29 tomów, mówi o powołaniu i skoszarowaniu specjalnie "z okazji" 31 sierpnia 1982 roku Nieetatowych Oddziałów Milicji Obywatelskiej, zmobilizowaniu Ochotniczej Rezerwy MO, przeznaczeniu - na tę demonstrację - dwóch kompanii rezerwowych MO, zaplanowano - jakby tego było mało - wykorzystanie jednostek Wojska Polskiego.

Wrocławski epilog

W rezultacie wojsko blokowało drogi dajazdowe do Lubina i nie brało udziału w akcji rozpraszania manifestantów, a siły milicyjne były nadzwyczaj dobrożone. Każdy z członków formacji miał pistolet P-64 z kompletem amunicji bojowej (po 12 sztuk). 29 funkcjonariuszy ZOMO wyposażono w pistolety maszynowe PM-63 z 90. sztukami amunicji bojowej każdy. Dwu miało karabiny kbkAK ze 120. sztukami amunicji na każdy karabin. Funkcjonariusze ZOMO, ROMO i ORMO otrzymali w "wyposażeniu indywidualnym" środki chemiczne. Broń i amunicję wydano bez odnotowania w książce wydania broni. Powód - "brak czasu".

Aktem oskarżenia, skierowanym do Sądu Wojewódzkiego w Legnicy objęto siedem osób. 23 września 1992 r. na wniosek jednej z nich Sąd Najwyższy przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Wojewódzkiemu we Wrocławiu - wnioskodawca obawiał

się, iż legnicka Temida będzie "nieobiektywna". 25 sierpnia 1993 r. wrocławski sąd wydał postanowienie o umorzeniu postępowania wobec czterech oskarżonych: byłego komendanta wojewódzkiego MO w Legnicy, byłego komendanta miejskiego MO w Lubinie - oskarżonych o niedopełnienie obowiązków służbowych oraz wobec dwu funkcjonariuszy ZOMO, którym zarzucano bezzasadne i bez rozkazu użycia broni palnej. Postępowanie wobec nich umorzono ze względu na przedawnienie. Członkowie rodzin pomordowanych: 25-letniego Mieczysława Poźniaka, 28-letniego Michała Adamowicza i 31-letniego Andrzeja Trajkowskiego, dowiedzieli się o tym umorzeniu dopiero na pierwszej wrocławskiej rozprawie 21 października 1993 r.

W rezultacie proces we Wrocławiu toczy się przeciw trzem osobom, oskarżonym o sprawstwo kierownicze zabójstwa: ówczesnemu zastępcy komendanta wojewódz-

kiego MO w Legnicy, Bogdanowi S., byłemu zastępcy komendanta miejskiego MO w Lubinie - Janowi M. oraz ówczesnemu dowódcy plutonu ZOMO - Tadeuszowi J. 21 października 1993 r. wysłuchali oni aktu oskarżenia. Zaden nie przyznał się do winy, a Bogdan G. i Jan M. złożyli oświadczenia, iż zarzuty są "wymuszone politycznie" i bardzo dla nich krzywdzące.

Na tej samej sesji sąd dopuścił do udziału w rozprawie oskarżycieli posiłkowych. Zostali nimi żony zabitych: Wanda Adamowicz i Stanisława Trajkowska oraz matki ofiar: Bronisława Poźniak i Weronika Trajkowska. Odczytano także z akt część wyjaśnień Bogdana G.

Następna rozprawa odbyła się 5 listopada. Odczytywano na niej w dalszym ciągu zeznania Bogdana G. Były komendant stwierdził w nich, że nie wydawał rozkazu zaopatrzenia funkcjonariuszy, kierowanych do rozproszenia demonstrantów w ostrą amunicję. Oskarżony zeznał dodatkowo, iż "nie brał takiej możliwości pod uwagę, gdyż - bez względu na okoliczności - nigdy nie zgodził się na użycie broni palnej w stosunku do manifestantów".

Sąd rozpoznał także wnioski, złożone przed tą rozprawą przez oskarżycieli posiłkowych i Bogdana G. Oskarżyciele posiłkowi domagali się, by Jan M. został poddany badaniom lekarskim. Jan M. w ubiegłym roku przeszedł zawał serca. Stanisława Trajkowska i Bronisława Poźniak, które wniosły o przebadanie oskarżonego, twierdziły, że choroba nie miała miejsca, orzeczenia lekarskie są sfinansowane a Jan M. może - powołując się na stan zdrowia - utrudnić przebieg procesu. Wniosek obu pań został oddalony - sąd stwierdził, że Jan M. uczestniczy w procesie i nie usiłuje zasłaniać się złym stanem zdrowia.

Z kolei obrońca Bogdana G. domagał się włączenia do akt sprawy kserokopii tajnego dokumentu: zarządzenia ministra spraw wewnętrznych 010/75 z 18 lutego 1975 r., mówiącego o specjalnym wyposażeniu i uzbrojeniu jednostek MSW i MO, oraz innego rozporządzenia wewnętrznego - tzw. normy nr 10 dla ZOMO. Dokumenty, twierdzi obrońca, wykazały, że uzbrojenie funkcjonariuszy biorących udział w rozpraszaniu demonstracji w Lubinie, było zgodne z wówczas obowiązującymi przepisami resortowymi.

Dopiero na trzeciej z kolei rozprawie Bogdan G. odpowiadał na pytania Sądu, oskarżycieli i obrońców. Zdaniem oskarżonego przyczyną lubińskiej tragedii były zarówno nieudolność kierujących akcją ludzi, jak "słabość psychiczna" interweniujących i ... nieznajomość skutków rykoszetów (z akt wynika, że używając broni strzelali w zie-

mie). Odpowiedzialnością za śmierć młodych mężczyzn w Lubinie obciążył Bogdan G. kierownictwo MSW. Ono właśnie nie doceniło groźby sytuacji w Legnickiem, zlekceważyło ją, obawiając się bardziej wydarzeń, które w tym dniu mogły zająć na Górnym Śląsku. Dlatego właśnie - twierdził oskarżony - wycofano dwie wyszkolone do takich akcji kompanie ZOMO. Wobec zaogniającej się sytuacji - utrzymywał oskarżony - i słabości miejscowych oddziałów, 31 sierpnia wieczorem wezwano posiłki m.in. z Zielonej Góry i Leszna. Bogdan G. wygłosił opinię, iż nie było wówczas mowy o możliwości użycia broni, zresztą decyzję w tej sprawie mógł podjąć tylko minister spraw wewnętrznych. - Gdybym otrzymał polecenie użycia broni, odmówiłbym jego wykonania - konkludował oskarżony. Wyjaśnił też, że, co prawda, dyspozycje o ładowaniu magazynków nabojami tak ślepyimi jak ostrymi mógł wydawać dowódca kompanii, ale takich informacji mu nie przekazywano. Mimo to nie wydał rozkazu wycofania plutonu po strzałach gdyż, jak stwierdził, mogłoby to być potraktowane jak objaw tchórzostwa i jako sprzeniewierzenie się kierownictwu a wobec agresywności tłumy mogło doprowadzić do następnej tragedii pod jednostką milicji.

W czasie następnych rozpraw odczytano zeznania złożone przez pozostałych oskarżonych. Odpowiadali oni także na pytania sądu, oskarżycieli, obrońców... Interesujące były zeznania Tadeusza J. ówczesnego dowódcy plutonu.

Jednym z pierwszych pytań sądu było zainteresowanie się jakie oskarżony miał przygotowanie do kierowania plutonem w akcji rozpraszania demonstrantów. Okazało się, że Tadeusz J. był - przed objęciem stanowiska dowódcy plutonu - kierowcą radiowozu! Przełożeni wyznaczili go do tej funkcji, ponieważ... akurat był wakant. Z szesnastu-osobowego plutonu niedawnego kierowcy, w lubińskiej akcji brało udział ośmiu - druga część pozostała w Legnicy, bo i tam gromadzili się demonstranci. Tadeusz J. stwierdził przed sądem, że jego ludzie mieli być tylko "demonstracją siły". Wobec sytuacji zagrażającej życiu funkcjonariuszy, komendant MO z Lubina wydał rozkaz sformowania tyraliery. Byli w niej - wyjaśnił oskarżony - m.in. także funkcjonariusze z NOMO i ROMO. Tadeusz J. przyznał, że w pewnej chwili nie panował nad sytuacją - zobaczył że ci, którym skończyły się środki chemiczne strzelają w powietrze z karabinów kbkAK. Kiedy zauważył, że rykoszet odrywa kawał asfaltu domyślił się - jak powiedział - że strzelano ostrą amunicją i wydał rozkaz zaprzestania ognia. Tadeusz J. przyznał, że widział, którzy z zomowców strzelali ostrą amunicją, ale nie umiał sobie przypomnieć, jakie wnioski służbowe wyciągnął wobec nich po zakończeniu akcji. On sam jak stwierdził, miał karabinek kbkAK i trzy magazynki z amunicją ostrą i ślepą.

Na rozprawie 26 stycznia wrocławski sąd zdecydował, że konieczne jest przeprowadzenie wizji lokalnej w Lubinie. Nie zgodził się, by, zgodnie z wnioskiem obrońcy i oskarżonych, zwrócić sprawę do uzupełnienia legnickiej prokuraturze. Nie przeczytano jeszcze zeznań wszystkich spośród stu trzech osób, nie przesłuchano wszystkich 285...

EWA WOLFF

Kalendarium Wydarzeń Lubieńskich

31 sierpnia 1982r. Około godz. 15 w Lubinie mieszkańcy zbierają się na pl. Wolności, by manifestacją uczcić drugą rocznicę powstania NSZZ "Solidarność" i zaprotestować przeciwko stanowi wojennemu. Do rozpraszania demonstrantów skierowano oddziały Milicji Obywatelskiej, Nieetatowe Oddziały Milicji Obywatelskiej oraz Zmotoryzowane Oddziały Milicji Obywatelskiej. Te ostatnie wyposażone w broń i ostrą amunicję. Od kul giną Andrzej Trajkowski, Mieczysław Poźniak i Michał Adamowicz. Kilkanaście innych osób odnosi rany postrzałowe lub po użyciu środków chemicznych. 1 września 1982 r. Wojskowa Prokuratura Garnizonowa we Wrocławiu wszczynają śledztwo w sprawie śmierci trzech manifestantów i spowodowania obrażeń ciała jedenastu innych. Tego samego dnia Prokuratura Rejonowa w Lubinie wszczynają postępowanie karne przeciwko "sprawcom zamieszek ulicznych". Dziesięć osób zostaje aresztowanych a 42 stają przed kolegium ds. wykroczeń. Sześciu ukaranych zostaje aresztem a pozostali grzywnami.

8 kwietnia 1983 r. Prokurator Wojskowej Prokuratury Garnizonowej we Wrocławiu, porucznik Miłan Senk umarza śledztwo przeciwko sprawcom śmierci trzech manifestantów i zranienia jedenastu demonstrantów. W uzasadnieniu zapisano, że "nieustalona bliżej grupa funkcjonariuszy MO działała w granicach obrony koniecznej". Użycie środków chemicznych uznano przy tym za działanie nie noszące znamion czynu przestępczego.

15 października 1991 r. Prokuratura Wojewódzka w Legnicy wznowia postępowanie przeciwko sprawcom śmierci manifestantów z Lubina. W śledztwie przesłuchiwanym jest ponad 150 świadków. W tym kilku generałów kierujących Ministerstwem Spraw Wewnętrznych na po-

czątku lat osiemdziesiątych oraz prokuratorów wojskowych kierujących śledztwem w tamtych latach.

3 lipca 1992 r. Do Sądu Wojewódzkiego w Legnicy wpływa akt oskarżenia przeciwko siedmiu funkcjonariuszom MO, w tym generałowi Markowi O. byłemu komendantowi wojewódzkiemu MO w Legnicy, pułkownikowi Bogdanowi G. byłemu zastępcy komendanta wojewódzkiego MO w Legnicy, kapitanowi Janowi M. byłemu zastępcy komendanta miejskiego MO w Lubinie, majorowi Franciszkowi G. byłemu komendantowi miejskiemu w Lubinie, chorążemu Tadeuszowi J. dowódcy plutonu ZOMO oraz dwóm innym funkcjonariuszom milicji. Komendantom zarzucano niedopełnienie obowiązków w sytuacji poważnego zagrożenia. Ich zastępcą i dowódcą plutonu tzw. sprawstwo kierownicze a funkcjonariuszom bezzasadne użycie broni.

Materiały przeciwko bezpośrednim sprawcom śmierci i obrażeń manifestantów wyłączono do odrębnego postępowania.

17 września 1992 r. Sąd Najwyższy po rozpatrzeniu wniosku jednego z oskarżonych, który domagał się przekazania sprawy innemu, równorzędnemu sądowi postanawia skierować ją do Sądu Wojewódzkiego we Wrocławiu.

28 października 1992 r. Prokuratura Wojewódzka w Legnicy postanawia umorzyć śledztwo przeciwko bezpośrednim sprawcom zabójstwa trzech manifestantów i zranienia kilkunastu innych uczestników demonstracji. Zdaniem prokuratury identyfikacja ich po dziesięciu latach jest już niemożliwa. Poza tym brakuje dowodów rzeczowych i naocznych świadków. Decyzja wywołuje sprzeciw Towarzystwa Pamięci Ofiar Lubina '82 oraz kilku partii politycznych.

(K)

Proszki do prania

- ☐ Pollena Regen Plus
- ☐ Pollena Regen Super
- ☐ Pollena Regen Color

- ☐ Pollena Regen Enzym
- ☐ Zwykły
- ☐ EEKS-Automat
- ☐ EEKS-Prim
- ☐ Wera 950
- ☐ Wera-zwykła
- ☐ Samba 2

Pasta do rąk

BHP - 5

Proszek do czyszczenia

Wera

"R E G E N"

- Chciałbym choć raz nie rozpoczynać wizyty od stwierdzeń, że ktoś kłamie - powiedział Wiesław Kaczmarek. - Niestety, i tym razem muszę od tego zacząć. Sprawa jest poważna, skierowałem ją do Urzędu Ochrony Państwa.

Prywatyzacji nie będzie

Na łamach "Gazety Legnickiej" z 24 stycznia ukazał się artykuł Jana Kurasza o tajnych negocjacjach pomiędzy amerykańskim bankiem a prezesem Zarządu KGHM "Polska Miedź" S.A. i ministrem Kaczmarem. Autor powołał się na dokument, w którym przedstawiciel Rattlesnahe Canyon Bank - Manhattan Chase Group, Anthony Ruge deklaruje chęć przejęcia udziałów w KGHM w wysokości 650 tys. dolarów. Powołuje się przy tym, na wcześniejsze rozmowy z ministrem (choć jego imię zostało przekrecone - Zdzisław zamiast Wiesław) i prezesem Zarządu miedziowej spółki.

Dokument został wyjawiony po komunikacji Zarządu spółki dementującym całkowicie jego treść. W samej deklaracji dziwi połączenie angielskich i polskich wyrazów. Pierwsze występują w nagłówku i podpisie, natomiast cała treść została spisana po polsku.

- Niezrozumiałe jest to, że sprawę wywołał dyrektor biura poselskiego reprezentującego moje ugrupowanie polityczne - dodał minister Kaczmarek.

Jego zdaniem, cały dokument został bardzo nieudolnie podrobiony. Użyte w nim dane przeniesiono z programu komputerowego ułożonego dla potrzeb studentów. Nie mają one żadnego związku z rzeczywistością. Podobnie zresztą jak obarczenie go winą za to, że w lubińskich bankach nie sprzedawano akcji fabryki kotłów "Rafako". Przedstawianie tego, jako zemsty ministra na swoim rodzinnym mieście, jest bzdurą. Nigdy nie było planów skierowania do tutejszych banków akcji tej firmy.

- Ja również zwracam się do prokuratury o wyjaśnienie tej sprawy - stwierdził Ryszard Zbrzyzny, poseł na Sejm z SLD, członek Rady Nadzorczej KGHM i przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Miedziowego. - Oświadczam, że dziennikarz "Gazety Legnickiej" pan Jan Kurasz nie jest i nigdy nie był dyrektorem biura poselskiego SLD ani w Lubinie, ani w Legnicy. Jest jednym z wielu ludzi, z którymi współpracujemy.

- Komu zależało na takiej prowokacji? - pytali związkowcy, zgromadzeni w sali kinowej kombinatu. Niestety, pytanie to pozostało bez odpowiedzi. Minister nawiązał jednak do podobnego pytania zadanego mu podczas poprzedniej wizyty. Związkow-

cy z "Solidarności" pytali wówczas o sprawę "Polkoloru", poręczenie Januszowi Baranowskiemu oraz powstanie spółki handlującej miedzią na zachodnich rynkach.

- Twórcą pierwszej spółki zajmującej się handlem miedzią ("Metraco") był prezes Zarządu Jan Sadecki - poinformował Wiesław Kaczmarek. - Poręczenie na 7 miliardów zło-

W połowie lutego zapadnie decyzja o utworzeniu spółki Ciąg Technologiczny skupiającej wszystkie kopalnie i huty KGHM. Od poniedziałku, 7 lutego w Ministerstwie Przekształceń Własnościowych mają rozpocząć się negocjacje w sprawie podpisania Układu Zbiorowego Pracy dla zatrudnionych w KGHM. UZP powinien wejść w życie od kwietnia br. Wkrótce powinien również zakończyć się spór zbiorowy. Takie deklaracje i propozycje przedstawił Wiesław Kaczmarek, Minister Przekształceń Własnościowych podczas niedzielnego spotkania ze związkowcami. Jednak większość spotkania dotyczyła wyjaśnienia afer jakie wciąż wybuchają wokół Polskiej Miedzi.

tych podpisał ten sam prezes - Jan Sadecki i Jerzy Legieć, członek Zarządu spółki do spraw finansowych. Transakcje z "Polkoloru" firmowali podpisami główny księgowy Mieczysław Borodacz i dyrektor do spraw ekonomicznych Witold Parchimowicz. Było to w czasie, gdy dyrektorem generalnym kombinatu był Mirosław Pawlak. Tyle udało mi się ustalić po przejrzeniu dokumentów w tych sprawach.

Minister wyjaśnił ponadto, że trwają pertraktacje w sprawie odzyskania pieniędzy, które kombinat pożyczył "Polkolorowi". W przypadku poręczenia Januszowi Baranowskiemu toczy się proces i sąd zdecydował o odpowiedzialności oraz winie i ewentualnej karze.

Przedstawiciele czterech z siedmiu działających w KGHM central związkowych wyrazili chęć wznowienia negocjacji w sprawie Układu Zbiorowego Pracy. Negocjowanie go rozpoczęto w grudniu 1992 roku. W czerwcu ubiegłego roku spisano protokół rozbieżności i związkowcy zerwali dalsze rozmowy. Przez cały czas minister, jak i towarzysząca mu Katarzyna Gonta-Grabiec kierująca departamentem prawnym MPW, unikali jasnego określenia związku, który przerwał negocjacje i wstrzymał częściowe wdrożenie w życie układu. Chodziło oczywiście o Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Miedziowego, Kierowany przez obecnego posła Ryszarda Zbrzyznego.

- Orzeczenie sądu w sprawie wypłacenia zamrożonego deputatu węglowego zaskoczyło mnie, nie tak się umawialiśmy - powiedział do związkowców minister Wiesław Kaczmarek. - Obiecałem załatwić trzy najpilniejsze sprawy i tak zrobiłem. Jeżeli spółka stanie przed koniecznością wypłacenia pracownikom 1 biliona 555 miliardów stanie się niewypłacalna.

- Pracownicy mieli prawo wystąpić do sądu w sprawie należnych im pieniędzy - stwierdził Ryszard Zbrzyzny. - Zresztą górniczy z kopalni Lubin nie byli jedynymi, którzy złożyli pozw. Takie dokumenty wnieśli także pracownicy "Rudnej" i Przedsiębiorstwa Budowy Kopalń.

- Pan, jako członek Rady Nadzorczej nie działa z należytą starannością - zripostował minister. - Pan działa na szkodę spółki.

Wiesław Kaczmarek zapowiedział zmiany w składzie Rady Nadzorczej i nie wykluczył także podobnych w Zarządzie KGHM. W kwestii dalszego udziału parlamentarzystów w pracach rady - Ryszarda Zbrzyznego - posła i Edwarda Kieniga - senatora - zwrócił się już do marszałków obu izb. Marszałek Senatu skierował sprawę do Trybunału Konstytucyjnego. Ma on orzec, czy można łączyć mandaty parlamentarne z członkostwem w Radzie Nadzorczej.

- Przestańcie szastać nazwiskiem Zbrzyznego, bo to się może komuś znudzić - apelował Piotr Przybyła ze związku "Polska Miedź".

Minister Kaczmarek zapewnił, że nie toczą się żadne rozmowy o prywatyzacji KGHM. Sam uważa, że jest to tylko hasło wyciągane przez ludzi, którzy chcą władzy. - Żadnej prywatyzacji nie będzie - powiedział.

Zapowiedział również zmiany w wynagradzaniu pracowników KGHM. Obecnie ich płace tworzy aż 114 elementów. Chodzi o ich zredukowanie tak by pozostawić tylko najważniejsze.

Jak bumerang powracała sprawa amerykańskiego banku. Niektórzy związkowcy twierdzili wręcz, że minister przyjechał, by bronić obecnego Zarządu. Inni wyrażali zdziwienie, że reprezentując to samo ugrupowanie polityczne minister nie może dogadać się z posłem.

- O tym decyduje kilka bardzo mocnych ambicji personalnych - stwierdził Wiesław Kaczmarek.

MIROSLAW SZCZYPIORSKI

nie. Narodził się pomysł przeniesienia tu oddziałów ze szpitala przy ul. Łokietka.

Z wielką pompą, w maju ub. roku, zainaugurowano współpracę Urzędu Wojewódzkiego z KGHM "Polska Miedź" S.A. w sprawie prac nad strategią restrukturyzacji gospodarki woj. legnickiego. Od tamtego czasu nie pojawiła się w tej sprawie ani jedna informacja.

(ch)

tematy zastępcze

Kaszanka dla elity

Za radą pewnej pani jesienią dałem sobie i wam luz. Odstąpiłem to miejsce ludziom o mocniejszych nerwach i większej wyrozumiałości wobec świata. Ale dłużej na tym bocznym torze nie wytrzymam. Wkładam na głowę swoją starą piłkę. Wskakuję na środek ulicy. I co widzę?

Ludzie, to się nawet w policyjnej pale nie mieści. Minęły jakieś dwa miesiące podchodów tzw. zwycięskiej koalicji pod wojewodę. Skoro zwycięska, to dlaczego męczą człowieka tak długo? Prawica nie miała sumienia i gnębiła ludzi kilka lat swoimi kazniami, zamiast zmieniać kraj. I dostała za to we wrześniu po tyłku. A lewica tak się zaczęła zachwycać rozmiarami swojego zwycięstwa, że szampany strzelają do dziś, a żadnej sprawy w województwie nie ruszyła. I do końca nawet nie wie, kim ma je ruszyć.

O małym nie padł trupem na "marmurze" legnickiego Rynku, gdy dowiedział się, że kawiarnia "Maska" (dla mnie zawsze "Ratuszowa") strzeżona jest przez jakiś komputer, a nie zwykłego wykidajkę. Ponoć "Maska" ma być dla elity, do której zaliczono z góry wszystkich oprócz kilku dzentelmenów, którzy w tego typu lokalach nie lubią zdejmować czapek i kurtek. A ja zafundowałbym im jeszcze kalesony i nauszniki, a następnie posadził przy najgorętszym kaloryferze. Aż by im poczerwieniały maski.

Według mojego rozeznania najbardziej elitarnie zrobiło się teraz w sklepach mięsnych, gdzie jeszcze przychodzi ktoś czasem po dwadzieścia deko kaszanki. Ponoć dla pieszka. No to hau, hau - za tydzień!

ADAM SPYCHAŁA



Miedziowe wieści

Na Londyńskiej Gieldzie Metali 2 bm. za tonę miedzi płacono 1861 USD. Średnia cena stycznia wyniosła 1843 USD/t.

Według przewidywań firm prosperujących na miedziowym rynku w tym roku należy spodziewać się ceny tego metalu w przedziale 1764-1874 USD/t. Czyli znacznie niższych niż średnia w ub. roku - 1914 USD/t.

W dniach 15-16 stycznia br. przeprowadzono badania na grupie 1064 dorosłych Polaków w kwestii przekształceń własnościowych. 3-4 na 10 osób deklarowały zgodę na prywatyzację bez żadnych warunków. Prawie 40 proc. ankietowanych zgodziło się w tej formie na prywatyzację "Polskiej Miedzi".

Nadal w trakcie odbioru znajduje się Szpital Górniczy przy KGHM w Lubinie.

"SUPER"

Uniwersalny proszek do prania tkanin białych i kolorowych w szerokim zakresie temperatur (30°C, 60°C, 95°C).

Zawiera enzymy, rozjaśniacze optyczne i wybielacz. Usuwa skutecznie wszelkiego rodzaju plamy i zabrudzenia, zmiękcza tkaniny, ożywia barwy usuwając zmechacenie, co jest już zauważalne po kilkakrotnym jego zastosowaniu. Proszek posiada przyjemny i trwały zapach, który zapewnia tkaninom świeżość.



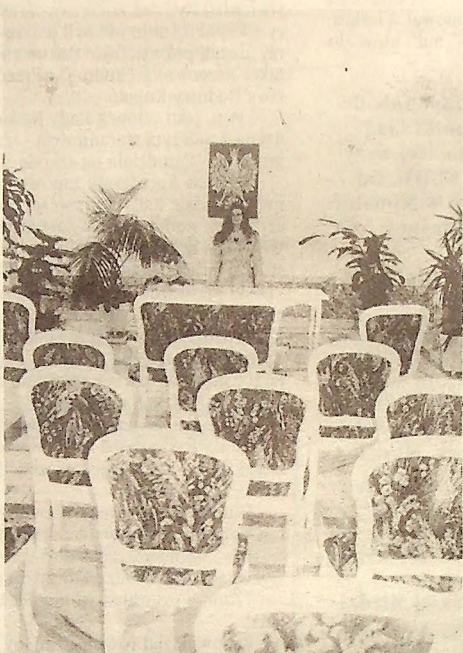
Nr 5 (11)
4 lutego 1994 r.

Kolejki miliardrów

Od tygodnia przed Bankiem Zachodnim i PKO od rana ustawiają się kolejki. Sensacje związane z akcjami Banku Śląskiego odbiły się szerokim echem także w Lubinie. Chętnych na miliardrów jest zbyt wielu jak na możliwości operacyjne obu banków. By podolać zaciągającym już zobowiązaniom w Banku Zachodnim limituje się liczbę zakładanych kont. PKO na razie wstrzymuje zakładanie nowych kont.

(jola)

Książki i śluby w luksusie



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Biel i złoto, marmur, stylowe meble i piękne kwiaty w nasłonecznionych pomieszczeniach. W tym luksusowym wnętrzu nowego USC w Lubinie uzięło w sobotę ślub pierwsze 11 par.

Trudno rozpoznać spaloną przed trzema laty bibliotekę. Remont trwał rok i kosztował około 15 mld zł. Przed jego rozpoczęciem zapadła decyzja, że oprócz biblioteki będzie się tu mieścić także Pałac Ślubów.

Budynek nie ma barier architektonicznych. Inwalida poruszający się na wózku dotrze bez trudu do każdego pomieszczenia. Z myślą o niepełnosprawnych zrobiono podjazdy, zainstalowano podnośnik i windy.

W piwnicy mieszczą się zbiory muzyczne: 650 płyt kompaktowych. Można je przesłuchać na miejscu przy jednym z sześciu stanowisk lub wypożyczyć. W innym pomieszczeniu zgromadzono blisko 1300 filmów. Wypożyczalnię książek umieszczono na pierwszym piętrze budynku. Dwie trzecie spośród 50 tysięcy książek zapisano już w komputerze. Żadną pozycję można więc znaleźć w kilkanaście sekund. Komputer na dwa sposoby wspiera słabą pamięć czytelników. Dla odszukania książki wystarczy bowiem podać jedno słowo z tytułu.

Program z podobną sprawnością wyszukuje tych, którym trzeba przypomnieć o zwrocie książki. Z okazji otwarcia biblioteki wystawiono niezwykle cenne pozycje ze zbiorów Biblioteki Ossolińskich we Wrocławiu.

W gablotach wyłożono na przykład Nowy Testament w przekładzie Jakuba Wujka z 1593 roku, Andrzeja Frycza Modrzewskiego "O poprawie Rzeczypospolitej", Mikołaja Kopernika "De revolutionibus orbium coelestium", Jana Kochanowskiego "Odprawę posłów greckich" z 1578 roku. Wystawa ossolińskich pereł czynna będzie tylko do 13 lutego.

(milk)

Bez fanfar

Ubóstwo rodzin odbija się na dzieciach. Coraz więcej uczniów potrzebuje pomocy materialnej, wielu nie odżywia się racjonalnie, nie przynosi drugich śniadań do szkoły.

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Lubinie w tym roku szkolnym sfinansował 664 obiady i 38 śniadań w stołówkach lubińskich szkół podstawowych. W akcji wspomagania dzieci wiele wdzięczności zaskarбили sobie pracownicy socjalni.

Niestety, MOPS kierując się wewnętrzными przepisami, sam decyduje o środkach i formach pomocy materialnej. Zdaniem lubińskich pedagogów wiele dzieci wymagających wsparcia nadal pozostaje poza uwagą MOPS. Z myślą o nich pracownicy szkół poszukują dodatkowych środków. Kierują apele i prośby do różnych instytucji, rodzice i samorządy prowadzą kwesty wśród rodziców i nauczycieli. Znaleźli się

sprzymierzeńcy lubińskich podstawówek. W tym roku szkolnym byli to między innymi: ZW PCK w Legnicy, GOPS, Spółdzielnia Mieszkaniowa "Nasza Chata", PZU, PBK "Micon" S.A., Firma Detektywistyczna Sekuratis, Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym, TPD, Parafia Rzymskokatolicka pod wezw. Św. M. Kolbego, A. Górzynski, Rady Rodziców, Komitety Rodzicielskie, Samorząd Uczniowski, szkolne koła PCK oraz sami uczniowie którzy kwestowali wśród rodziców i nauczycieli.

Dzięki tym ofiarodawcom ponad 500 dzieci otrzymało pomoc w formie zapomóg, zasiłków losowych, paczek żywnościowych, paczek noworocznych ze słodyczami, zaopatrzenia w przybory szkolne, książki, odzież, obuwie, szklanki mleka w okresie zimowym oraz opłaty biletów miesięcznych.

(dach)

Pomoc po drucie

W styczniu minęło 10 lat, kiedy psycholog Młodzieżowego Telefonu Zaufania w Lubinie po raz pierwszy podniósł słuchawkę. Pod numerem 988 dyżurują psycholodzy, pedagodzy i lekarze. Próbuje pomóc w rozwiązaniu rozmaitych problemów. Przez 10 lat wysłuchali około 1000 osób.

Telefon zaufania czynny jest pod numerem alarmowym, rozmowa nie ponosi więc kosztów połączenia. W każdy poniedziałek i piątek można zasięgnąć tu fachowej rady lub zwyczajnie porozmawiać.

(milk)

Bal Handlowca

Z soboty na niedzielę w wyremontowanej właśnie restauracji "Lutnia" bawili się handlowcy. Coroczny bal ma zintegrować środowisko i dać możliwość odpoczynku po pracowitej końcówce roku. Kondycja handlowców może imponować. Nie tylko za ladą są mocni. Parkiet opustoszał dopiero o 4 nad ranem i to na wyrażne życzenie organizatorów.

(jola)

Dotowana trzeźwość

Przed dziesięcioma laty do lubińskiej Izby Wytrzeźwień trafiło około 5 tys. osób rocznie, w ostatnich latach niecałe dwa tysiące. Nie oznacza to jednak, że mieszkańcy Lubina piją mniej. Wynika to raczej z liberalnego podejścia policji - twierdzi Władysław Haftarczyk, dyrektor Izby Wytrzeźwień.

W ubiegłym roku zatrzymano tu ponad 1800 osób. Najczęściej są to pijani mężczyźni urządzający domowe awantury. Kobiety trafiają tu rzadko, nieco częściej osoby nieletnie. Izba ma średnio każdego dnia 5 klientów, w dniach wypłaty kilkakrotnie więcej. Nocleg i "serwis" w Izbie Wytrzeźwień kosztuje 650 tys. zł. Niestety, izba odzyskuje tylko 40 procent kosztów. Reszta, to jest 1 mld 200 mln to dotacja z kasy miejskiej.

(milk)

Dla kogo zasiłek?

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Lubinie zmieni wkrótce siedzibę. Co prawda dostęp do budynku sąsiadującego z Urzędem Gminy będzie łatwiejszy, ale coraz trudniej będzie otrzymać zasiłek.

Bank powiedział nam, że kończą się pieniądze na naszym koncie - mówi Bronisława Dul, kierowniczka GOPS. - Trzeba liczyć się z tym, że nie zdołamy pomóc wszystkim potrzebującym.

W listopadzie ubiegłego roku weszło w życie rozporządzenie przyznające zasiłek kobietom w ciąży, u których dochód na jednego członka rodziny nie przekracza 1.231.500 zł.

W styczniu próg ten wynosi 1.560.000 zł. Jest to zadanie zlecone przez rząd, ale za tym nie poszły żadne środki finansowe z budżetu centralnego.

Zasiłki wypłacano więc z kasy gminy.

W ubiegłym roku pieniędzy starczyło tylko dla 19 kobiet. Niektóre osoby otrzymały odmowy. Teraz GOPS na wyrównanie zaległych zasiłków i wypłacenie bieżących przeznaczył tylko w styczniu blisko 80 mln zł. Łącznie z ubiegłorocznymi wydano już 130 mln zł.

Niektóre kobiety pobierały świadczenia przekraczające 3 mln zł. Opiekę społeczną nie stać na wypłacanie tak wysokich zasiłków - twierdzi Bronisława Dul. - Zwłaszcza, że ich wielkość rośnie wraz ze wzrostem średniej krajowej. Niewykluczone więc, że niektóre uprawnione do zasiłku kobiety nie otrzymają pieniędzy. Słowem wsparcie otrzymują nie uprawnione, ale najbardziej potrzebujące.

(milk)



LUBIN
sklep ul. 1 Maja 5
tel. (0-70) 44-26-18

GŁOGÓW
ul. Wolności 56
tel. (0-74) 786-81 wew. 77

HURTOWNIA GŁÓWNA
LESZNO, Niepodległości 32
tel./fax 20 91 45, tel. 20 26 37

FARBY, LAKIERY, KLEJE...

KITY, GIPS, ROZPUSSZCZALNIKI, FARBY EKOLOGICZNE
IMPREGNATY, NARZĘDZIA MALARSKIE, WYKLADZINY PCV,

CENY FABRYCZNE I HURTOWE DLA WSZYSTKICH!

EMULSJA ZEW. "POLEINAK" biała 1 l. od 20.000,- + VAT
EMULSJA WEW. "MALEINAK" biała 1 l. od 17.500,- + VAT
EMULSJA "POLINIT" biała 1 l. od 21.000,- + VAT
EMULSJA "POLINAK" biała 1 l. od 18.400,- + VAT

TYLKO U NAS!

POLECAMY SZEROKI WYBÓR DRABIN

HURTOWNIA
FABRYCZNA

polifar
cieszyń

POSZUKUJEMY HANDLOWCĄ
DO PROWADZENIA PLACÓWKI
W GŁOGOWIE.

LAKIER "CAPON" bezb.
LAKIER "NITROLAK" bezb.
LAKIER "AKWALUX" bezb.
LAKIER "DOMALUX" bezb.
LAKIER "HYDROPARKIET"
wodorozc.

1 l. od 25.000,- + VAT
1 l. od 31.500,- + VAT
1 l. od 112.000,- + VAT
1 l. od 65.500,- + VAT
1 l. od 87.000,- + VAT



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

● W teorii prokuratura jest niezależna. A jak wygląda praktyka? Jak często jest pan narażony na naciski władz i polityków?

- Naciski? Absolutnie! Nigdy żaden polityk nie usiłował wpłynąć na jakąkolwiek decyzję służbową.

● Nie było zatem także prób wykorzystania prokuratury do załatwiania partykularnych interesów, na przykład jakiejś partii, choćby poprzez doniesienia?

- Były zawiadomienia o przestępstwie, nie stanowiące jednak żadnej podstawy do wszczęcia postępowania. Były pisma, które nie kwalifikowały się do nadania im urzędowego biegu. Brakowało dowodów. Jeżeli tego typu pisma nazwiemy próbą wmanewrowania prokuratury w pewne sytuacje, to takie próby były ale zawsze ustosunkowywały się do nich procesowo.

Z EDWARDEM ZALEWSKIM - prokuratorem wojewódzkim w Legnicy - rozmawiają Włodzimierz Kałski i Czesław Paniczuk

● I ani razu autor doniesienia nie miał racji?

- Podam konkretny przykład: Sprawa Machalskiego. Zaczęła się od anonimu, który trafił na moje biurko. Równie dobrze mogłem potraktować owo nie podpisane doniesienie, jak wszystkie podobne, czyli odłożyć ad acta. Ale w tym anonimie były fakty. Otóż w Częstochowie prowadzono postępowanie cywilne o zwrot 8 mld zł kombinatu przez spółkę "Baronia". Sprawdziliśmy to. Natychmiast rozpoczęliśmy postępowanie. Wydawało nam się zupełnie nie logiczne, że kombinat poręcza jakiejś prywatnej firmie tak dużą sumę. Zdarzały się też zawiadomienia, którym nie nadano bieżąco. Tak było na przykład z zawiadomieniem od byłego wojewody Głogowskiego.

● Jakie doniesienie było najbardziej absurdalne?

- Każda prokuratura ma grupę swoich stałych korespondentów, maniakalnie szukających przestępstwa. Ale jeśli nawet przypuszczamy, że autor doniesienia ma problemy z psychiką, to i tak jego pismo trafia do segregatora. Są ludzie interpretujący prawo na swoisty sposób.

● Wróćmy do polityki. Kto konkretnie pisał do prokuratury?

- Przez ostatnie cztery lata pisali do nas tylko posłowie i senatorowie. Każdemu udzieliliśmy odpowiedzi. Przeważnie odpowiadaliśmy, że nie ma podstaw do wszczęcia działań przez prokuraturę.

● Czy nowi parlamentarzyści też już zdążyli do pana napisać?

- Skierowali do nas kilka zapytań w sprawach będących wynikiem interwencji

wyborców, zgłaszanych w biurach poselskich i senatorskich.

● A sprawa spółki "Future Water Głogów" i zaangażowania się w nią Zarządu Miasta Głogowa? Czy w tej sprawie było tylko zapytanie?

- Pan senator Patyk zwrócił się do prokuratury o zajęcie stanowiska w tej sprawie. Problem jest w trakcie badania i prawdopodobnie zostanie wszczęte postępowanie. Każda sprawa skierowana do prokuratury i zawierająca jakieś faktyczne ustalenia

była i będzie badana. Nie było pisma, które trafiłoby do kosza lub pozostało bez odpowiedzi.

Bez nacisków

● Jaką część listów stanowią donosy?

- Nie rozpatrujemy tego w kategorii "donos", ale w kategorii ewentualnego zawiadomienia o przestępstwie. Nawet jeśli jest anonimowe, a zawiera fakty, to jest to dla nas podstawa do wszczęcia działań. Jeśli na przykład ktoś napisze, że pan X to łapówkarz, ma siedem kochanek i nowe bmw, to takie pismo trafi tylko do specjalnej teczki.

● Porozmawiajmy o tym, czego w ubiegłym roku dokonała prokuratura. Sądząc po ilości wystąpień rzecznika prasowego prokuratury, działo się wiele. Którą z ubiegłorocznych spraw uważa pan za największy sukces prokuratury?

- Nie ma jakiejś jednej, sztandarowej sprawy. Prokuratura jest organem powołanym do ścigania przestępstw, a efektem pracy prokuratora powinien być akt oskarżenia uwieńczony wyrokiem skazującym. Ale za sukces uważam też, gdy prokurator przeprowadzi śledztwo w trudnej sprawie gospodarczej i po wyczerpaniu wszelkich możliwości dowodowych - sprawę umorzy. Jeżeli potem okaże się, że sprawa jest dobrze zrobiona - można ją nazwać sukcesem.

● Nie chce pan chyba powiedzieć, że aktem oskarżenia kończyły się tylko drobne sprawy?

- Oczywiście, że nie. Na pewno sukcesem była sprawa bankowców z Grębocic, czy sprawa pana Kaściszyna prowadzona przez prokuraturę w Jaworze. Poręczenie przez kombinat wspomnianych już ośmiu miliardów, to też sprawa zakończona sukcesem.

● Jednak sprawy zabójstwa Piotra Ch. dotąd nie udało się zakończyć po Waszej myśli...

- Jeszcze nie dotarł do nas wyrok z Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu. Zaraz po otrzymaniu pisemnego uzasadnienia tegoż wyroku wystąpimy z wnioskiem o rewizję nadzwyczajną do Ministra Sprawiedliwości.

● A sprawa fałszywego alkoholu w Legnicy?

- Postępowanie jest w toku. Jeżeli sprawa zostanie wyjaśniona dogłębnie to też będzie można mówić o sukcesie. Afery gospodarcze są dla prokuratury ogromnym wyzwaniem. Mamy nadzieję, że bardzo szybko zostaną uchwalone nowe kodeksy, szczególnie w zakresie ścigania przestępczości gospodarczej. To są w tej chwili najgroźniejsze przestępstwa. Nie zapominamy oczywiście o przestępstwach kryminal-

nych, dotyczących bezpośrednio obywateli.

● Ich ilość też rośnie?

- Otóż nie i w tym jest paradoks. W 1993 roku zarejestrowaliśmy o dwa tysiące spraw mniej niż w 1992. Od razu nasuwa się jeden wniosek. Statystykę robili nam "Sowieci". Od dawna podejrzewaliśmy, że bardzo poważny odsetek spraw umarzanych z powodu niewykrycia sprawcy, to przestępstwa popełnione przez żołnierzy i obywateli byłego ZSRR. Znajduje to teraz potwierdzenie w statystyce. Spadła ilość przestępstw, ale więcej jest czynów najbrutalniejszych. Mnożą się zabójstwa, groźne napady rabunkowe, przypadki bezczelnego działania sprawców. Powstają struktury mafijne. Dowodem na to jest choćby sprawa fałszywego alkoholu. Może to jeszcze nie klasyczna mafia, ale związek przestępczy na pewno. Napadów rabunkowych na autostradzie też dokonywała zorganizowana grupa. Zjawiska się nasilają.

● Powiedział pan, że ilość przestępstw spada. Ale przecież Legnickie ciągle utrzymuje się w pierwszej piątce najbardziej "przestępczych województw"?

- Przyjechali tu kiedyś naukowcy, żeby zbadać, jak to się dzieje, że "zapyzła, prowincjonalna" Legnica jest tak kryminogenna. Badali, badali i w końcu spłodzili raport, z którego nic nie wynika.

● Może popełnili błąd. Może Legnica wcale nie jest prowincją?

- Nie wiem. Jeżeli w dużych aglomeracjach przestępczość jest większa, to wiadomo, że tam łatwiej się popełnia przestępstwo, niż na wsi czy w małym miasteczku, gdzie wszyscy wszystkich znają. U nas co prawda, wszyscy się nie znają, ale wielkich miast też nie ma. W skali kraju przestępczość wzrosła o 26 tys. spraw, co jest w ogóle nieodczuwalne. U nas o 2 tysiące spadła.

● I też tego nie widać.

- Bo ludzi nie interesuje statystyka. Człowiek, którego nigdy nie napadnięto, ani nie okradziono będzie się czuł bardziej bezpiecznie, niż ten, który stał się ofiarą. Jeszcze w latach 80. ludzie czuli się w miarę bezpiecznie, bo do publicznej wiadomości nie trafiały informacje o przestępstwach. Dziś wszędzie jest pełno takich informacji: tu napadli, tam okradli, gdzie indziej zamordowali, albo wykryli aferę gospodarczą. To wpływa na ogólny obraz zagrożenia przestępczością.

● Były zapisy cenzury nie pozwalające na pisanie o przestępstwach gospodarczych, a nawet o wypadkach drogowych...

- Tamte afery gospodarcze, to była betka w porównaniu z dzisiejszymi przestępstwami. Od dawna uważam, że wiele spraw prowadzimy i wiele przestępstw wykrywamy, ale myślę, że jeśli na światło dzienne wychodzi 10 procent afer, to jest wszystko.

● A może się nie staracie?

- Przecież prokurator nie może zajmować się sprawą tylko dlatego, bo ktoś tam myśli, że w firmie takiej to a takiej dzieją się rzeczy, o których kodeksom się nie śniło. Weźmy choćby spółki. Wiele z nich prowadzonych jest wzorowo, a jednak zbyt często mamy do czynienia z przestępstwami karno-skarbowymi i innymi. I tutaj o wiele więcej do powiedzenia ma Urząd Kontroli Skarbowej niż my. Często bowiem z pozornej małej sprawy wychodzi afery.

● W sądach nie wszystko przebiega po waszej myśli?

- Prokurator jest od tego, żeby oskarżać w oparciu o zebrane dowody, a niezależne sądy od tego, by wysłuchać stron i wydać wyrok. Oczywiście prokurator, który przegrał sprawę nie czuje się dobrze, ale przecież na tym polega "urok" naszego zawodu. My też nie zawsze musimy mieć rację. I sąd ma o tym rozstrzygać.

● Dziękujemy za rozmowę.

Komu? Ano Wiesławowi Kaczmarkowi ministrowi od prywatyzacji i zbierania ciągów za całokształt. Dlaczego zbrzyźły? O to trzeba by zapytać samego bohatera niedzielnego spotkania z kombinackimi związkowcami, któremu ta właśnie wielce smaczna zbitka słowna wyfrunęła z ust niczym kanarek z klatki. Nie trzeba chyba dodawać, że stało się to w momencie ostrej polemiki z partyjnym (niestety, chyba wyłącznie) sojusznikiem, związkowcem, posłem i radcą nadzorczym w KGHM w jednej osobie, Ryszardem Zbrzyznym.

Nie wiem, co na ten temat powiedziałby Freud, osobiście sądzę, że mieliśmy do czynienia z mate-

Komu zbrzyźły kłamstwa?

matyczną sumą równania, według którego bagno + jezioro = bajoro. W samej rzeczy woda raczej mętna. W sam raz, by topić w niej kłamstwa. Jakże? "I tu jest właśnie rzeczy sedno" - jak śpiewano w przeboju sprzed lat.

Oto po raz drugi Kaczmarek przybywający z centrali w swoje rodzinne progi wszelkie dyskusje zaczynał od "Zbrzyzny kłamie". Krótka, dosadnie - nawet jeśli nie całkiem sprawiedliwie. Zgodnie jednak z porzekadłem "Kto mieczem (w wersji Moczara, Rakowskiego i Wachowskiego "z Mieciami") wojuje, ten od miecza (Mieciami) ginie" Kaczmarek zastosował wariant Zbrzyznego, który wielokrotnie używał tego powalającego twierdzenia w stosunku do adwersarzy (Lewandowskiego, Kuronia, Suchockiej, Machalskiego, Kaczyńskiego, Sędziakowskiego - by nie mnożyć nazwisk).

W rzeczy samej lider kombinackich związkowców nie ma szczęśliwej passy. W kłujących malinach wylądował najpierw za sprawą pomyłki (?) rządowych informatyków, którzy w usta premiera (fel!) włożyli polecenia dla kombinackiego prezesa, by ten kontrolował handel miedzią a rozliczał się wyłącznie za pośrednictwem jednego banku. Sam czytałem - było czarno na białym. Gdy już związkowy poseł zdążył się nabrać i wyskoczył do premiera z pękiem róż i donosem na własnego prezesa pojawił się Kaczmarek i pamiętne "Zbrzyzny kłamie". Ten ostatni bowiem prawdziwości rządowego komunikatu bronił niczym neofita, żarliwie i głośno, od czi i wiary odzegnując każdego, kto twierdził, że było inaczej. A było. I w końcu ten, co puścił baka, dyskretnie (bardzo!) zaczął oczyszczać powietrze, cichaczem rozsyłając sprostowanie. Zbrzyznemu pozostały kolce w tyłku.

Okazało się jednak, że drobne ukłucia to małe jasne. Ukąszenia grzechotnika z nowomeksykańskiej doliny, może mieć znacznie poważniejsze skutki. Rzecz bowiem w tym, że jadowitego gada wypuścił z kosza najbliższy ze współpracowników parlamentarzysty. Miał śmiertelnie porazić i prezesa i ministra, lecz dzika bestia wywinęła ogonem i rzuciła się na tresera. Ten dopiero wówczas przejrzał na oczy, i ze zdumieniem stwierdził, że ktoś podmienił gadzinę. Podlec musiał najwyraźniej znać obyczaje tresera, i jego stare porzekadło: "Gad ten czy inny, aby skutecznie kąsał" I podrzucił grzechotnika-falszywca.

Byłoby nawet śmiesznie, gdyby nie dodatkowe zajęcia dla prokuratury i UOP. Postawiony pod murem parlamentarzysty zaklinał, że treser jest nieetatowy, ży wypuszczal tylko przebadane węże z atestem. Z równym skutkiem mógłby na nowomeksykańskiej pustyni, pospołu ze swoimi czerwonymi braćmi zaklinać deszcz. Urzędowe tam-tamy i tak poniosą własną pieśń.

GRZEGORZ ORAWSKI

Nr 5 (22)
4 lutego 1994 r.

Wyjazdowa premiera

W sobotę 18 lutego, odbędzie się inauguracja sceny teatralnej GRAAL Miejskiego Ośrodka Kultury. Wystąpi Teatr Lubuski im. L. Kruczkowskiego z Zielonej Góry z premierowym spektaklem "Pana Tadeusza". Reżyserem przedstawienia jest Waldemar Matuszewski. Spektakl zostanie wystawio-

ny w 160 rocznicę wydania arcy-poematu.

Bilety na "Pana Tadeusza" sprzedaje sklep fonograficzny. Cena promocyjna: 30 tys. zł. Szkoły i zakłady mogą rezerwować bilety.

(M.M.)

Więcej plazmy

Głogowski szpital wydzierżawił od wojewódzkiej stacji krwiodawstwa aparaturę, dzięki której można stosować plazmę, czyli wydzielenie z krwi plazmy. Jest to aparat amerykańskiej firmy "Baxter".

Oddawanie osocza może odbywać się częściej niż tradycyjne oddawanie krwi, gdzie obowiązuje dwumiesięczna przerwa. W ciągu roku można oddać nawet 15 litrów plazmy. Niewielkie ubytki białek i wody są w organizmie szybko uzupełniane niż pozostałe składniki krwi. Jenożarowo, w ciągu 30 minut, pobiera się około 600 ml osocza.

W punkcie krwiodawstwa dziennie przyjmuje się 4-5 osób oddających plazmę. Metoda jest całkowicie bezpieczna i nie powoduje żadnych ujemnych skutków w organizmie dawcy.

(mah)

Ferie w MOK

Miejski Ośrodek Kultury wraz z głogowskim hufcem ZHP organizują akcję dla dzieci i młodzieży pod hasłem "Feryjna nibyzima '94". Na wszystkie imprezy zapraszają do MOK przy pl. Konstytucji 3 Maja.

Czwartek, 3 bm. - godz. 10 - Konkurs na piosenkę zimową; godz. 11 - Zajęcia plastyczne.
Piątek, 4 bm. - godz. 10 - Feryjny mini playback show cz. I; godz. 11 - Gry i zabawy ruchowe.
Poniedziałek, 7 bm. - godz. 10 - Feryjny mini playback show cz. II; godz. 11 - Gry i zabawy ruchowe.
Wtorek, 8 bm. - godz. 10 - gry i zabawy ruchowe; godz. 11 - film dla dzieci - "Zadziwiający przygody muszkieterów" - wstęp 10.000 zł.
Środa, 9 bm. - godz. 10 - Gry i zabawy ruchowe; godz. 11 - Zabawy teatralne - zajęcia z instruktorem.
Czwartek, 10 bm. - godz. 10 - Gry i zabawy ruchowe; godz. 11 - Zajęcia plastyczne.
Piątek, 11 bm. - godz. 10 - Gry i zabawy ruchowe; godz. 11 - Finał feryjnego Mini Playback Show.
Sobota, 12 bm. - koncert edukacyjno-artystyczny orkiestry dętej Huty Miedzi "Głogów" pt. "Orkiestra dzieciom".

(mah)



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Celuloza z konopii

Rosznia w Radwanicach przechodziła w ostatnim pięćdziesięcioleciu różne koleje losu. Po zakończeniu II wojny światowej produkowano w niej włókno trzpane. Przez jakiś czas zakład był wydziałem nowosolskiej fabryki nici, później przejął go Lubuski Zakład Roszarniczy z Gorzowa Wlkp. Rosznia w Radwanicach stała się wtedy jednym z trzech oddziałów gorzowskiego zakładu.

Pod koniec lat osiemdziesiątych produkcja przestała być opłacalna. Postępujący kryzys sprawił, że zwalniano ludzi, zmniejszano produkcję, wyzbywano się się terenów i obiektów. Lubuski Zakład Roszarniczy w Gorzowie popadł w wielomiliardowe długi. W 1990 roku podjęto decyzję rozpoczęcia działań naprawczych. Po przeprowadzeniu analizy ekonomicznej zakładu zdecydowano o jego rozwiązaniu i utworzeniu trzech osobnych roszarni: W Radwanicach,

Gorzowie i Drawianie. Podzielono też zadłużenie. Roszarni w Radwanicach przypadło do spłacenia 7 mld zł.

W maju 1992 roku wojewoda legnicki powołał Stanisława Stolarczyka na likwidatora roszarni.

Na podstawie wielomiesięcznych badań naukowcy z Gorzowskiego Instytutu Włókien Naturalnych stwierdzili, że len i konopie wykazują właściwości wchłaniania metali ciężkich z gleby, na której są uprawiane. Dawało to możliwości

zagospodarowania terenów ochronnych huty dla potrzeb produkcji przemysłu włókienniczego.

Uznano za celowe uruchomienie w byłym zakładzie lnianisk produkcji celulozy i włókna naturalnego. Przemysłowe wykorzystanie włókien z konopii nie ma w Polsce tradycji. Ważnym atutem konopii jest ich coroczna odtwarzalność. Zapotrzebowanie na celulozę

rośnie przy stałym spadku pozyskiwania drewna. Włókno z lnu i konopii stanowi dla przemysłu papirniczego interesującą alternatywę.

Od sierpnia działa w Radwanicach spółka "Cellinen", jej udziałowcami są Instytut Włókien Naturalnych w Poznaniu i Bank Spółdzielczy w Gaworzycach. Koszt całej inwestycji powinien zamknąć się w kwocie 200 mld zł. Do tej pory z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska wydawkowano 20 mld zł.

W bieżącym roku zakontraktowano 80 ha lnu i 240 ha konopii ze strefy ochronnej huty. W zakładzie trwa gorący okres przerobu. Zatrudnienie znalazło tu 80 osób, po uruchomieniu pełnej produkcji problem bezrobocia na tym terenie powinien zostać w znacznym stopniu rozwiązany, gdyż przewiduje się, tu zatrudnienie jeszcze 170 osób.

(M.M.)

Jubileusz siódmki

Szkoła Podstawowa nr 7 już od kilku lat ma status szkoły ekologicznej. Realizuje program kultury ekologicznej - dzieci zdobywają tu wiedzę praktyczną i teoretyczną na temat ochrony środowiska i zagrożeń wynikających z zanieczyszczenia i niszczenia otoczenia naturalnego. Zajęcia prowadzą dwie młode nauczycielki - Beata Pięta i Małgorzata Beresznińska.

Szkoła ma już 20 lat. Mimo braku pieniędzy nawet na podstawowe potrzeby szkoły, uczniowie i nauczyciele postanowili uczcić jubileusz i zorganizować imprezę. Dzieci będą miały okazję popisać się swoimi osiągnięciami aktorskimi i plastycznymi, a także zdobyć w szkole wiedzę. Rodzice zobaczą swoje pociechy na tle innych dzieci, porozmawiają z wychowawcami. W czasie spotkania przeprowadzono na wystawie obrazów małych artystów, prowadzonych przez Arkadiusza Paczyńskiego. Impreza odbędzie się 24 lutego o godz. 16.00 w Miejskim Ośrodku Kultury.

(M.M.)

Kotła planuje

W gminie Kotla jest 12 wsi. Bezrobocie jest tu niższe i wynosi 19,9 proc. ogółu zatrudnionych, przy znacznie wyższej średniej w regionie głogowskim. Urząd Gminy wraz z głogowskim Urzędem Pracy zorganizował największą ilość miejsc pracy w ramach robót publicznych i prac interwencyjnych dla bezrobotnych ze swojego terenu. W ubiegłym roku z tej formy zatrudnienia skorzystało 80 osób, które pracowały przy budowie drogi rolniczej w Chociemyśli, wyremontowano także wodociąg w Kotli i wykonano prace porządkowe na cmentarzu w Skidniowie oraz podmurówkę pod jego ogrodzenie.

Na roku 1994 zaplanowano przeprowadzenie remontu drogi w Kulowie i 1,5 km drogi w Kotli. W zależności od wysokości uzyskanych dotacji będzie tam także budowana oczyszczalnia ścieków.

(mah)

W 1992 roku powołano fundację na rzecz budowy windy. Pieniądze zbierano w różny sposób - także kwestowano na ulicach miasta. Najwięcej wniósł jednak Państwowy Fundusz na Rzecz Osób Niepełnosprawnych - ponad 2 mld zł. W efekcie od 1 bm. jest nowocześnie winda.

(M.M.)

Jeżeli zaległości w opłatach czynszowych będą się nadal powiększać, może niedługo zabraknąć pieniędzy na prowadzenie remontów w lokalach komunalnych. Zobowiązania wobec głogowskiego Miejskiego Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej przekroczyły już ponad 4,5 mld zł. Okazuje się jednak, że nie płacą czynszu nie tylko lokatorzy mieszkań, ale również właściciele sklepów i punktów usługowych. Proporcje pomiędzy ich zobowiązaniami są niemal równoważne, z niewielką przewagą na niekorzyść lokatorów.

Węzeł mieszkaniowy

W Głogowie przeprowadzono już dwie głosne w województwie, bo jak dotąd jedyną, eksmisję lokatorów nie płacących czynszu. Przygotowuje się pięć kolejnych mieszkań o obniżonym standardzie. Do nich właśnie przeniesieni będą zalegający z opłatami mieszkańcy. Takie działania nie rozwiążą jednak problemu. Przygotowanie mieszkań zastępczych kosztuje a wiadomo przecież, że i tak nie przeniesie się do nich wszystkich zalegających z opłatami.

Poza tym postępowanie sądowe, a później i komornicze już obecnie okazuje się mało skuteczne. Nawet prawomocny wyrok nie gwarantuje spłaty zadłużenia. Najczęściej komornicy wysyłani do ścigania należności stwierdzają tylko niewypłacalność skazanych. Coraz większy jest odsetek ludzi pozostających bez pracy i stałych źródeł utrzymania. Jeżeli nawet mają jakieś niewielkie dochody to przeznaczają je na najpilniejsze potrzeby - jedzenie.

Zresztą problem nie polega wyłącznie na tym, by odprowadzić do kasy miejskiej odpowiednie kwoty.

Wiadomo od lat, że samorządy muszą dopłacać do komunalnych mieszkań. W skali całego kraju wyliczono, że czynsze wystarczają tylko na pokrycie 38 proc. kosztów. Resztę trzeba dotoować z budżetu. Pieniądze potrzebne są nie tylko na dopłaty do centralnego ogrzewania i ciepłej wody, ale także na wykonanie niezbędnych napraw, remontów, modernizacji oraz doprowadzanie brakujących mediów. Wiadomo, że takie działania kosztują.

Na wydatki związane z utrzymaniem zasobów komunalnych głogowski samorząd chce w br. przeznaczyć około 25,6 mld zł. W budżecie jest to kwota znacząca. Najmniej pochłonie dofinansowanie do ogrzewania i ciepłej wody. Dopłaty będą kosztowały miasto nie wiele ponad miliard złotych. Podobną kwotę przewidziano na umorzenia komornicze.

Ponieważ sądowe ściganie należności często nie jest skuteczne, a wielu mieszkańców nie płaci czynszu dlatego, że ich na to nie stać, władze miasta postanowiły odstąpić od egzekucji w uzasadnionych przypad-

kach. Chodzi tu przede wszystkim o emerytów, rencistów i bezrobotnych, którzy wcześniej płacili regularnie swoje zobowiązania. Nie będą tak traktowani natomiast użytkownicy lokali sklepowych i usługowych.

Eksploatacja zasobów komunalnych w Głogowie będzie kosztować miasto około 6 mld zł. Nie zaspokoi to wszystkich potrzeb, ale powinno zabezpieczyć budynki przed dalszą dewastacją. Podobnie jest z 9,5-mld. kwotą przeznaczoną na remonty i modernizację domów.

Mimo kłopotów, samorząd nadodrzańskiego grodu myśli także o dozbieraniu terenów i zapewnieniu kolejnej grupie głogowskiej centralnego ogrzewania i gazu. Na te inwestycje przeznaczy się prawdopodobnie w tym roku około 8 mld zł. Dzięki temu zyskają nie tylko właściciele mieszkań ale również wszyscy mieszkańcy. Zmniejszy się bowiem ilość pyłów i sadzy emitowanych obecnie do atmosfery.

JAN KRZYSZTOF

Winda do rehabilitacji

Ośrodek rehabilitacji w Głogowie zlokalizowany jest na III piętrze przychodni zdrowia przy ul. Kofiatąja. Dla wielu chorych, niepełnosprawnych jest więc właściwie niedostępną.

Auto-Gielda

(ceny w mln zł)

Fiat 126p (1980) 13, (1981) 14, (1982) 16, (1983) 17,5, (1984) 17, (1985) 21-23, (1986) 27, (1987) 30, (1988) 35-36, (1989) 41-43, (1990) 44-45, (1991) 53, (1992) 60, (1993) 62. **FSO 1500** (1983) 18, (1984) 24, (1985) 27, (1986) 30, (1987) 31, (1988) 33-35, (1989) 39-41, (1990) 48-49, (1991) 56-58, **polonez caro** (1991) 90, (1992) 93, (1993) 96-100, **standard** (1982) 18, (1983) 24, (1984) 28-30, (1985) 33, (1986) 36, (1987) 46, (1988) 50, (1989) 50-55, (1990) 60-67, (1991) 70-71, (1992) 89.

Lada Samara (1987) 73, (1988) 78, (1989) 87, (1991) 90, (1992) 96, **skoda favorit** (1990) 89, (1991) 104, (1992) 110.

Opel kadett 1,3 (1982) 53, 1,6D (1983) 50, (1984) 61, (1985) 90, (1986) 99, (1987) 120, (1988) 133, (1989) 139, **ascona** 1,6 (1983) 52, (1984) 69, (1985) 63, **astra** 1,4 (1992) 212, 1,6 (1993) 230, **corsa** (1991) 134, **record** 2,0 (1992) 357, **omega** 2,0 (1990) 220, 2,3D (1991) 271.

Ford sierra 1,7TD (1990) 150, 1,8 TD (1991) 170, **escord** 1,6D (1988) 135, (1989) 134, 1,4 (1990) 124, (1992) 187, **mercedes 300D** (1984) 90, (1986) 247, (1988) 270, (1990) 365, **200D** (1979) 53, (1981) 69-71, (1982) 67, (1983) 81, **190D** (1985) 143, (1987) 181, (1990) 228, (1991) 360.

Volvo 940 2,4 (1992) 387, **bmw** (1988) 165, (1989) 175 (1990) 200, (1991) 235, (1992) 290, (1993) 320, **volkswagen golf** 1,6 GTI (1982) 54, 1,6D (1986) 94, (1988) 111, (1991) 185, **passat** 1,8 (1988) 183, (1989) 194, (1990) 199, (1991) 211, **jetta** 1,6D (1983) 66, (1985) 104, (1986) 124, 1,3 (1987) 124, (1989) 132, **polo** 1,3 (1992) 143. **Fiat tempira** 1,6 (1993) 227, **tipo** 1,4 (1991) 155, **peugeot 205** (1990) 123, (1992) 160.

Mazda MX (1992) 298, **honda** 1,3 (1990) 120, **accord** (1993) 327, **nissan primera** 2,0 (1993) 287, **micra** 1,2 (1992) 135, **sunny** 1,6 (1989) 100.

Waluty

Legnica (BAX), Rynek 28

USD 21.200-21.400, marka 12.150-12.350, funt 31.500-32.300, frank szwajc. 14.400-15.000, szyling 1.720-1.750, korona szw. 2.600-2.750, lir 12,0-12,6, frank fr. 3.550-3.650, korona cz. 690-730, forint 190-210, frank bel. 580-600, korona dun. 3.050-3.250, gulden 10.800-11.200, korona nor. 2.750-3.000.

Lubin, Drzymały 22c

USD 21.330-21.480, marka 12.250-12.280, funt 31.700-32.200, frank szwajc. 14.350-14.600, szyling 1.710-1.750, korona szw. 2.600-2.680, lir 12,0-12,6, frank fr. 3.550-3.630, korona cz. 705-725, forint 180-195, korona dun. 3.070-3.100, gulden 10.850-11.000.

Głogów, ul. Tysiąclecia

USD 21.300-21.500, marka 12.240-12.320, funt 31.000-31.900, frank szwajc. 14.000-14.700, szyling 1.700-1.740, korona szw. 2.450-2.600, lir 11,5-12,0, frank fr. 3.500-3.600, korona cz. 680-720, forint 170-200, frank bel. 520-580, korona dun. 3.100-3.200, gulden 10.360-10.850, korona nor. 2.800-2.900.

Jawor, ul. Legnicka (BAX)

USD 21.150-21.400, marka 12.120-12.290, funt 31.200-32.000, frank szwajc. 13.600-14.000, szyling 1.720-1.760, korona szw. 2.500-2.600, lir 12,1-12,5, frank 3.450-3.550, korona cz. 690-730, forint 190-205, frank bel. 540-600, korona duńska 2.900-3.100, gulden 10.500-11.000, korona nor. 2.600-2.800.

Witryna "Konkretów"

W księgarni "Ex Libris" przy ul. Złotoryjskiej 23 w Legnicy:

Claudine Wayser **TEN DZIWNY PAN VERON**. Książka pełna zabawnych anegdot, pikantnych historyjek o znanych pisarzach, muzykach, politykach i pięknych kobietach XIX-wiecznego Paryża. Akapit, 100.000 zł.

EWANGELIA ŻYCIA DOSKONAŁEGO. NIEZNANE OBLCIE JEZUSA, Mefis, 62.000 zł. John Steinbeck **KRÓTKIE PANOWANIE PEPINA IV**, DaCapo, 80.000 zł. F. Paul Wilson **ŚWIATŁO MROKU** t.2 Amber, 70.000 zł. John Coyne **DZIECKO CIEMNOŚCI** t. 1-2, Amber, 70.000 zł. Joanna Chmielewska **AUTOBIOGRAFIA** tom 1 - DZIECIŃSTWO, Vers, 70.000 zł. Daniele Steel **RAZ W ŻYCIU**, Książnica, 97.000 zł. Arthur Cotterell **SŁOWNIK MITÓW ŚWIATA**, Wydawnictwo Łódzkie, 70.000 zł. Umberto Eco **IMIĘ RÓŻY**, PIW, 133.000 zł. Susan Hill **PANI DE WINTER**, Od nowa, 90.000 zł.

Propozycje wideo

W wideotece Jacka Jelińskiego czynnej codziennie w godz. 13-18 (sob. 10-15) przy ul. Złotoryjskiej 62 ("Legspin") w Legnicy:

- JABBERWOCKY** - komedia, Helios, 99 min. Obrzydliwy wprost naturalizm i abstrakcyjny humor tworzą pełną odniesień do współczesności zwariowaną wizję średniowiecza. Rewelacja!
- AMERYKAŃSKI YAKUZO** - sensacyjny, VIM, 90 min. Były więzień ratuje życie szefa japońskiej mafii, w zamian zostaje Yakuzo. Czy uda mu się połączyć lojalność wobec rodziny mafijnej z zasadami moralnymi?
- GLADIATOR** - sensacyjny, ITI, 95 min. Młody chłopak postanawia wyrwać się z życiowego zaścianka i przyjmuje propozycję walki na ringu. Wyrazny rysunek psychologiczny postaci, świetna muzyka, dobra gra aktorów.
- REWOLWEROWIEC** - sensacyjny, NVC, 98 min. Christopher Lambert w roli nieustraszonego rewolwerowca. Pościgi, strzelaniny, wybuchy, komiczne dialogi, niczym nie skępowana rozrywka.
- TASMY ŚMIERCI** - sensacyjny, Vision, 90 min. Mordercą jest reżyser filmów video, młody, przystojny. Zabija młode dziewczyny, jednocześnie je filmując. Wpadnie?

W wideotece Danuta Lewandowskiej czynnej codziennie w godz. 11-19 (sob. 11-17, pon. 12-19) przy ul. Chojnowskiej 48 w Legnicy:

- CZARNA BRYGADA** - wojenny. Misja kapitana Cartera może doprowadzić do upadku hitlerowskich Niemiec, ale między nim, a żołnierzami dochodzi do konfliktu stawiającego pod znakiem zapytania realizację planu.
- UNIKNAĆ ŚMIERCI** - thriller, Demel, 94 min. Próbuje ratować swój program w TV Alena zaprasza do studia zabójcę - kilka godzin przed jego egzekucją. Sytuacja wymyka się spod kontroli....
- I.F.O.** (Zidentyfikowany obiekt latający) - komedia sensacyjna, Miniatury, skomputeryzowany śmigłowiec ze sztuczną pamięcią zaprzyjaźnia się z młodym entuzjastą komputerów.
- SALOMONOWY WYBÓR** - obyczajowy, Europol, 93 min. Piętnastoletnia Cassie jest chora na białaczkę. Życie może jej uratować tylko przeszczep szpiku, a dawcę może być tylko jej młodszy brat. Matka nie godzi się na operację.
- ZEMSTA PO LATACH 2 - URAZ** - thriller, Top Video, 98 min. Kolejna demoniczna noc, kolejna ścięta głowa. Kto i czym dokonuje tych perwersyjnych zbrodni? Film chwytający za gardło.

CD Info top

Miłośników muzyki poważnej informujemy, że jest już do zdobycia trzecia symfonia Góreckiego, zarówno wydanie polskie jak i angielskie. Na liście "Info-Muzu" (Legnica, ul. Najświętszej Marii Panny) zrobiło się bardzo rockowo. Jedynie Vollenweider burzy nieco tą monotonię.

- 1. KAJAGOOGOO and Limahl - "Too shy" • 2. Tom Petty and Heartbreakers - "Gratest Hits" • 3. Andreas Vollenweider - "Eolian Minstrel" • 4. YES - "90125" • 5. SLADE - "Slayed?" • 6. COCTEAU TWINS - "Four-calendar cafe" • 7. DEF LEPPARD - "Retro-active" • 8. JUDAS PRIEST - "Metal works" (2 CD) • 9. Joe Satriani - "Time machine" (2 CD) • 10. GUNS'N'ROSES - "The spaghetti incident" • 11. The Grates Hits of FRANKIE GOES TO HOLLYWOOD - "Bang!", Steve Vai - "Passion and warfare"

1 lutego Związek Zawodowy Pracowników Technicznych i Administracyjnych ZG "Lubin" zorganizował spotkanie z udziałem m. in. Ryszarda Zbrzyznego, Janusza Grotta i Edwarda Kieniga. Celem spotkania było omówienie ciągnącej się od kilku lat sprawy zaniżenia emerytur górniczych kierownictwa i wyższego dozoru ruchu kopalń.

Bezprawie w imię prawa

Dotychczasowe starania (niezliczone pisma do wszystkich możliwych czynników i osób) spotkały się z obojętnością.

Tak dalej być nie może - mówi Gustaw Fierla, jeden z przedstawicieli emerytów. - Nie jesteśmy zainteresowani nagłaśnianiem sprawy, ale zdecydowani, gotowi do eskalacji metod. Chcemy, żeby wreszcie wyrównano nam szkody osobiste, materialne i moralne.

Spór rozpoczął się od zapisu w instrukcji ZUS, który w dniu 9.03.1993 zmienił brzmienie ustawy z 17 października 1991 r. w art. 10. Zamiast: "górników wymienionych" zapisano "pracy wymienionej", w efekcie sformułowanie to zmienia sens artykułu ustawy i sprowadza jego interpretację na fałszywe tory. Instrukcja ta preferując zapis "stałe i w pełnym wymiarze czasu pracy pod ziemią", pomija dopisek znajdujący się w ustawie "przez okres co najmniej 25 lat", wykluczając konieczność codziennego zjazdu pod ziemię. Warto podkreślić, że ustawa jednoznacznie formułuje, jakie stanowiska uznaje się za górnicze. Zatem skąd wciąż tyle niejasności?

Kolejnym elementem spornym jest instrukcja z 7.02.1992 r, która spośród ośmiu stanowisk wyselekcjonowała jedno kierownictwo i wyższy dozór ruchu z rygorami emerytur "bez względu na wiek". W związku z tym wymagane są do przedłożenia dokumenty codziennych zjazdów nawet do 25 lat wstecz, choć wiadomo, że żadna ustawa ani rozporządzenie takich zapisów nie wymagały. W efekcie kie-

rownictwo i wyższy dozór ruchu w sposób wybiórczy spośród innych stanowisk dołowych od 1 listopada 1991 roku został pozbawiony emerytur górniczych i tym samym zrównany z pracownikami powierzchni. Ironia jest tym większa, że osoby te przed 1 listopada 1991 roku otrzymały emerytury. Czyżby więc sprawa dozoru była dalszym ciągiem afery lustracyjnej? - pytali zebrani.

Kulminacyjnym punktem spotkania było przyjęcie rezolucji emerytów i rencistów dozoru wyższego i kierownictwa ruchu zakładów górniczych Zagłębia Miedziowego skierowanej do Sejmu. Protestowano w niej przeciw zastosowaniu nie uchwalonej przez Sejm ustawy lustracyjnej do części górników zatrudnionych na stanowi-

skach dozoru wyższego i kierownictwa ruchu, pozbawiając ich należytej emerytury górniczej. Protestowano przeciw pomiataniu ludźmi starymi, przeciw lekceważeniu ludzi o najwyższych kwalifikacjach, zdobytych w czasie studiów i pogłębionych w pracy, i wreszcie przeciwko bezprecedensowemu podziałom dozoru ruchu zakładów na tych, którym emerytura górnicza się należy i tych którzy z niewiadomych przyczyn na nią nie zasługują.

JADWIGA WARDACH

Ps. W sprawie tej Ryszard Zbrzyzny w listopadzie 1993 r. wystąpił do ministra sprawiedliwości z interpelacją poselską. Jak dotychczas wystąpienie to pozostało bez echa. Podczas spotkania zobowiązano posła Zbrzyznego do dalszych starań nad spełnieniem zawartych w interpelacji postulatów.



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Pojawił się w Rejonowym Biurze Pracy na kilka dni przed końcem roku. Proponował zatrudnienie przy remoncie jednego z wrocławskich klasztorów przy ul. Przemysłowej. Pismo z pieczęcią parafii Kościoła rzymskokatolickiego pod wezw. Św. Barbary nie budziło podejrzeń. Ofertę umieszczono na tablicy. Potrzebowano murarzy, tynkarzy, dekarzy i innych pracowników o zawodach budowlanych. Zainteresowanym wyznaczono termin spotkania na 30 stycznia.

Fałszywy ksiądz

O umówionym czasie w halu RBP zebrało się kilkanaście osób. Pośrednik pojawił się po dwunastej. Metr siedemdziesiąt wzrostu, ubrany na czarno i w koloratce.

Mówił przyjaźnie i rzeczowo zaproponował pracę we Wrocławiu. Obiecywał 250 - 300 dolarów tygodniowo.

Bez cienia podejrzeń podawali swoje nazwiska. Dla bezrobotnych rzadka okazja. Miejscowi oferenci proponują tak niewiele.

- Sprawdzony, dobry fachowiec z wieloletnią praktyką nie podejmie pracy za dwa miliony złotych. Każdy z nich harowałby nawet po 15 godzin na dobę, pod warunkiem, że będzie godziwa zapłata. Taka okazja właśnie się nadarzała - mówi Karol P.

Pospiesznie i gorączkowo rozliczali się w zatrudnieniu z zasiłku i czym prędzej starali się wyrejestrować. Urzędnicze nalegania, by przedtem przedstawili umowę o pracę traktowali jak przejaw ludzkiej zazdrości o większe pieniądze.

W ostatni dzień starego roku grupa ochotników znów pojawiła

się w korytarzu RBP. Kierowniczka urzędu wyprosiła pełnych nadziei bezrobotnych, twierdząc, że urząd nie jest skrzynką kontaktową w tego rodzaju transakcjach. Wyszli bez słowa na zewnątrz budynku. W rękach księdza rósł plik życiorysów i podań. Każdemu obiecywał, że zostanie powiadomiony o zakwalifikowaniu się do pracy przy budowie domu pielgrzyma w Asyżu.

7 stycznia późnym popołudniem do mieszkania Łukasza D. zastukał mężczyzna w koloratce. Poinformował go o pozytywnym rozpatrzeniu podania o pracę. W trakcie rozmowy napomknął o paszporcie. Łukasz D. nie miał dokumentów uprawniających do wyjazdu za granicę. Wówczas gość usłusznie wręczył mu wniosek paszportowy do wypełnienia. Obiecywał, że jeżeli w następnym dniu dostarczy pod wskazany adres 500 tysięcy złotych na paszport, trzy znaczki i trzy zdjęcia, postara się załatwić dokumenty w przyspieszonym tempie.

Następnego dnia Łukasz D. spełnił wymagania. Przekazując pieniądze dowiedział się, że jeszcze przed wyjazdem do Asyżu grupa ochotników uda się do Wrocławia na specjalne przeszkolenie. 19 stycznia w lubińskim Biurze Paszportowym miały czekać gotowe paszporty. Dwudziestego zaś miał nastąpić wyjazd autokarem z Legnicy do Wrocławia.

Karol D. - Nigdy nie prosiłem go o okazanie jakichkolwiek dokumentów. Uważałem, że ksiądz musi być osobą wiarygodną.

Zatelefonował jednak do Biura Paszportowego, aby dowiedzieć się o stopniu zaawan-

sowania przygotowań. Ku ogromnemu zaskoczeniu dowiedział się, że dokumenty wciąż jeszcze nie zostały złożone. Po tej informacji niepokój wzrastał z godziny na godzinę. Wreszcie uświadomił sobie lukę w podstawowych informacjach. Jak się właściwie nazywał ów człowiek w koloratce? Czy w ogóle był księdzem?

11 stycznia wieczorem w jednym z mieszkań przy ul. Niepodległości w Lubinie policja zatrzymała Władysława S. Ów twierdził stanowczo, że jest księdzem, a nawet przedstawił legitymację kapłana, wyjaśnił również, że na stałe mieszka w jednym z wrocławskich klasztorów. W celu wyjaśnienia wątpliwości zatrzymał go w Komendzie Rejonowej Policji. Poproszono proboszczą jednej z miejscowych parafii, który oświadczył, że Kazimierz S. nie jest żadnym księdzem, ale oszustem legitymującym się fałszywymi dokumentami.

Kazimierz S. spasoł zanim przyszły wyciągi z kartotek policyjnych. Okazało się, że do Lubina przyjechał jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia. Pod pretekstem naboru do pracy we Wrocławiu zwerbował 15 osób. Interesowały go jedynie osoby, które nie miały paszportów. Pobierał od nich pieniądze za załatwienie przyspieszenia. Dokumenty, owszem przekazywał do urzędu, ale pieniądze zabierał sobie. Z osobami, od których je pobierał, więcej już się nie kontaktował. Nie wiadomo dokładnie, ile osób oszukał. Według zeznań i zgłoszeń, pokrzywdzonych w Lubinie jest trzech. Z pewnością niektórzy z poszkodowanych wciąż wahają się z ujawnieniem. Tymczasem Kazimierz S., z zawodu fotograf, z upodobania Arsen Lupin odsiaduje w zakładzie karnym kolejne przestępstwo.

Ps. W Rejonowym Biurze Pracy w Lubinie mówią, że niemal co tydzień pojawiają się podejrzani pracodawcy, którzy w pośpiechu poszukują pracowników. I niestety, wciąż ich znajdują.

JADWIGA WARDACH

Leksykon spółek (102)

Stan w dniu rejestracji:

- HAMMER! GmbH spółka z o.o.** (z udziałem zagranicznym) w Piotrowicach 68 (gmina Męcinka). Zarejestrowana 14 stycznia 1994 r. Produkcja części, akcesoriów i podzespołów motoryzacyjnych, usługi motoryzacyjne, w tym restauracja i renowacja pojazdów zabytkowych, usługi doradcze i marketingowe, eksport i import, handel na terenie kraju. Kapitał założycielski wynosi 40 mln zł i jest podzielony na 40 udziałów. Wszystkie objął Christian Volker Gerisch z Niemiec, który stanowi jednoosobowy zarząd spółki.
- PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT GÓRNICZO-WIERTNICZYCH spółka z o.o.** w Lubinie, ul. Wójta Henryka 45. Zarejestrowana 24 stycznia 1994 r. Roboty wiertniczo - geologiczne, wydobywanie kamienia dla potrzeb budownictwa, działalność kopalni żwiru i piasku, produkcja betonu, przygotowanie terenu pod budowę, budownictwo ogólne i inżynieria lądowa (z wyjątkiem tuneli i przejść podziemnych), wykonywanie instalacji budowlanych, specjalistyczne prace budowlane, architektura, inżynieria i pokrewne doradztwo techniczne, sprzedaż hurtowa. Kapitał założycielski wynosi 822 mln zł i jest podzielony na 822 udziały. Objeli je: Przedsiębiorstwo Robót Górniczych spółka z o.o. w Lubinie - 402 (aport w postaci ruchomych środków trwałych), oraz 38 osób - od 10 do 15 udziałów. Zarząd spółki stanowią Georgios Dumas (prezes), Kazimierz Rot, Stanisław Stanisławski i Ryszard Wolański.
- Postanowieniem Sądu Rejonowego dla Miasta Warszawy Wydział Gospodarczy z 19 października 1993 r. wpisano do rejestru oddział w Legnicy, przy ul. Ks. Ściegiennego 25, spółki z o.o. **JET GROUP** w Warszawie. **JET GROUP spółka z o.o.** zarejestrowana została 24 lutego 1992 r. Zajmuje się m.in. produkcją rolno-spożywczą i odzieżową, transportem samochodowym i spedycją, handlem i usługami. Kapitał założycielski wynosi 1 mld 498 mln 464 tys. zł. Jednoosobowy zarząd stanowi Andrzej Pacanowski a prokurentem jest Marek Lech.
- Postanowieniem Sądu Rejonowego w Poznaniu Wydział XIV Gospodarczy - Rejestrowy z 18 czerwca 1993 r. zarejestrowano w Legnicy przy ul. Poznańskiej 44 oddział **TKC-POŁUDNIE spółka z o.o.** w Poznaniu. **TKC-POŁUDNIE spółka z o.o.** zarejestrowana została aktem notarialnym z 8 lutego 1992 r. Prowadzi m.in. działalność produkcyjną, usługową i projektową - konstrukcyjną w zakresie robót budowlano - montażowych, instalacyjno - remontowych, produkcję materiałów budowlanych, świadczy usługi transportowe - sprzętowe i projektowe urządzeń łączności, prowadzi handel. Kapitał założycielski wynosi 260 mln zł, prezesem spółki jest Leszek Chrzanowski.
- TELEWIZJA GŁOGÓW spółka z o.o.** w Głogowie, pl. Konstytucji 3 Maja 2. Zarejestrowana 24 stycznia 1994 r. Działalność radiowa i telewizyjna, produkcja i reprodukcja nagrań wideo, rozpowszechnianie filmów i nagrań wideo, usługi w zakresie działalności wydawniczej i wynajmu sprzętu rtv, działalność reklamowa, sprzedaż hurtowa i detaliczna oraz eksport i import w zakresie objętym działalnością spółki. Kapitał założycielski wynosi 40 mln zł i jest podzielony na 40 udziałów. Objeli je: Gmina Miejska Głogów, Przedsiębiorstwo Produkcyjno - Handlowe MASTER spółka z o.o. w Głogowie, Spółdzielnia Mieszkaniowa "Nadodrże" w Głogowie i Andrzej Leszek Szczypień - po 10. W skład zarządu wchodzi Andrzej Leszek Szczypień (prezes) i Jan Groszewski (wiceprezes).
- KORPO spółka z o.o.** w Jaworze, ul. Wrocławska 21a. Zarejestrowana 26 stycznia 1994 r. Prowadzenie wszelkiej działalności wytwórczej, handlowej lub usługowej na rachunek własny lub osób trzecich, z wyjątkiem dziedziny określonych w art. 4. pkt 1-4 ustawy z 14 czerwca 1991 r. o spółkach z udziałem zagranicznym. Kapitał założycielski wynosi 40 mln zł i jest podzielony na 40 udziałów. Wszystkie objęła KEFAS Admintrust Consulting spółka z o.o. w Warszawie. Zarząd spółki stanowią Piotr Paweł Lisiecki (prezes) i Jolanta Maria Błoda (zastępca prezesa).

Szanowni Dyrektorzy, Prezesi, Główni Księgowi!!!

Biuro Biegłych Rewidentów

"EKSPERT-KSIĘGOWY"

Spółka z o.o.

59-220 LEGNICA, ul. J. Libana 12, tel. 223-15 w. 35

poleca swoje usługi w zakresie:

- badania sprawozdań finansowych,
 - bieżących konsultacji oraz doradztwa podatkowego, finansowego i w dziedzinie rachunkowości,
 - organizowania rachunkowości i prowadzenia obsługi finansowo-rachunkowej,
 - sporządzania analiz ekonomiczno-finansowych.
- Oferujemy współpracę w miłym gronie doświadczonych współpracowników, posiadających wysokie kwalifikacje zawodowe.





Agnieszka i Artur

Chodzą ze sobą dwa lata. A do tej samej szkoły - I Liceum Ogólnokształcącego w Lubinie - już prawie cztery lata. Mieszkają na przeciwległych krańcach miasta i spotykają się, poza lekcjami, raz w tygodniu.

- Może dlatego tak długo ze sobą chodzimy i nie zdążyliśmy się sobie znudzić - żartuje Artur.

Agnieszka Gieszkowska po maturze chce zdawać na Akademię Ekonomiczną. Na informatykę i zarządzanie, a potem jeszcze marketing. Mama Agnieszki skończyła AE, ale uczy teraz w szkole.

Artur Jastrzębski jest synem znanego w Lubinie kardiologa. Chce podtrzymać rodzinne tradycje - wystartuje po maturze na Akademię Medyczną. Artur chodzi do "klasy olimpijczyków", dobranej cztery lata temu z najlepszych. Przeważają w niej chłopcy. Klasa specyficzna do dziś, bo wielu kolegów przyszło na studniówkę... bez dziewczyny. W innych klasach to raczej nie do pomyslenia.

Czerwone i czarne

Na parkiecie legnickiej "Polonii" królują dwa kolory: czerwony - marynarek i czarny - sukien. To już 29 bal studniówkowy Zespołu Szkół Budowlanych WPBP nr 1. Ponieważ bawili się wyłącznie dorośli uczniowie (słuchacze wieczorowego Technikum Budowlanego) na stołach całkiem legalnie postawiono alkohol. Ale nie wszyscy po niego sięgali...

Konsekwentnie odmawiał spełniania toastów Krzysztof Palczewski, piłkarz, który w niedzielę musiał się stawić na mecz. Podobnie było z innym piłkarzem, Adamem Łazarzem. Obaj w tym roku będą zdawać maturę.



Beata i Jarek

I LO w Legnicy bawiło się w swojej pięknej auli. Było taniej (wypożyczenie lokalu jest kosztowne) i przyjemniej na "swoich śmieciach". W tłumie tańczących par wypatrzyliśmy znanych prezenterów Radia "Legnica"...

- Chodzę do klasy IV c, humanistycznej - mówi Beata Tadla - po maturze wybieram się do szkoły teatralnej, do Wrocławia.

- Ale legniczanom wydawało się, że chcesz zostać dziennikarką?

- Z dobrym wykształceniem aktorskim można robić wiele różnych rzeczy. Na przykład Maciek Orłoś jest z wykształcenia aktorem. Pracuje w filmie i jest świetnym

dziennikarzem telewizyjnym! Moje ideały dziennikarskie to Tomasz Lis i Grzegorz Miecugow.

- W Radiu "L" słyszysz cię w koncertach życzeń, czytasz dzienniki, pracujesz w reklamie. Wyjazd na studia będzie oznaczał zniknięcie twojego głosu z anteny?

- Na to pytanie nie odpowiem...

Partnerem Beaty na studniówce był Jarek Kołodziej, też prezenter Radia "Legnica", znany głównie z audycji muzycznych. Swoją studniówkę miał dwa lata temu - w Technikum Samochodowym w Głogowie. Teraz jest studentem Wyższej Szkoły Zarządzania w Legnicy i fanem polskiego zespołu "Wilki". Ze średniej generacji toleruje "Czerwone Gitary".

- Czy to nie będzie szok dla twoich słuchaczy, jeżeli dowiedzą się, że ty, 23-latek lubisz muzykę Krajewskiego?

- Myślę, że nie!

- Nie słyhać, żebyś zbyt często puszczał ich muzykę.

Ona jest roześmiana. On próbuje być poważny. Nie udaje się. W takim dniu, jak dziś nie można się nie cieszyć. Mają zresztą powody. Studniówka jest w ich szkole świetnie przygotowana. Stoły ustawiono w korytarzach, zakamarkach wokół "piekielka" czyli sali gimnastycznej, gdzie ponad trzysta osób będzie się bawić do rana. No i są razem...

- Myślę, że zapowiada się znacznie dłuższą znajomość - nie ukrywa swojego optymizmu dziewczyna.

W zamku

Przygotowania do studniówki w złotoryjskim I LO zaczęły się jeszcze w... listopadzie! W czym i z kim pójdę? - rozmyślali maturzyści. Ile to będzie kosztować? - drapali się po głowach rodzice.

Zaskoczenie było całkowite. A spowodowała je znakomita scenografia auli szkolnej, przeobrażonej w... średniowieczny zamek. W roli dania głównego wystąpił kotlet. Ale na gorąco był też bigos i barszcz z krokietem. Na stołach nie brakowało wędlin i owoców.

Kreacjami błysnęły oczywiście uczennice i nauczycielki. Dominowały czarne suknie i pod tym względem studniówka niewiele różniła się od innych, karnawałowych szaleństw. Krótka czy długa, szyfona-

Ona, on i matura

- To wynika z podziału zadań. Odpowiadam za muzyczne nowości. Może więc lepiej wykreśl te "Czerwone Gitary". Ustalamy, że o nich nie rozmawialiśmy...

Hutnik i ekonomistka

Jarek Wróbel kończy Technikum Hutnicze. Jego studniówka - tak się szczęśliwie złożyło - była w piątek. W sobotę znów pojawił się na studniówce, tym razem w restauracji "Zodiak", gdzie bawili się uczniowie i nauczyciele Zespołu Szkół Ekonomicznych. W piątek i w sobotę oczywiście Jarek bawił się ze swoją sympatią, Beatą Adamiak, która za sto dni będzie zdawać maturę w "ekonomie".

Jarek za kilka miesięcy będzie wykształconym hutnikiem ale już zdecydował się na inną karierę. Chce zdawać do Wyższej Szkoły Policyjnej w Szczytnie. Kiedyś jego wujek pracował w tym fachu, tak że większość tradycji rodzinnych tu nie ma. Jarka zafascynowały po prostu... powieści kryminalne. Czytał je pasjami jako bardzo młody chłopak. Coś z tego zostało, skoro teraz podjął taką decyzję.

Beata po maturze chce zdawać na Uniwersytet Wrocławski na Wydział Prawa. Uważa, że prawnik to zawód z przyszłością. Idealem Beaty jest pani profesor Barbara Kurkowska, która w "ekonomie" wykładała rachunkowość, a teraz przeniosła się do Wyższej Szkoły Zarządzania.

Studniówkowe bale w "hutniku" i "ekonomie" to dla Beaty i Jarka niemalże "randki w ciemno". Znają się bowiem dopiero od tygodnia.

wa, z żorżetą, z falbankami, żabotami, z dekoltem czy z rozcięciem - ale czarna. Za najelegantszą osobę uznano Dorotę Dutkę - uczennicę klasy... trzeciej. Ubrana była w krótką czarną sukienkę ściągającą w talii i z postawionym białym kołnierzem.

W tańcu zachwycił wszystkich znany z surowości wychowawcą, a rozczerawiała Angielka - nauczycielka języka, która nie dała się zaprosić na parkiet. Pierwszy opuścił "zamek" w I LO ksiądz katecheta, który żegnając się około dwudziestej drugiej zaprosił wszystkich na poranną, niedzielną mszę.

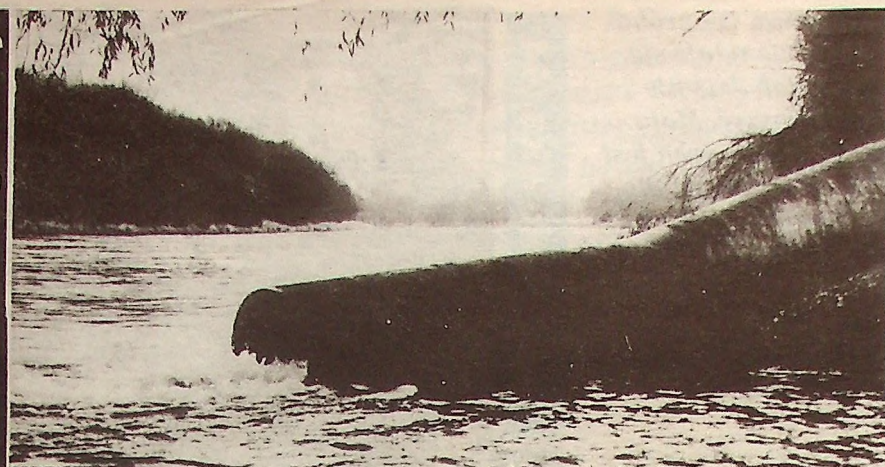
Czerwone majtki

W złotoryjskim ogólniaku orkiestra miała grać do czwartej, ale było tak wspólnie, iż przedłużono bal do siódmej. Według dyrektora szkoły, Włodzimierza Wójtowicza, studniówka nie powinna trwać dłużej niż do 7.40. O tej bowiem porze zbiera się przed maturą komisja egzaminacyjna.

Drugi, studniówkowo-maturalny przesąd dotyczy ubioru dziewcząt. Do matury powinny przystąpić w tych samych strojach, które miały na studniówce. Niektóre dziewczyny w Złotoryi znają inną wersję. Żeby nie zapeszyć, wystarczą tylko te same, czerwone majtki.



O studniówkowej sobocie, 29 stycznia napisał Grzegorz Chmielewski, współpracę: Lucyna Haluch i Mirosław Szczypiorski, zdjęcia Piotr Krzyżanowski i Wincenty Kołodziejewski



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Czy Głogów zaleją ścieki? Wszystko wskazuje na to, że tak.

Amerykański kanał

Pomysł Zarządu Miasta, aby wybudować oczyszczalnię ścieków składającą się z systemu lagun, a więc taką, jakiej jeszcze w Polsce ani w Europie nie ma, od dawna miał wielu oponentów. Protestowało Głogowskie Towarzystwo Ekologiczne i Samoobrona Ekologiczna Rolników "Pro Natura", sprzeciwiał się Wydział Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego. Ten ostatni sprawił, że pomysłodawcy zostali odcięci od dotacji i kredytów z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska.

Grono oponentów zwiększyło się ostatnio o senatora Eugeniusza Patyka i Komisję Gospodarczo - Budżetową Rady Miejskiej, której przewodniczy Krzysztof Bączek, działacz "Solidarności" z Huty Miedzi "Głogów". Złośliwi twierdzą, że wrogo przybýváć będzie w miarę zbliżania się terminu wyborów samorządowych.

Future Water

Nową, niezbędną miastu oczyszczalnię ścieków miała wybudować specjalnie w tym celu powołana spółka. Akt notarialny podpisano w październiku 1992 roku. Wspólnikiem Głogowa została amerykańska korporacja "Future Water International". Kapitał założycielski ustalono bardzo wysoki, 14 mld 512 mln zł, ale wiele pieniędzy w spółce nie było. Amerykanie wnieśli dokument o nazwie "Studium przedinwestycyjne" wyceniony na 7 mld 526 mln zł, gmina miejska Głogów też dokument "Studium Future Water Głogów" wyceniony na 4 mld 186 mln zł i 3 mld 70 mln zł gotówka.

Skoro o raporcie Głogowa mowa, to trzeba przypomnieć, że w chwili zawierania spółki jeszcze go nie było. Choć prace nad nim zaczęły się już latem 1991 (z 1 lipca, jak ustaliła Komisja Gospodarczo - Budżetowa, pochodzi pierwszy cząstkowy rachunek), to dokument był gotowy dopiero jesienią (ostatni przelew z 16 września). W sumie studium kosztowało 2 mld 940 mln 435 tys. 560 zł i 150.000 doła-

rów. Wykonawcą było "Future Water International", a znaczną część prac w jej imieniu zrobił członek zarządu Future Water Głogów, Mirosław Miernik.

Future International

Dolary i złotówki zarobione w Głogowie były, jak się zdaje, największym interesem w dziejach tej amerykańskiej korporacji. Założona 12 stycznia 1991 do października 1992 roku miała siedzibę w Chicago w stanie Illinois. Później przeniesiono ją do Wheaton w tym samym stanie. Zapisano, że będzie się zajmować projektowaniem, wykonawstwem, finansowaniem i sprawozdaniem urzędów do oczyszczalni ścieków w Europie i na Karaibach. Korporacja nie ma dotąd żadnych doświadczeń w Europie (nie licząc przygody z Głogowem), nie prowadziła też żadnych inwestycji na Karaibach. Według stanu z 31 grudnia 1992 roku bilans spółki wyniósł 1760 dolarów, w tym nierozliczony wynik finansowy z lat ubiegłych w wysokości 760 dolarów. Pozostałe 1000 dolarów to kapitał założycielski zgromadzony przez Rolanda Sheafera (był w pierwszym składzie zarządu Future Water Głogów) z Wheaton, Civil Constructors Incorporation z Freaport (Illinois), John D. Kramer Associates (Susan Kramer jest w obecnym składzie zarządu) z Chicago i Resource Development Foundation z Nowego Jorku w równych częściach.

1000 dolarów w przeliczeniu na polską walutę daje około 22 mln zł. W Polsce do zarejestrowania spółki z o.o. trzeba się wykazać kapitałem w wysokości 40 mln zł - dwukrotnie większym, niż ma Future Water International. Z takim kapitałem amerykańska spółka nie miałaby szans na rejestrację w Polsce.

Prowadzenie miliardowych interesów z partnerem o tak małym kapitale własnym jest zawsze bardzo ryzykowne. Komisja Gospodarczo-Budżetowa stwierdziła, że zawiązanie przez Zarząd Miasta spółki z fir-

mą posiadającą tak nikły kapitał założycielski było "szczególnym objawem niegospodarności".

Innych szczegółowych zarzutów Komisja sformułowała pod adresem Zarządu jeszcze kilkanaście. Większość dotyczy finansów. Uznano m.in., że płacono za rachunki wystawione przez Future Water International, mimo że nie było odpowiednich zapisów w umowie spółki, że kwoty podane w rachunkach ustalane były jednostronnie przez "FWT", bez udokumentowania sposobu i prawidłowości wyliczeń. Że Zarząd miasta niestarannie sprawdzał rachunki, że brak było umów umożliwiających kontrolę prawidłowości operacji finansowych.

Komisja doszukała się w umowie spółki luk prawnych, a nawet niezgodności z polskim prawem, by wreszcie stwierdzić, że we władzach spółki panował chaos organizacyjny i kompetencyjny - dowodem na to jest umieszczenie (w planach) zbiornika retencyjnego w strefie ochronnej Huty Miedzi "Głogów". Członkowie władz spółki (prezesem jest wiceprezydent Głogowa Jerzy Lewicki) nie mają kwalifikacji i doświadczenia niezbędnych do przygotowania i realizacji takiej inwestycji. Powołanie spółki było przedwczesne, a Rada Miejska Głogowa była przez trzy lata wprowadzana w błąd przez Zarząd Miasta, który w sprawozdaniach informował o zaawansowaniu prac inwestycyjnych dotyczących oczyszczalni ścieków.

WŁODZIMIERZ KAŁSKI

Zarządowi Głogowa postawiono zarzut niegospodarności i marnotrawstwa publicznych pieniędzy i skierowano do Prokuratury Wojewódzkiej wniosek o wszczęcie postępowania w tej sprawie. Wniosek trafił ostatecznie do Prokuratury Rejonowej w Głogowie, co zaniepokoiło przewodniczącego Krzysztofa Bączka, który obawia się że mogą zadziałać lokalne układy utrudniające postępowanie.

Zarząd Miasta

...nie czuje się winny. Niektórzy z radnych, oczyszczając z zarzutów Zarząd, obciążają niepowodzeniem Urząd Wojewódzki, a szczególnie jego Wydział Ochrony Środowiska, który konsekwentnie sprzeciwiał się budowie w Głogowie "amerykańskiej" oczyszczalni i doprowadził do fiaska przedsięwzięcia. Kto ma rację?

13 października 1993 roku (o czym przewodniczący Bączek nie wiedział) kapitał założycielski Future Water Głogów został powiększony o 3 mld zł. Za 6000 nowych udziałów zapłaciła gmina miejska Głogów i teraz ma już większość w spółce. Będzie ją łatwiej zlikwidować...

Przedmiot sporu - wysypisko śmieci. Strony - Urząd Gminy w Pielgrzymce, właściciel terenu i wysypiska i Zarząd Miejski w Złotorzy, główny użytkownik tegoż oraz, od niedawna, dzierżawca inwestycji. Spór - typowy konflikt interesów, czyli tam, gdzie dwóch nie może się dogadać, trzeci też traci.

Jadą śmieci, jadą

Pielgrzymka śmietniska nie chciała od początku. Mieszkańcy rolniczej gminy uważali inwestycję za typową fanaberię miastowych. Jeśli już robić coś w nieczystym kamieniołomie, można było, na przykład, zainwestować w porządne kąpielisko. Ze głębokie i niebezpieczne? Właśnie nad tym trzeba było popracować. Komu potrzebne smród i kłopoty związane ze śmietniskiem? Mieszkowcy odpady do dziś są składowane w innym miejscu. Dlaczego oni mają się martwić o mieszkańców Złotorzy? Nie chcieli i już.

Złotorzya z miejskimi odpadami radziła sobie sprytniej, ale mało oryginalnie. Kiedy na Kostrznej Górze (rezerwat przyrody) ich sterta była za duża, było wzniesienie ognia. Śmieci płonęły, a czarne kłęby śmierdzącego dymu otulały miasto. Szczególnie dawały się we znaki odpady poprodukcyjne ze Złotoryjskich Zakładów Obuwia. Firma płaćła kary, a władze tłumaczyły się gdzie trzeba, aż wreszcie musieli coś z tym zrobić. Wybór padł na Pielgrzymkę, bo blisko i właśnie opustoszała czasza bazaltowego wyrobiska. Miejscowi nie chcieli? Cóż, operatywni złotoryjscy decydenci postarali się o pieniądze z województwa, i budowa ruszyła.

W Złotorzy nie przewidzieli skutków zaplanowanych rozwiązań systemowych. Inwestycja, w którą się ówczesne władze zaangażowały, miała przecież służyć dwóm gminom i była potrzebna. Jak się jednak okazało bardziej Złotorzy niż Pielgrzymce. O zyskach płynących z własności mienia komunalnego jeszcze się wtedy nie mówiło. Kiedy ustawa o mieniu komunalnym przyznała Pielgrzymce jako właścicielowi terenu prawo do własności wysypiska, w Złotorzy nie zrezygnowali. Oddali sprawę do sądu. Rację przyznali im w Legnicy, ale sąd apelacyjny sprawę rozstrzygnął inaczej już na pierwszym posiedzeniu: właścicielem wysypiska jest Urząd Gminy w Pielgrzymce.

Budowę zakończono wprawdzie ale dwa lata obiekt nie służył nikomu. Koszty pilnowania dziury w ziemi - około sto milionów złotych poniosła Pielgrzymka. Zapłaciła także za ekspertyzę określającą wpływ inwestycji na wody podziemne, źródło wody pitnej dla mieszkańców okolic.

Zarząd Gminy nie był przeciwny wysypisku, tylko koncepcji użytkowania inwestycji przez Złotorę - twierdził wójt Stanisław Grzyb. - Mieszkańcy Pielgrzymki chcieli coś z tego mieć.

Zdrowy chłopski rozsądek okazał się nie tak odległy od światowych rozwiązań, w których oczywiście jest, że obarczając jakiś teren składowiskiem, czy spalarnią odpadów, właścicielom trzeba wynagrodzić związane z tym nie-
wypady. Jednak w mieście nad Kaczawą niezmienne, mimo wymiany ekipy sprawującej władzę, panowało przekonanie, że jako inwestor i główny użytkownik nie nie muszą i powinni przejąć administrację wysypiskiem.

Za wyniszczeniem przeciwników uznano propozycję poprzedniego wójta, który próbował wykorzystać wyniki naukowej ekspertyzy (nadmierzona obecność ołowiu w płytkich wodach podziemnych może wynikać ze zlokalizowanego tu składowiska, trzeba zatroszczyć się o gospodarke ściekami, ujęcia wodne) i zaproponował partycypowania w kosztach budowy wodociągu dla Pielgrzym-

ki. Nieuzasadniony prawnie spór podsycał ambicje biorących w nim udział notabli. Szansa na porozumienie pojawiła się z objęciem urzędu przez wójta Grzyba.

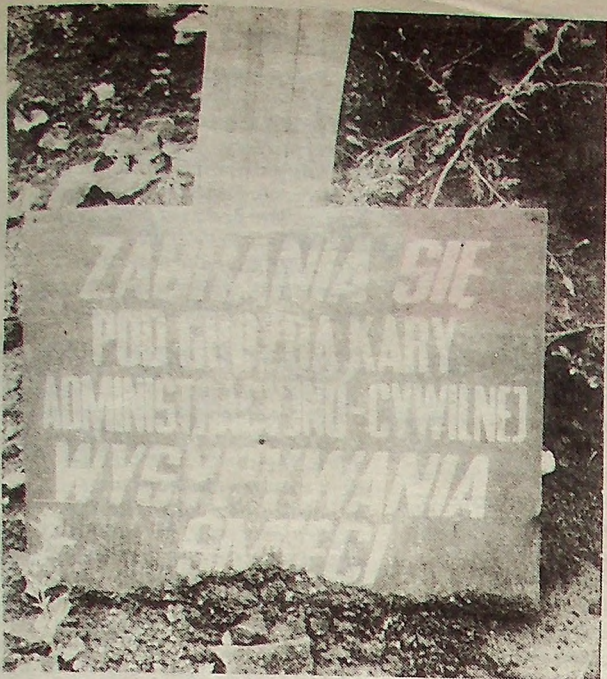
- Rok temu zostałem wójtem i chciałem rozwiązać problem. W połowie roku podpisaliśmy ze Złotorą porozumienie, które regulowało zasady eksploatacji wysypiska i odpłatność. Rachunki miał wystawiać administrator nieczystego kamieniołomu, mieszkaniowie gminy Pielgrzymki wypytani w konkursie ofert - wyjaśnia Stanisław Grzyb. - W lipcu ubiegłego roku samochody ze złotoryjskiego PGKiM zaczęły zwozić odpady i wydawało się, że sprawa została załatwiona.

W czerwcu cenę za metr sześć śmieci ustalono na 19.430 złotych. Rocznie za około 35 tysięcy m sześć śmieci do kasy urzędu gminy w Pielgrzymce miało wpływać 250 milionów złotych. Dla budżetu rolniczej gminy kwota nie miała. Ale w listopadzie do Złotorzy dotarł aneks do umowy, który w związku ze wzrostem cen paliw, energii i plac zmienił wcześniejszą stawkę na ponad 25 tysięcy zł za m sześć. Nieczyści. W porównaniu do 10 tysięcy za metr sześć śmieci składowanych w Legnicy i 12 tysięcy w Chojnowie (19 tysięcy za odpady przemysłowe) kwota rzeczywistości nie była mała. Zakwestionowano podaną kalkulację, między innymi ilość przywożonych śmieci.

Każda propozycja dogadania się była dobra, ale nie chcemy płacić za coś, czego nie wywozimy - mówi Robert Sosnowski, zastępca burmistrza Złotorzy. - Przy wyliczeniu ilości śmieci, dzierżawca wziął pod uwagę normy fabryczne samochodu, w którym zginiata są śmieci. Ze względu na to, że samochody nie są już nowe, proponowaliśmy, aby oprócz się o dokumenty przyjęcia śmieci. Kierowaliśmy się tym, że PGKiM nie zaniża ilości przewiezionych odpadów, bo by na tym straciło. Reakcją na nasze protesty były faktury karne. Chcieliśmy jeszcze rozmawiać, negocjować cenę. Umówiliśmy się na spotkanie, ale nim do niego doszło, otrzymaliśmy pismo, w którym Zarząd Gminy w Pielgrzymce zrywa z nami umowę. Teraz o składowaniu złotoryjskich śmieci burmistrz Złotorzy rozmawia z administratorem wysypiska, który koszty eksploatacji wycenił na 35 tysięcy złotych za metr sześć odpadów. W wyniku negocjacji zbił cenę do 27 tysięcy. Podobno nie wychodzi na swoje. Czy dlatego, że oprócz Gminy Złotorzy i Złotoryjskich Zakładów Obuwia (w obu przypadkach niewielkie ilości), nie znalazł innych odbiorców swoich usług i nie próbował w inny sposób obniżyć kosztów? Rozmawiać nie chciał, więc nie wiadomo. Spór rozgorzał na nowo.

Niektórzy twierdzą, że wysypisko na długo poróżniło władze sąsiednich gmin i każda propozycja porozumienia z góry skazana jest na fiasko - ambicje, chęć zemsty? Inni widzą tu zakusy odchodzących notabli, bo dlaczego ze strony Złotorzy padła propozycja 300 milionów złotych za swobodę w administrowaniu śmietniskiem. Kto kogo i z kim chce poróżnić - trudno dociec. Wkrótce może się zdarzyć, że śmieci ze Złotorzy trafią na przykład do Chojnowa, a w Pielgrzymce składowane będą odpady z Jawora. Trzeba problem przynajmniej ominąć, jeśli nie można go rozwiązać.

LUCYNA HALUCH



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Palić, nie palić...

Zaletą spalarki miało być kubaturowe zmniejszenie ilości odpadów, utylizowanie bezpieczne dla środowiska i wykorzystanie powstającej podczas obróbki energii. Badania, wykonane dopiero podczas eksploatacji spalarni, nie potwierdzają pokładanych w nich nadziei. Blisko pięćdziesiąt instalacji pracujących w Niemczech, Holandii i USA wymaga usprawnień i dodatkowych urządzeń.

Jak dowodzą badania spalanie odpadów pozwala na wykorzystanie 15 - 30 procent zawartej w nich energii, a wiele zależy od ich wilgotności i pory roku. Średnia wartość opałowa pięciu kilogramów śmieci równa się wartości jednego kilograma węgla energetycznego.

Sterty śmieci trafiające na składowisko są bez względu na porę roku jednakowe, podczas gdy ilość potrzebnej energii różna. Nie wykorzystane odpady ze względu na wzmagający się smród, mnożące robactwo i szczury nie mogą czekać w nieskończoność, zachodzi więc konieczność przechowywania ich w szczelnie zabudowanych kontenerach, co wymaga dodatkowych terenów i nakładów finansowych.

Podczas spalania jednego metra sześć. odpadów powstaje 6-8 m. sześć. spalin i pyłów zawierających toksyczne składniki. Ze zużytych baterii, akumulatorów, świetlówek, lakierów, chemikaliów, lekarstw, a przede wszystkim tworzyw sztucznych z najgroźniejszym PCW. Trujące związki powstają w trakcie spalania i jest ich więcej, niż przy spalaniu tej samej masy spalnego węgla.

Spalarnie nie eliminują emisji gazowych: tlenku węgla, siarki azotu, pary wodnej i chlorowodoru, dając w efekcie destrukcyjne kwaśne deszcze. Najgroźniejsze są przy tym spalane środki ochrony drewna, PCW, chemikalia. Rakotwórcze substancje, jeśli nawet zostaną spalone, w specjalnej komorze w temperaturze powyżej 1200 stopni Celsjusza i częściowo rozłożone, w czasie schładzania lub w filtrach ulegają ponownej syntezie. Ze względu na wysoki stopień toksyczności wymagają dodatkowych technologii, oddzielnych, kosztownych składowisk. Toksykologzy wyliczają około 1400 niebezpiecznych substancji wydzielających się podczas spalania odpadów. Większość z nich rozkłada się w glebie przez ponad sto lat.

Biorąc pod uwagę ekonomiczne aspekty funkcjonowania spalarni śmieci, są to instalacje najdroższe, wymagające ciągłych usprawnień, dublowania urządzeń, a i tak przepuszczają związki, których oczyścić się nie da.

Wobec zmniejszającego się zainteresowania tymi urządzeniami w Europie i na świecie, należy spodziewać się napływu ofert m. in. do Polski, czego już mamy dowody.

Polski Klub Ekologiczny przestrzega przed pochopnymi decyzjami lokalnych samorządów, kuszonych korzystnymi kredytami z Zachodu, mamionych skutecznością termicznej metody.

Poza wszystkimi względami trzeba wziąć pod uwagę specyfikę funkcjonowania spalarni. Składowane w ten sposób śmieci wymagają dokładnego segregowania w domach, potem na składowiskach. Trudno wyobrazić sobie przedpokój przeciętnego M-4 zastawiony workami na różne rodzaje odpadów.

(hab)

To nie był wrogi, ani przypadkiem zebrany tłum. Młodzi ludzie chcieli powiedzieć coś ważnego. W dyskretnym otoczeniu policjantów i miejskich strażników w strumieniach deszczu wytrwała około stuosobowa grupa. Swobodni, pewni swoich racji, z poczuciem siły, jaką daje wsparcie kolegów, nauczycieli i rodziców.

- Od ponad miesiąca rozmawialiśmy o spalarni i śmietniskach na lekcjach biologii i ochrony środowiska. Chodziliśmy na zebrania organizowane przez wójta. On chce w Chojnowie nowych miejsc pracy dla 60 osób. A co to da, jeśli bezrobotnych są tysiące? - pyta jedna z uczestniczek manifestacji.

- Chcemy żyć w zdrowym otoczeniu - wtóruje jej koleżanka - My przecież dopiero zaczynamy życie, sporo jeszcze przed nami, od nas zależy kondycja następnych pokoleń.

Przyszli dzisiaj, bo odbywa się sesja. Ma zapisać decyzja o spalarni. Przygotowali dużą lalkę i założyli jej maskę przeciwgazową, taką samą, jakie ubrało kilku chłopców, odważniejsi wysmarowali twarze sadzą. Pomyślowe transparenty: "Gdy spalarnię zbudujemy, sami siebie zatrujemy", "Maseczki, synki ściągać nie trzeba, bo cie spalarnia wyśle do nieba", także w formie oferty "38 chętnych do samobójstwa zatrudnię w spalarni - szef zatrudnienia", powstały w jedną noc. Większość wymyślił Jacek Gajda z Technikum Rolniczego, który jest tu postacią numer jeden. Kiedy z delegacją wszystkich szkół zaniósł wójtowi petycję, ktoś w tłumie krzyknął: - Jacek, nie daj się wójtowi. Dopóki nie wrócił, właśnie to hasło słyhać było na zmianę z "Precz z kolejnym trucicielem".

- Jacek, nie daj się Wójtowi!

Wójt przyjął delegację w gabinecie, zaprosił do sali, w której zebrali się radni. Przyjął petycję z podpisami mieszkańców. Ile ich było? No jak to, mieliby liczyć, sprawdzać? Przecież prawie każdy, z rozmówców podpisywał się pod protestem.

- Wójt nie powiedział dzisiaj niczego nowego - relacjonuje Jacek Gajda. - Nie ma jeszcze opinii sanepidu i Instytutu Ochrony Środowiska, a on twierdzi, że spalarnia nie jest szkodliwa. Ale my się nie poddamy. Wiemy, że zwozić tu chcą toksyczne odpady z jeleniogórskiej "Polfy", wrocławskiego "Polifarbu" i zakładów chemicznych "Rokita" w Brzegu. Będziemy manifestować aż do skutku. Czy czujemy się potraktowani poważnie? Wystarczy, że trząsły się ręce wójtowi, kiedy odbierał od nas petycję. Wiemy, że w radzie zdania są podzielone. Jestem pewny, że dzisiaj nie podejmą decyzji.

Wójt z delegacją radnych oglądał spalarnię w Niemczech. Od wrocławskiej firmy dostał ulotki, które dzisiaj rozdał protestującym.

- Wykazy, tabelki, ilość śmieci spalanych w państwach Wspólnoty Europejskiej. Ale Chojnow to jeszcze nie Wspólnota Europejska, a ulotki to nie badanie skutków działania spalarni.

O spalarni mówi się od ponad miesiąca. Przedstawiciele wrocławskiej spółki pojawiają się co jakiś czas, konferują z wójtem, ale już burmistrz Chojnowa oficjalnie nic o projekcie nie wie. Jako inżynier sanitarny zadeklarował współpracę, ale widać nikomu nie jest potrzebny. W Państwowej Inspekcji Ochrony Środowiska sprawę znają z gazet. Inwestor nie musi pytać ich o zgodę, choć jak zechce inwestycję uruchomić, bez pieczętki PIOŚ ani rusz. Może się więc zdarzyć, że wybudowane obiekty będą sobie stały nieprzydatne. O wrocławskiej firmie mówi się, że nie przekonała władz i mieszkańców gdzie indziej, próbuje więc teraz w Chojnowie. Jest tu już smródzący, niedoinwestowany "Bacutil" i jeden, czy dwaj truciele.

Wychodzącego z urzędu Jacka powitano oklaskami. Gwizdy rozległy się, kiedy powiedział o determinacji wójta w sprawie spalarni. Jeśli wójt nie postara się o przekonujące argumenty, albo nie zrezygnuje - nie ma co liczyć na spokojne zakończenie kadencji. Rozchodząc się, posprzątali pod urzędem, ale na drzwiach wylądowało jajko.

Tekst LUCYNA HALUCH
Zdjęcia WINCENTY KOŁODZIEJSKI



Randka w ciemno

Z MARIUSZEM WALENSKIM złotoryjaninem rozmawia Krzysztof Maciejak

● Czym podyktowany był Twój udział w "Randce w ciemno"? Wielką przygodą czy wielką miłością?

● Zbliżały się wakacje. Nie miałem żadnych planów. Wypełniłem ankietę z "Anteny" w czerwcu. Miałam być dla mnie pewna forma rozrywki.

● Wysłałeś ankietę i co dalej? - Po dwóch tygodniach otrzymałem telegram, że jestem zaproszony na eliminacje wstępne do programu. Pojechałem. Przeprowadzono wszechstronny test osobowościowy. Ważne jest, by kandydaci mieli dobrą dykcję i prezencję.

● Przez eliminacje przeszedłeś? - Tak, dowiedziałem się o tym także pisemnie. Zaproszono mnie na próbę generalną.

● Ubiór był dowolny? - Trzeba ze sobą przywieźć dwa stroje. Powiedzieliśmy jakiś garnitur oraz stroj typowo młodzieżowy. Pani charakteryzator dobiła nasze ubiory do wyglądu dziewczyny, o której my nie

do samego końca nie wiedzieliśmy. Podczas próby osadzono nas na stolikach. Wiedzieliśmy już gdzie trzeba spoglądać do kamery, jak mówić, jak się zachowywać. Próba odbyła się bez publiczności. Każdy z nas podpisał oświadczenie, że zgłosi się w terminie nagrywania programu.

● Pojechałeś trzeci raz... - Tak, to był wyjazd nagraniowy. ● Miałeś tremę? - Nie, raczej. Moi koledzy mieli tak dużą tremę, że ona po prostu mnie zobojętniała.

● Nie udajesz? - Nie, przez długi czas pracowałem w pawilonie przy ul. Kościuszki. Rozmawiałem za ladą z różnymi ludźmi, tak więc kontakty tego typu nie przedstawiały dla mnie większych problemów, również obecność kamer. Studio było ogromne, prawie jak hala sportowa. Ponad 100 reflektorów. Oświetlało scenę, na której nagrywano program. Nie wiedzieliśmy, gdzie jest dziewczyna i jak wygląda. Przygotowanie zajęło trochę czasu. Ubrania oddaliśmy do prasowania. Czekał na nas siedemnaście. Rozpoczął się nagranie. Dziewczyna stoi za wachlarzem. Padają pytania.

● Czy znalazłeś wcześniej ich treść? - Powiem tylko, że redakcja ma wpływ na to, co i jak się mówi.

● Które z pytań sprawiło Ci największe trudności? - Agnieszka zapytała mnie, czy

jest coś w moim życiu, czym mógłbym się pochwalić. Pytanie sprawiło mi trudność. Odpowiedziałem wymijająco. Zbieg okoliczności sprawił, że Agnieszka wybrała mnie. Wachlarz poszedł w górę.

● Jak było Twoje pierwsze wrażenie? - Jest to niesamowite uczucie. Tak dziewczyna, jak i chłopak, myśli o tym, kto tam stoi. Gdy wachlarz ruszył w górę nie wiedziałem co się dzieje i jak. Zostałem ośniony... reflektorami.

● Kto losował wycieczkę? - Agnieszka. Wylosowała Kołobrzeg. W drugiej

kopercie była wycieczka do Francji. Tak jest podobno zawsze.

● Jaka jest Agnieszka? - Tak prawdę mówiąc to przyjrzałem się jej dopiero po zejściu ze sceny. Wywarła na mnie ogromne, oczywiście pozytywne wrażenie, jest bardzo inteligentną dziewczyną. Jest studentką Akademii Muzycznej w Poznaniu.

● A uroda? - Agnieszka jest ładną dziewczyną, ma zgrabną i bardzo fajną sylwetkę. Wiek 23 lata.

● A co z wielką miłością? - Wszystko traktowane jest na zasadach partnerskich, koleżeńskich. Wygraliśmy wspólną wycieczkę i tyle.

● Jak było w czasie podróży? - Z Warszawy do Kołobrzegu zawiózł nas kierowca. Przez cztery dni, do samego końca, pozostawał do naszej dyspozycji. W hotelu "Kormoran", o piętej rano przywitano nas pięknym bukietem kwiatów.

● Mielście wspólną sypialnię? - Nie, każdy otrzymuje osobny pokój. Agnieszka dostała apartament z telewizorem i telefonem, a ja pokój obok. Zwiedziliśmy cały Kołobrzeg. Plaża odpadała, było za zimno. Wieczory spędzaliśmy na wystawnych kolacjach i zabawie. Pływaliśmy też statkiem po morzu.

● Jak zakończyła się wasza przygoda?

Kierowca zawiózł nas do domu Agnieszki do Poznania. Tam zobaczyłem jej rodziców. Jeszcze raz spotkał się z nią w Warszawie na podsumowaniu wycieczki.

● Czy spotkały cię jakieś zabawne sytuacje w związku z udziałem w programie?

- Tuż po emisji programu przyszedł do mnie pan, którego widziałem pierwszy raz w życiu. Powiedział, że na dole stoi już samochód, którym chce pojechać do Warszawy, by dostać się do najbliższej "Randki".

● Czy mogłbyś startować drugi raz?

- W takiej roli - wybieranego - nie. Przecież ja wygrałem swoją randkę. ● Co mają zrobić potencjalni kandydaci do "Randki w ciemno"?

- Muszą wypełnić kupon z "Anteny", dołączyć zdjęcie i wysłać. Pano- wie powinni mieć ukończone 21 lat i posiadać paszport.

● Twoje plany na przyszłość?

- Tak jak już powiedziałem pracowałem w pawilonie jako sprzedawca. Później w prywatnym sklepie. Od dłuższego czasu jestem bezrobotnym.

"Gazeta Złotoryjska" nr 1 z 15.01.1994 r.



Dziewczyna dla "ELITE"

Wlazimy do Europy drzwiami i oknami. Oprócz recesji, kredytów oraz maklerów trafia nam się od czasu do czasu coś przyjemnego. Wielki świat ma w tym roku zagościć także w Legnicy i nie chodzi tutaj o polityków, lecz o fachowców od... kobiet. W kwietniu w Legnicy odbędzie się jedna z dziesięciu eliminacji polskiej edycji konkursu "The Look of the Year". O jaki "luk" chodzi?

Organizatorom konkursu zależy na wyłowieniu dziewczyn w wieku od czternastu do dwudziestu dwóch lat, które chcą zostać modelkami lub fotomodelkami. Najważniejszą nagrodą w tym rankingu nie są pieniądze, lecz zawołanie kontraktów. Zwycięzcy podpisują umowę z agencją "Elite" o wartości 150 tysięcy dolarów.

"Elite" jest potęgą w świecie mody. Ma przedstawicielstwa na całym świecie, zatrudnia pół tysiąca wybitnych modelek. Od 1977 roku jej centrala znajduje się w Nowym Jorku, dokąd została przeniesiona z Paryża. Agencja składa się z niezależ-

nych działów. Jest dział zajmujący się promocją i rozwojem "nowych twarzy", zarządzania dla zawodowych modelek oraz elitarny dział supergwiazd. Należą do niego między innymi Paulina Carol Alt, Tatiana Patitz, Naomi Campbell, Linda Evangelista i Cindy Crawford. Dwie ostatnie oraz Claudia Schiffer swoją karierę zaczynały właśnie od "The Look of the Year".

W konkursie mogą startować zarówno debutantki, jak i te dziewczęta, które mają doświadczenia w zawodzie modelki. Jednym z niewiele warunków jest minimalny wzrost - 170 cm. Znajomość języka obcego może być dużym atutem. W ubiegłym roku w Polsce zgłosiło się do konkursu osiem tysięcy młodych pań. Dwie z nich trafiły na finał światowy w Stanach Zjednoczonych. Być może ich zdjęcia zobaczymy niedługo na okładkach największych czasopism. Warto zaznaczyć, że w polskim finale znalazła się legnickanka - Beata Sadurska. Organizatorem krajowej edycji konkursu jest wrocławska agencja reklamowa Phoenix,

a eliminacji dolnośląskich (bez Wrocławia) - Top Service z Legnicy.

Rok 1994 w naszym województwie ogłosziliśmy rokiem piękna. W tym miesiącu rozpocznie działalność pierwsza w Legnicy szkoła modelek. Na specjalistycznych kursach panna nie tylko z dobrych domów poznawac będą tajniki maki- jażu, dobrego zachowania, choreografii a nawet obsługi targów i zachowania się przed telewizyjnymi kamerami. Latem miłośnicy piękna delectować się będą konkursami Miss Legnica i Miss Zagłębia Między- wnego, natomiast jesienią wybierać będziemy Dziewczynę Roku. Oj, napatrzmy się, napatrzmy...

MAREK SZPYRA

Ps. Rozpalonych powyższymi informacjami Czytelników uspokajamy, że o miejscu i czasie wszystkich tych uroczych imprez będziemy informować.

Ploty, grzmoty i... odloty

Piotr z Marią

Legnicka MARIA NE- FELL ma nowego perkusistę - Piotra Czerniawskiego. Kapelą nadal kieruje Stasiasty, a skład uzupełniają Marek Czernik i Edek Kościelniak. Po udanym koncercie w ramach Wielkiej Orkiestry, w warszawskim klubie "Stodoła", laureaci Jarocina sprzed kilku lat chcą w tym miesiącu zaprosić swoich fanów do DK "Koper- nik". Szczegóły za tydzień.

Na małym...

...ekranie ujrzeliśmy naszą dobrą znajomą, która przed laty debiutowała na chojnowskim MSM. W filmie "Nic się nie dzieje" zagrała Franję z prowincjonalnego miasteczka. Film cieniutki, rola również. O kim mowa? Oczywiście o Anji Ordo- dex, liderce zespołu CLOSTER- KELLER. Jak to dobrze, że wybrała karierę muzyczną...

Czekamy, czekamy

Kiedy wreszcie ruszy lubiński pub muzyczny? Pół roku temu głośno było o rewolucyjnych planach dotyczących byłego kina "Polonia". Główny pomysłodawca - Tomek Nowak wciąż nie zdradza terminu otwarcia. Może wiosną?

U wrót sławy

Bolesławiecki FADING COLO- URS (dawny Bruno Wąpłiński) stoi przed szansą międzynarodowej kariery. Nowy materiał dla SPV już urościł ze studia w Niemczech. Fani z niecierpliwością czekają na płytę. Najbliższy koncert FADING COLOURS zagra w marcu we Wrocławiu, występując jako support słynnej formacji PSYCHE.

Puchar Prezydenta

Po długiej przerwie znowu nasze lokalne szarpiadry będą mogły walczyć o Puchar Prezydenta Legnicy. Przed laty jed- nym z laureatów konkursu była OBSTAWA PREZYDENTA. Sugerujemy więc, by mające apetyt na wygraną zespoły na- zwały się np. KIEROWCA PREZY- DENTA (grupa bluesowa), ZWŁOKI PREZYDENTA (grupa punkowa) bądź STRASZ PREZY- DENTA (grupa heavy metalowa). To jednak może nie wystarczyć, o czym lojalnie uprzedzamy. Organizatorzy im- prezy czyli Wydział Kultury Urzędu Miasta i firma Top Ser- vice LTD zapraszają do udziału formacje z naszego województwa bez ograniczeń stylistycz- nych.

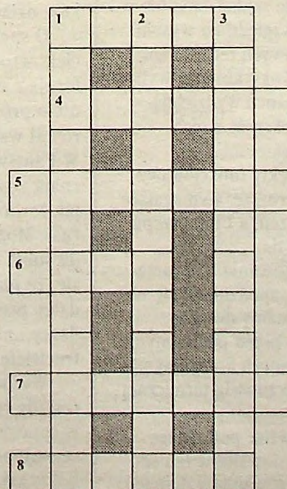
Nie mogą wziąć w niej udziału zespoły, które wydały płyty.

Chętni powinni do 5 marca wysłać kasety ze swoją muzyką (z próby lub z koncertu, mini- mum 15 minut) pod adresem: Top Service, skrytka pocztowa 62, 59-220 Legnica 2. Można również zaprosić przedstawicie- la imprezy na próbę, jeżeli ze- spół nie ma nagranej kasety. Komisja weryfikacyjna wybie- rze dziesięć najlepszych forma- cji, które walczyć będą o puchar w dniach 25-26 marca. Nagród będzie bardzo dużo, a laureat oprócz Pucharu Prezy- denta otrzyma możliwość reali- zacji profesjonalnych nagrań. Szczegółowych informacji udzi- eła Wojtek Watral, tel. 230-19, 270-05. Czas start!

PREZES

Rockówka po raz trzynasty

Dwunasta "Rockówka" nie przy- nosiła zbyt wielu prawidłowych odpo- wiedz. Mało Czytelników wiedziało że mostek to podpórka ustawiona pro- stopadłe na pudle gitary, na której opierają się naciągnięte struny. Nagro- dy - kasety magnetofonowe oraz "Li- sty do Owsia" otrzymują:



Rafał Adamarczuk, ul. Słowiań- ska, Bolesławiec; Michał Macho- wski, ul. Kamienna, Legnica; Bożena Ejsmont, ul. Złotoryjska, Legnica. Czy- telnikowi z Bolesławca nagrody prze- ślemy pocztą natomiast legnickan- prosimy po odbiór do redakcji. Wszy- stkich zapraszamy do "Rockówki" nu- mer 13. Szczegółowe informacje moż- e usmiechnąć do każdego z Was. Na pra- widłowe odpowiedzi (na kartach po- cztowych, z kuponem) czekamy do 20 lutego. Adres redakcji w "stopce". Tym razem nagrodą główną jest płyta CD ufundowana przez sklep "Info- Muz" z Legnicy.

POZIOMO: 1. frontman KO- BRANOCKI, 4. dawny zespół Ro- berta Gawlińskiego, 5. najsłynniejszy Jim, zakochany w Pamel (fonetycznie), 6. klawiszow- iec słynnych DEEP PURPLE, 7. Imię Zauchy, 8. auto... w magne- tofonie lub jedna ze stron mone- ty.

PIONOWO: 1. tworzenie mu- zyki, 2. grupa reggae z Ząbkowic lub pocieszenie zmartwionego, 3. sexy trio, nazywające siebie armią całkiem przyjemnej "rzeczy". Trio tworzy pani i dwóch panów.

Rockówka (13)

kupon

KASIA

Od dwóch lat budynek należący do upadającego Przedsiębiorstwa Usług Technicznych w Zagrodnie stoi niemal pusty. Dawnych lokatorów przeniesiono do Chojnowa i tylko Jabłońscy zostali. Nie mieli na kaucję w nowych blokach. Z dotu przeniesiono ich na drugie piętro, bo najstarsze z trójki dzieci, dziesięcioletni Piotruś, ma astmę oskrzelową i lekarze przestrzegali przed zawilgoconymi ścianami. Teraz mieszkania będą sprzedawać, ale za co je kupić?

Na zeszyt

Jak Jabłoński dostanie pracę, a potem kredyt hipoteczny, to sobie poradzą. Mieszkania będą tanie, 850 tysięcy złotych za metr kwadratowy, a dla byłych pracowników 30 procent zniżki.

Jabłońscy nie muszą się martwić, nikt ich z mieszkania nie wyrzuci - zapewnia Elżbieta Ziebro, księgowa tego, co po PUT zostało.

Jeśli wójt, który najprawdopodobniej przejmie wkrótce budynek, będzie tego samego zdania, Bożena Jabłońska przynajmniej o mieszkanie nie będzie się martwić.

Jabłoński pomaga w domu. Jak zostawał z dziećmi, kiedy była w szpitalu, nawet obiad ugotował. Ale zdarzało się, że zabierał je do knajpy. Nie chce o tym mówić, ręce jej drżą, oczy potnieją. Ale sąsiedzi pamiętają, że musiała uciekać z domu. Teraz Jabłoński trochę się uspokoił i kiedy wypije, kładzie się spać. Tylko raz, dwa razy w miesiącu trzeba uważać. Niedawno znajoma

ką i ojcem na kuroniówce, rencie, albo doradczo dorabiającym jest co najmniej kilka. Jak wyżywić ośmioro dzieci z trzyhektarowego gospodarstwa?

Na sześć tysięcy mieszkańców gminy jest ponad 700 zarejestrowanych bezrobotnych. Zasiłki z GOPS pochłonięły w ubiegłym roku 25 milionów złotych z funduszy gminnych i 58 milionów ze środków wojewódzkich. W pierwszym tygodniu tego roku wpłynęło 50 nowych podań z prośbą o pomoc.

Bożena jest na zasiłku od września. Całe szczęście, że latem dostała pracę interencyjną, bo teraz i tych pieniędzy by nie było. Ciągłe szuka pracy, choć w Zagrodnie nie ma na co liczyć. Była w Rejonowym Urzędzie Pracy w Złotorzy, ale powiedzieli, że ofert nawet dla swoich nie mają. Kiedyś przeczytała w gazecie ogłoszenie. "Chcesz zarobić?" - pytał ktoś. Jasne, że chciała. Trzeba było kleić koperty. Byłoby dobrze, bo w domu i przy dzieciach, ale po sklejeniu kopert musiałaby je rozwieźć i sprzedać, a to już czasu więcej i autobusy trzeba opłacić. A kto kupi koperty skoro w sklepach ich pełno.

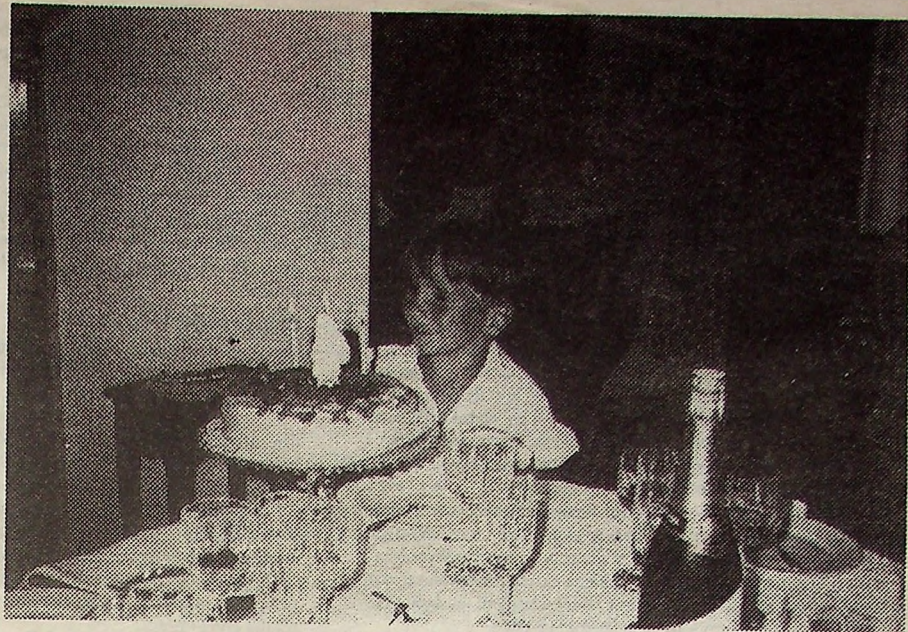
Do listopada była jeszcze pensja męża, teraz oboje są na zasiłku. Razem mają trzy miliony złotych i trójkę dzieci. Tylko na mieszkanie, światło i gaz idzie ponad milion. Jabłoński jeździł do Złotorzy, Chojnowa, szukał pracy, ale wszędzie to samo. Teraz prawie cały czas w domu. Drzewa narabie, bo węgiel już się skończył. Jesienią pomalował korytarz, wodę naprawił w budynku, bo ciekła, dach zalepikował, to im z czynszu odliczyli. Bożena ziemniaki odpracowała w gospodarstwie u znajomych. Cieszy się, że zima lekka, bo dzieci mają tylko po jednej parze kozaków i jak je przemoczą, to przez noc nie zawsze wyschną. O swoich nie chce mówić - dziurawe, ale nauczyła się w nich chodzić, ma przecież grube skarpety. Stara wirnikowa pralka - jeszcze od mamy - dawno zaczęła przeciekać, a nic nie pozwala mieć nadziei na jej wymianę. Dobrze, jeśli na lekarstwa dla Piotrusia starczy. Czasem potrzeba na nie 400 tysięcy w miesiącu.

W Zagrodnie było kiedyś kilka dobrze prosperujących firm. Pierwszy posypał się PUT - wtedy jeszcze nikt nie bał się bezrobocia. Podatki do gminy płacił już tylko PGR, ale - mimo że należy do najlepszych gospodarstw skarbu państwa - ciągle zwalnia ludzi, a ziemię wydierżawia indywidualnym. W SKR mają trzy miesiące do namysłu - uchwała rady nadzorczej o likwidacji już zapadła. Jakoś sobie radzą w GS, choć zboża, które kupili latem, nie udało się sprzedać tak, jak planowali. Dawni agenci sklepów wracają do firmy na etat. Restauracja nieczynna już od miesiąca. Bank jest chyba po to, żeby obsłużyć jedno konto - urzędu gminy. Typowo rolnicza gmina. Nawet indywidualni, do niedawna gospodarze jak się patrzy, przed końcem roku pisali do gminy o odroczenie podatku.

Bożena Jabłońska wie, że nie tylko jej jest ciężko. Liczyć może na siebie i wójta. W sklepie zapowiedzieli koniec zakupów "na zeszyt". Nikt we wsi nie chce w to wierzyć.

LUCYNA HALUCH

Ps. Na prośbę bohaterki zmienione zostały imiona, nazwiska i niektóre sytuacje.



Zamiast Bociana

Łukasz, kiedy się urodził, ważył zaledwie 1 kg. Miał mocno zniekształconą głowę. W tym stanie trafił do Domu Małych Dzieci. Ataki astmy powodowały, iż pogotowie często musiało kursować między Domem a szpitalem. Zdaniem lekarzy, w okręgu miedziowym Łukasz miał niewielkie szanse na przeżycie.

LUCYNA KALINOWSKA

W Polsce nikt nie chciał chłopca nawet oglądać. Małżeństwo z Francji zdecydowało się od razu. Płakali, że to dziecko urodziło się dla nich... Po orzeczeniu przez sąd adopcji, już na korytarzu sądowym świeżo upieczony ojciec zemdlał z wrażenia. Mały ma dziś 4 lata i jest zdrowym, normalnym dzieckiem. Świetnie się rozwija, chodzi już do szkoły, umie się podpisać. Wiele podróżuje. Zamożni rodzice piszą, że wygrał wielki los - mają syna, przysyłają jego zdjęcia: mały w wieku 2 lat na nartach w Alpach, w pokoju wśród zabawek, przy stole z urodzinowym tortem... Wygrało także dziecko.

3-letniego Pawelka też nikt nie chciał. Był wcześniakiem z krzywą głową, opóźnieniami rozwojowymi. Prognozy lekarzy nie były najlepsze. Już pierwszy kontakt z zagraniczną rodziną spowodował, że Pawelek znalazł dom. Pielęgniarka i konstruktor nie wahali się ani chwili. - To dziecko czekało na nas - powiedzieli wzruszeni.

Agnieszka - dziecko trudne, niedorozwinięte, "dzikie", z dużym zezem. W Polsce bez szans. Matka adopcyjna jest pielęgniarką, ojciec lekarzem. Przyjechali z Francji,

lecz jej rodzice są Polakami. Wychowywali już jednego chłopca z Polski, który w kraju nie znalazł rodziny, bo miał... rude włosy. Zaadoptowali Agnieszkę, a po kilku latach jej młodszego braciszka. Naturalne rodzeństwo wychowuje się z rudowłosym "bratem".

Sprzedawca samochodów i pielęgniarka z Francji adoptowali kilkumiesięcznego chłopca z porażeniem mózgowym. Troskliwa opieka, intensywne leczenie i rehabilitacja spowodowały, że dziecko chodzi, uczy się. Na przysyłanych do Jawora zdjęciach widać, jak stoi przy tablicy, śmieje się w ramionach ojca, bawi się na plaży, chodzi po górach.

W ubiegłym roku także rodzina z Francji adoptowała czwórkę rodzeństwa; do adoptowanej wcześniej 5-letniej dziewczynki dołączył w grudniu ubiegłego roku jej dwuletni braciszek. Rok temu pojechał do Danii 2,5-letni Krzysiek, dziecko z zaburzeniami psychomotorycznymi. W Polsce nie spodobał się nikomu, rodzice adopcyjni są zadowoleni, nie mają z dzieckiem problemów.

Za granicą rodziny adopcyjne przyjaźnią się, wymieniają doświadczenia. Asystent socjalny pilnuje, czy dziecku niczego nie brakuje, czy się uczy i rozwija swoje zdolności.

Adopcyjni rodzice dwóch małych dziewczynek napisali, że są bardzo szczęśliwi. Córeczki chowają się zdrowo, a jaworski Dom Małych Dzieci był bocianem, który przyniósł im szczęście.

Ps. Imiona dzieci zostały zmienione.

Przed trzema laty w Jaworze, jako pierwsze w kraju, powołano Stowarzyszenie do Spraw Adopcji przy Domu Małych Dzieci. Stowarzyszenie ściśle współpracujące z Wojewódzkim Ośrodkiem Adopcyjnym przy TPD, opiniuje jedynie wnioski o adopcję, gdyż ostateczną decyzję w sprawie przyznania dziecka może podjąć tylko sąd właściwy dla miejsca zamieszkania przyszłych rodziców. Poważny problem stanowi znalezienie rodzin skłonnych adoptować dzieci chore lub z wadami fizycznymi. Ich dane wysyła się do banku informacji w Warszawie, który szuka takich rodzin w kraju. Nieznalezienie rodziny w ciągu dwóch miesięcy albo dwukrotne odrzucenie przedstawionego do adopcji dziecka przez dwie kolejne rodziny, upoważnia Stowarzyszenie do szukania rodziny za granicą.

Na przyznaniu dziecka rodzinie zagranicznej nie kończy się zainteresowanie strony polskiej. Sąd Wojewódzki, za pośrednictwem ministra sprawiedliwości, wysyła informację do ambasady lub polskiego konsulatu w kraju zamieszkania adopcyjnych rodziców z prośbą o dopilnowanie, aby sytuacja prawna dziecka została do końca uregulowana. Strona polska żąda też gwarancji, że dziecko będzie miało zabezpieczony odpowiedni poziom życia, nie niższy niż w Polsce.



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

powiedziała, że Jabłońska jest za miękka. Trzeba więcej wymagać, częściej krzyczeć i wiedzieć kiedy przestać, żeby nie dostać w dziób. Bożena próbowała i uśmiechów, i krzyku - żadnej różnicy.

W opiece słyszała ciągle, że powinna sobie lepiej radzić. Może dlatego przestała tam chodzić? Nie chce tłumaczyć, że pieniądze w zaświadczeniu to nie to samo, co dostaje na życie.

W Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej znają Bożenę - w Zagrodnie trudno kogoś nie znać - mówią, że czysta, zadbana i troszczy się o dzieci. Kłopoty biorą się z braku pieniędzy, i stąd, że nie najlepiej układa się jej z mężem. Kiedyś korzystała z pomocy ośrodka. Dostała zasiłek na żywność, odzież dla dzieci, a przed świętami - 700 tysięcy złotych. Już dawno o nic nie prosiła. W takiej sytuacji jest tu więcej rodzin. Bernadeta Siemianowska, kierowniczka GOPS w Zagrodnie, podaje przykłady nie zaglądając do akt:

- Co ma robić rodzina z dziesięciorgiem dzieci, z tego troje w ośrodku specjalnym, a pracuje tylko ojciec, na umowie-zleceniu? Rodzin z czwórką dzieci, nie pracującą mat-

Gorączka

Ludzi ogarnęło szaleństwo. Giedla. Mówi się o niej wszędzie. Nawet na randkach. Zamiast szeptać sobie ciche słowa o miłości zakochani namiętnie rozmawiają o pieniądzach.

Oczy i myśli milionów Polaków z radością i nadzieją kierują się w stronę dawnego KC PZPR - "Domu Partii" w Warszawie. Trzy razy w tygodniu z niewielkiej sali na piątym piętrze rusza w świat radosna nowina. Z dnia na dzień przybywa miliarderów. Pod dawną siedzibę KC podjeżdżają coraz lepsze samochody. Widok eleganckiego jaguara nikogo już nie dziwi. W samym budynku po "starych czasach" została jedna gipsowa rzeźba. Zamiast ideologii i głów Lenina są wielkie pieniądze i reklamy. Aby wejść na giełdę, czyli parkiet, trzeba najpierw wystać przepustkę. O 7.30 jestem trzeci. Kolejka szybko rośnie. Godzinę później pojawia się pracownik giełdy. Po chwili przepustek już nie ma.

Jest za to czas na lekturę prasy i rozmowy. Sesja rozpoczyna się dopiero za pięć godzin. Inwestorzy siadają w wygodnych czarnych fotelach. Czytają głównie "Rzeczpospolitą", "Nową Europę" i "Gazetę Wyborczą". Przeglądają "Życie Nasze Godzinne", lokalną gazetę rozdawaną za darmo. Mówi się niewiele, każdy zajęty jest raczej własnymi myślami. Nadal wielkie emocje wzbudza prywatyzacja Banku Śląskiego.

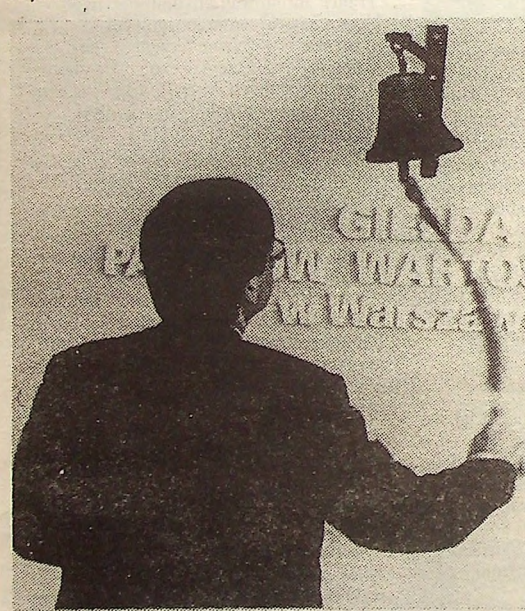
Poleci parę głów

I to wszystko - wynika się komuś. Starszy mężczyzna narzeka, że "Holendrowi puszczono akcje za frajer". Ludzie słuchają i milczą. Prawdopodobnie sami kupili te akcje i cena nie była taka zła.

Tymczasem na dziedzińcu, naprzeciw wejścia ustawia się inna kolejka - do biura maklerskiego. Tu zakłada się rachunki świeżo upieczonym milionerom. Bez takiego rachunku nie można sprzedać akcji na giełdzie. Rozmawiają dwie kobiety. - Wie pani, ostatni raz dałam się nabrać na te akcje. - Dlaczego - pyta druga, przecież ustala tak bardzo. - Trzy głupie akcje. Myślałam, że już nigdy nie będę stała w kolejce - odpowiada rozmówczyni.

Kolejki jak za komunę

Wtedy rzucali papier toaletowy, a teraz wartościowy - rzuca milody człowiek. Wszyscy kiwają głowami i przyznają mu rację. Pani w średnim wieku jest zupełnie nieorientowana, o co tu chodzi. - Niech pan powie coś o tych akcjach, tyle się można w tej kolejce dowiedzieć - mówi podekscytowana.



Fot. PIOTR DZIECIOŁOWSKI

Poważni inwestorzy siedzą w stołówce. Wygląda, że znają się na rzeczy. Nowicjusz giełdowy traktowany jest w takim towarzystwie jak natręt. Przeciwny człowiek nie rozumie slangu starych wyjadaczy i nie pcha się między nich. Trudno na oko ocenić, kto obraca tutaj największą sumką. Pozory mogą mylić. Ubiór nie musi świadczyć o człowieku. Zdarza się, że zwykły facet w sweterku okazuje się prawdziwym rekinem. Kiedy chce coś powiedzieć, zawsze znajduje grupkę słuchaczy. Ludzie traktują go jak mistrza.

Dziesięć minut przed 11 na piątym piętrze przed wejściem na salę giełdy robi się tłoczno. Na drzwiach mnóstwo ofert bardzo dobrze płatnej pracy. Dla maklerów i asystentów maklerów. Polscy "golden boys" z pewnością.

nie jadają kaszanki

I sałcesonu na śniadanie. Problem w tym, że aby zostać maklerem, trzeba przejść piekielnie ciężki egzamin. Za pierwszym podejściem oblało go 90 procent kandydatów.

Wpuszczają. Ludzie nie przepychają się. Kto ma kartę wstępu, wchodzi. Słychać język angielski. Skończono robić zdjęcia. Przy wejściu mała rewizja. Trzeba pokazać zawartość teczek. Ochrona jest bezwzględna. A nuż przyjdzie komuś jakiś brzydki pomysł do głowy.

Sala giełdy jest mniejsza, niż wygląda w telewizji. Strażnicy, którzy pamiętają stare czasy, twierdzą, że były tu kiedyś biura Jaruzelskiego, a w samej sali odbywały się jakieś posiedzenia.

Publiczność zajmuje tylko część miejsca. Za czarne ogrodzenie wstęp mają tylko maklerzy i upoważnione osoby, część parkietu wydzielona jest też dla gości i prasy.

Na oko, giełda nie wygląda imponująco. Kilkanaście monitorów połączonych z głównym komputerem. Aż wierzyć się nie chce, jak duże pieniądze tędy przepływają. Wartość spółek na giełdzie - sto kilkadziesiąt bilionów złotych. Gdyby to podzielić przez powierzchnię sali, wysłoby może po bilionie na metr kwadratowy.

O 11.25 pojawiają się pierwsi maklerzy. "Rozgrzewa się" tablica świetlna. Maklerzy o czynach z sobą rozmawiają. Tłumek przysłucha się i nadstawia uszu. Niestety, nie nie słychać. Ktoś dzwoni z "kontórkowca".

11.45 - bije giełdowy dzwon.

- Dzień dobry. Witam państwa na kolejnej sesji giełdy. Proszę specjalistów o podejście do stołu - mówi zastępca prezesa Rozłuckiego. Maklerzy odbierają kolejno plachty papieru z wydrukiem komputerowym. Wracają do swoich stanowisk i wstukują dane. Chwila ciszy. - Specjalista BRE kupi akcje po dwa miliony 700 tysięcy - pada komenda. Jeden z maklerów przyciska parę klawiszy. - Specjalista Banku Śląskiego kupi akcje po sześć milionów 750 tysięcy - komenda powtarza się. Ludzie słuchają i notują. Już wiadomo, co dzisiaj zdarzy się, a co może spaść. - Specjalista "Uniwersalu" sprzeda akcje po 290 tys. "Tonsil", rynek zrównoważony. Dogrywa na WBK wyczerpana. Trwa to wszystko zaledwie kilka minut. Wyniki wstępne notuje się na tablicy. Można już sobie pogratulować.

Ludzie uśmiechają się, ale nikt

nie skacze z radości

Okazywanie zadowolenia wzbudza tylko niepotrzebną uwagę innych. Parkiet pustoszeje. Maklerzy wychodzą na balkon zapalić papierosa. Mówi się cicho i oszczędnie. Po co inni mają wiedzieć za dużo.

Ochrona wyjaśnia zgromadzonym przed wejściem, jak załatwić kartę wstępu. O wejściu na dzisiejszą sesję nie ma mowy. Przed ogłoszeniem oficjalnych wyników sala znów się wypełnia. Pojawia się ekipa telewizyjna, dziennikarze, radiowcy i tłum fotoreporterów. Kilka minut przed 13 wszystko wiadomo. Padły kolejne rekordy. - Obrót na dzisiejszej sesji wyniósł cztery biliony 870 miliardów, złożono 121 tysięcy zleceń, WIG wzrósł o 8,4 punkta - brzmi oficjalny komunikat. - Wariatwo. Debilizm. - Co tu się dzieje - myśli na głos kobieta z córką. - Kiedy się to skończy? - pyta. Nie dowierza też maklerzy. Niektórzy są wyraźnie zdziwieni. Jedna ze specjalistek wydaje się zalamana. - O Boże - można odczytać z ruchu jej warg. Dzwon zamyka sesję.

Na parterze, w hallu głównym ludzie ustawiają się po wyniki. Odbitka na ksero kosztuje "tysiączka". Wyniki rozchodzą się jak ciepłe bułeczki. Jeszcze miesiąc temu w tej kolejce stało nie więcej niż 50 osób, dzisiaj - co najmniej 300. W dodatku nawaliła kserokopirarka i jest opóźnienie.

Ludzie są szczęśliwi

Tylko nieliczni przepowiadają, że kiedyś to wszystko się skończy. - To przecież nieologiczne - zauważa starszy pan. - Ja wiem, że to nieologiczne - śmieje się inna pani. Co z tego. Niech pan zobaczy. Ciągle wszystko idzie w górę.

GRZEGORZ BRYCKI



Jak nie zost (ćwierć)miliarda

Dawno wiedziałem, że jeśli nie wygram w Toto-Lotka lub nie obrobie banku, to nie mam szansy na odłożenie poważniejszej sumki. Po sprzedaniu w 1989 roku jedenastoletniego malucha (za 1,5 miliona zł!!!) straciłem nadzieję na przyzwoity samochód. Wiosną ubiegłego roku pojawiła się szansa...

Dowiedziałem się, że jest możliwość kupienia używanego 4-5-letniego zachodniego auta średniej klasy za ok. 75 milionów. Biorąc pod uwagę moje zarobki, doszedłem do wniosku, że w grę może wchodzić tylko kredyt na 3 lata. Niestety, wszystkie banki oferowały oprocentowanie nie na moją kieszeń. Los też nie chciał pomóc i upragniona "szóstka" w Toto-Lotka nie padała. A na skok na bank nie miałem dość odwagi.

Wtedy przypomniałem sobie o Hermannie, moim niemieckim przyjacielu.

Kredyt w Sparkasse

Hermann pomagał mi zawsze. Pomógł i tym razem. Zaproponował, że weźmie na siebie kredyt w Sparkasse. Warunki były wyjątkowo korzystne - spłata przez trzy lata, oprocentowanie w skali miesiąca tylko 1 proc. Zdecydowałem się na 7 tys. marek, które dawały ok. 70 milionów zł. To już było coś.

Zanim zdarzyła się okazja wyjazdu do Niemiec, samochody podróżowały. Skończył się ubiegłoroczny kontyngent i dealerzy to wykorzystali. Straciłem zapal, bo znowu zabrakło mi kilkudziesięciu milionów.

Wówczas pojawił się

Pioneer

O zawrót głowy przyprowadziła opowieść o rosnącej wartości jednostek uczestnictwa Pioneer. W ciągu roku można było spokojnie podwoić kapitał.

Tym razem zadziałałem błyskawicznie. Jeden telefon na początku sierpnia i po dwudniowej wycieczce w Bremie byłem bogatszy o 7 tysięcy DM. Zaczęło się chodzenie po kantorach i bankach, by znaleźć najlepszego kupca. Zdecydowałem się na Bank Zachodni, gdzie dostałem ponad 72 miliony zł. Tam też wpłaciłem je na konto funduszu powierniczego i - "cały szczęśliwy" - czekałem na zawiadomienie o ilości zakupionych jednostek.

Następnego dnia pierwszym słowem, jakie usłyszałem w porannym dzienniku radiowym, była

dewaluacja

Rząd zdevaluował złotówkę w stosunku do dolara o 8 proc. Marki podróżowały do 12 tys. zł i wyszło mi, że straciłem ok. 10 milionów. Nie była to ostatnia strata w tamtym roku...

Po dwóch tygodniach dostałem zawiadomienie, że jestem szczęśliwym posiadaczem 219,93 jednostki Pioneer. Nie pozostawało mi nic innego, jak czekać na zwielokrotnienie mojego majątku.

Wówczas to znajomy zaczął przede mną rozstrząsać wizję zrobienia prawdziwej fortuny. Opowiadał o koledze, posiadaczem własnościowego mieszkania, dobrego samochodu, żony, dzieci i... teściowej, która odegrała w tym wypadku niebagatelną rolę. Otóż w maju sprzedał wszystko, co miał, i przeprowadził się wraz z całą rodziną do matki swojej żony. Pieniądze (ok. 350 milionów) zainwestował w akcje i na po-

czątku października była wrażliwa.

Giełda...

... zaczął mi wania, usiłowałem dury. Teoretycznie grać.

Tymczasem akcje polecały część swoich akcji. Dopiero w połowie ki zysk. Zaczęła chunku w biurze się nowa szansa.

... akcje

2 listopada mówił mi, że rze mówić o trze giełdzie. Te by jednostek Pioneer szukać chętnych. Dzie ich tak wie więcej jak 5 pa nich pełnomocnik zostało tylko o dziale Banku Z stało nigdy wie

Kiedy w tej mi w Warszawie wila się ogólna kolejkowa. Nie Wytrzymalem się informacja cztową, natych

Bank nie

Najpierw to, co pisał w chawce. Był kolejkę. Ubrałem wziąłem ten pod Bankiem Z Byłem o 6.30 okazało przed mną dnia. Nie było był to już

W końcu iem, że może Dzwonił na macji i podnie

de. Tym razem się z doniesieniem do graficznych przekonał czny (prawie ca miesiąc 12 kopert,

Grać każdy może

Nie ma afery Banku Śląskiego - dowodzi pan Mietek, pracownik jednego z legnickich punktów maklerskich. - Ci, którzy uważają, że afera jest, nie wiedzą, na czym giełda polega. Albo krzyczą o aferze dla celów politycznych i z premedytacją podpiera się swoimi profesorskimi tytułami. Na sprzedaży Banku Śląskiego po 500 tys. zł wygrało społeczeństwo. Gdyby sprzedawano je drożej, to kogo byłoby na nie stać? Ano tych, którzy już i tak mają fortuny. Dzięki niskiej cenie akcje mogli kupić praktycznie każdy.

Plussem sprzedaży Banku Śląskiego jest, zdaniem pana Mietka, także i to, że mamy już w Polsce milion grających na giełdzie. Od kilku miesięcy liczba osób otwierających rachunki zwiększa się co miesiąc w postępie geometrycznym. - Grających jest już tyłu - dodaje kolega pana Mietka, pan Zbyszek, - że lada dzień biura maklerskie wstrzymają otwieranie nowych rachunków. Wysiadały systemy informatyczne (trzeba będzie zwiększyć pamięć komputerów), nie wytrzymują maklerzy pracujący pod olbrzymią presją klientów stojących w kolejkach.

Jeśli obecny wielki napór nie zmieni się jeszcze przez pół roku, i przez ten czas na giełdzie nie dojdzie do bessy, to - zdaniem moich rozmówców - warszawska giełda stanie się pierwszym i największym nowym zarobkowym przedsiębiorstwem w Polsce przynoszącym zysk. Już w tej chwili średnie obroty giełdy są bliskie obrotom giełdy londyńskiej, a zlecen jest tyle, ile w Nowym Jorku na normalnej sesji. W Europie tylko giełdy w Frankfurtcie, Londynie i Paryżu są jeszcze większe od warszawskiej. Oznacza to, że tylko patrząc, a na naszej giełdzie pojawiają się akcje zagranicznych spółek.

Rozwój giełdy i lawinowy wzrost liczby grających oznacza też, że trudno będzie w Polsce zahamować proces prywatyzacji. - Ludzie czekają na akcje nowych spółek - mówi pan Mietek. - Ludzie są niecierpliwi i nie przyjmą do wiadomości argumentów przeciwników prywatyzacji. Dotyczy to także Programu Powołanej Prywatyzacji.

Biura maklerskie w województwie legnickim:

Głogów

• Bank Zachodni - ul. Obrońców Pokoju 12.

Legnica

• Wielkopolski Bank Kredytowy - ul. Witelona 8 • Bank Gospodarki Żywnościowej - ul. Wądzowa 2 • Bank Zachodni - ul. Skarbka 3 • Powsechna Kasa Oszczędności BP o. l - pl. Klasztorny, 1 • Pekao SA - ul. Czarnieckiego 28.

Lubin

• Bank Zachodni - ul. Odrodzenia 5 • Pekao SA - ul. Bankowa 16a

Aby otworzyć rachunek giełdowy, należy udać się, z dowodem osobistym, pod jeden z wymienionych adresów i wypełnić nieskomplikowany kwestionariusz. Otwarcie rachunku kosztuje (w zależności od banku) od 0 do 200 tys. zł. Aby zacząć grę na giełdzie, trzeba czekać około 2 miesięcy. Biura maklerskie pobierają od swoich klientów prowizję od zawartych transakcji. Wynosi ona zwykle do 2 proc. Obowiązuje zasada, że im większa transakcja, tym mniejsza prowizja.



talem iarderem

Collage KRZYSZTOF RACZKOWIAK

...iernika miał już ponad pół miliarda. Ta kwota ro-
...
...
...

mi teraz spędzać sen z powiek. Śledziłem noty-
wałem zrozumieć fachowe określenia i proce-
cznie przygotowywałem się do roli giełdowego

zamiędził dzięki wynikom wrześniowych wyborów
szły w dół, a tym samym potaniał i Pioneer, który
aktywów lokował w papierach wartościowych.
półowie października mogłem odnotować niewiel-
ziłem jednak już poważnie myśleć o założeniu ra-
warze maklerskim, kiedy na horyzoncie pojawiła
insa. Miały nią być

Banku Śląskiego

da rozpoczęła się ich subskrypcja. Można było za-
kupić 10 akcji po 500 tys. zł. Pierwsze komenta-
ry - lub czterokrotnym przebicciu po wejściu
było to! Szybko złożyłem zlecenie umorzenia
Pionera i zacząłem wśród rodziny i znajomych
wychodzić do kupienia akcji. Przewidywałem, że bę-
dzie wielu, iż na jedno zamówienie nie przypadnie
papierów. Znalazłem 11 osób. Otrzymałem od
członków i wypełnione formularze zamówień. Po-
czekać na pieniądze za Pionera. W lubińskim od-
dziale Zachodniego było spokojnie. W kolekcje nie
wzięło więcej niż 5 osób. Do czasu...

telewizji pokazano tłumy pod biurami maklerskimi, jak za dotknięciem różdżki i w Lubinie pojawiają kolejki oraz społeczne komitety. Nie było innego wyjścia - trzeba stanąć w ogonku. W jedną noc. Gdy w "Gazecie Wyborczej" pojawiała o możliwości składania zamówień drogą pocztą, postanowiłem skorzystać z tej szansy.

nie wierzy

zadzwońm do banku. - "Panie, pan wierzy w gazetach? Trzeba osobiście! - usłyszałem w słuchawce bliźniak. Cóż, trzeba jeszcze raz stanąć w lodzie (były wtedy kilkustopniowe mrozy), włożyć gorącą herbatę i o północy zameldować się w Zachodnim w Lubinie.

rośty. Niestety, im bliżej świtu, tym więcej ludzi. do się, że jestem w siódmej dziesiątce, ponieważ znaleźli się ci, którzy byli na liście poprzedniego o szans, by w tym dniu dostać się do środka. A nek, 26 listopada.

...kupilem "Wyborczą" i po raz kolejny przeczyta-
skorzystać z usług poczty.
znowu do banku. Proszę o potwierdzenie infor-
numeru konta, na które mam wpłacić pienią-
zem, o dziwo, pracownik banku łaskawie zgodził
eniami prywatnymi i numer konta mi podał. Po-
Zuprum Banku, by dokonać 12 przelewów tele-
po 5 milionów zł każdy. Pracownica banku
nie, że nie ma sensu płacić za przelew telegrafi-
200 tys.), ponieważ normalny spokojnie do koń-
chojdzie do adresata. Starannie zaadresowałem
włożyłem do nich zamówienia oraz kserokopie

przelewów bankowych i to wszystko wysłałem listami-poleceniami. Widziałem już te góry pieniędzy, nowy samochód, meble. Jednym słowem -

wielką wygraną.

"Nie mów hop, póki nie przeskoczysz" - mówi stare porzekadło.

20 grudnia dostałem z Banku Zachodniego list. Zamiast informacji o ilości przyznanych mi akcji, była karteczka z prośbą o... odebranie z banku moich 5 milionów, ponieważ żadnych akcji nie dostałem. Takie same pisemka dostało pozostałych 11 osób.

Nic, tylko sięść i płakać. Jakoś się jednak pozbierałem i ruszyłem do banku. Nurtowało mnie to, dlaczego nie dostałem akcji.

Trzy wersje

Usłyszałem, że moje zamówienie wpłynęło po terminie. Na tę odpowiedź byłem przygotowany - najpierw odwiedziłem Urząd Pocztowy i sprawdziłem, że adresat otrzymał moje listy w poniedziałek, 29 listopada. - W takim razie pieniądze nie dotarły do nas na czas - stwierdziła bankowa siła fachowa. Poprosiłem o dokładne sprawdzenie. Po kilkunastu minutach okazało się, że i pieniądze dotarły w terminie. Pani nadal nie potrafiła mi wyjaśnić powodu nieprzyznania akcji. Po dłuższych konsultacjach oznajmiła, że nie dotrzymałem warunków zapisanych w prospekcie emisyjnym Banku Śląskiego i pieniądze wysłałem normalnym przelewem zamiast telegraficznym. Mój argument, że ważny jest fakt, iż znalazły się one na koncie w wymaganym czasie, nie znalazł uznania. Kolejne wyjaśnienie omal nie zważyło mnie z nóg. Opłata za przelew telegraficzny miała być - jej zdaniem - karą za to, że tak późno i za pośrednictwem poczty złożyłem zamówienie. - Ludzie, którzy wpłacili pieniądze na początku miesiąca, trzymali je w naszym banku bez oprocentowania, a pan prawie nic nie stracił, bo zrobił to dopiero po koniec listopada.

Trudno temu uzasadnieniu odmówić logiki. Miałem jednak nadzieję, że - po reklamacji - dostanę akcje z puli rezerwowej. Upewniła mnie w tym jeszcze wypowiedź jednego z urzędników Ministerstwa Finansów, który stwierdził, że jeżeli bank przyjął pieniądze i trzymał je na swoim koncie (obrać nimi) to są podstawy do składania odwołania.

Dyrektor lubińskiego oddziału Banku Zachodniego przysłał mi jednak odpowiedź pozbawiającą nadziei. Miał rację twierdząc, że postąpiłem niezgodnie z prospektem emisyjnym. Jednak na "chłopski rozum" ciągle nie mogłem zrozumieć, dlaczego tak musi być.

Już się prawie pogodziłem z "interese", który zrobiłem, gdy przyszedł dzień 25 stycznia br. W wieczornych "Wiadomościach" podano, że cena jednej akcji osiągnęła poziom

6 milionów 750 tysięcy złotych

Siedzę nad klawiaturą komputera, w głowie kłębi się masa liczb. Jak bym nie liczył - wychodzi, że straciłem 250 milionów, czyli ćwierć miliarda. Pukam się w czoło i mówię sobie - ty idioto, nie mogłeś powstać jeszcze przez jedną mroźną noc?

Byłbyś piękny, zdrowy i bogaty...

Jak zostałem miliardерem

Andrzejowi niedługo stuknie czterdziestka. Z wykształcenia jest muzykiem, ale nie trzyma się kurczowo tego zawodu. Lubi zmiany w życiu i pracy. Gdy inni kłęli na Balcerowicza, znalazł zagraniczną robotę i pojechał na kontrakt. Wrócił w marcu ub. roku. Rozglądał się za nowym zajęciem, bo dolary zarobione daleko stąd szybko topniały. Wtedy właśnie pomyślał o giełdzie...

- Już podczas pobytu za granicą czytałem w polskich gazetach, że nadspodziewanie dobrze rozwija się warszawska giełda. Że można tam nieźle zainwestować. Intrigo-
wało mnie, że coś się z tymi pieniędzmi dzieje. Trzeba nimi obracać, a więc wpływać na to, czy ich przybędzie czy nie. To mnie podniecało - opowiada Andrzej o swoich giełdowych początkach.

Gdy w maju 1993 r. zdecydował się kupić pierwsze akcje i założyć rachunek u maklera, wiedział o giełdzie mniej więcej tyle, ile wie się powszechnie. A więc prawie nic. Do Polski przez dziesiątki lat docierały tylko informacje o "giełdowych spekulacjach", aferach, krachach i związanych z nimi falach samobójstw.

Najpierw kupił obligacje Skarbu Państwa. Szybko na giełdzie zamienił je na akcje "Polifarbu", który wówczas dopiero wchodził na ring. Potem nabył akcje BIG. W sumie zainwestował nie tak znowu dużo - 70 mln zł. Teraz wartość akcji Andrzeja wynosi 650 mln zł. A więc w ciągu pół roku jego konto powiększyło się o ponad pół miliarda złotych! Jak się to robi?

- Kiedyś rozśmieszyła mnie w prasie notatka, że akcjonariusze nowojorskiej giełdy wyjeżdżają na kilkutygodniowe urlopy. Zastanawiałem się, od czego oni właściwie biorą te urlopy? Od leżenia, nudzenia się, czytania gazet? Po tych kilku miesiącach zrozumiałem, że notatka ta miała sens. Oni rzeczywiście ciężko pracują i bez przerwy żyją w stresie.

Warszawska giełda odbywa się trzy razy w tygodniu. Scenariusz tych dni dla Andrzeja, mieszkańca Lubina, jest od maja ubiegłego roku taki sam. Studiowanie możliwych wszystkich informacji o sytuacji na giełdzie, o kondycji firm, które wyemitowały akcje, odwiedzin w banku, w którym urządza jego makler, szybki powrót przed telewizor, by z telegazety odczytać wyniki...

- Prenumeruję "Rzeczpospolitą", "Gazetę Wyborczą" i "Gazetę Bankową", a sporadycznie sięgam do kilku innych tytułów. Informacji szukam też w telewizji i radiu. Moja praca w większości polega właśnie na zdobywaniu możliwie dużej porcji wiedzy o firmach i mechanizmach giełdowych. Muszę się też interesować polityką, sprawami personalnymi, oczywiście ekonomią. To wszystko ma przecież wpływ na wyniki giełdy. Wystarczy tylko przejrzeć notowania przed lub po wyborach.

Andrzej uważa, że dziś ta wiedza nie jest mu niezbędna. Bo dziś, może jeszcze przez kilkanaście kolejnych miesięcy warszawska giełda będzie przeżywała specyficzną hossę. Ludzie dowiedzieli się, że można

zrobić tu więcej niż na książeczkach oszczędnościowych, w handlu, nawet w kantorach dewizowych. Przychodzą i kupują akcje "na kilogramy", nie pytając nawet, kto je wyprodukował.

Nadejdzie jednak czas równowagi. Dziś siejsze skoki notowań o kilkanaście czy kilkadziesiąt procent przejdą do historii. Inwestorzy będą się cieszyli, gdy ich akcje wzrosną o 2-3 procent. Tak jak na światowych giełdach. Wówczas, żeby przeżyć na giełdzie, trzeba będzie o niej wiedzieć bardzo dużo.

- Liczy się też tempo przepływu informacji - mówi Andrzej - O sprawach, o których czytam rano w gazecie (np. przychody, bilanse spółek) moi warszawscy koledzy z giełdy wiedzą kilkadziesiąt godzin wcześniej i zgodnie z tą wiedzą postępują przy zakupach i sprzedaży swoich akcji. Już dziś widać, że mnie wyprzedzają.

Przy półmiliardowym kapitale inwestor ma pewne ułatwienia na giełdzie. Może uczestniczyć w dogrywce. Jednak dla Andrzeja, mieszkańca oddalonego od stolicy Lubina jest to na razie tylko możliwość teoretyczna, czeka bowiem od lat na założenie telefonu. Jego problemem są zwykle kolejki u maklera. W Lubinie są tylko dwa biura maklerskie, ostatnio z powodu Banku Śląskiego oblegane przez drobnych ciuflaczy, którzy przerzucili swoje oszczędności z różnych wkładów terminowych, obligacji, itd.

Andrzej ma na giełdzie wszystkie swoje pieniądze. Nie ukrywa, że to jego stres. Są bowiem ludzie, którzy chcieliby zachwiać giełdą. Pani Gronkiewicz-Walc zastanawia się jak "ochłodzić" giełde? Pan Osiatyński twierdzi, że będzie taki krach jak w Ameryce. W rządzie ostrzegają, że giełda wypłukuje banki z kapitału. Po takich wiadomościach, gdy ludzie wypowiadają się w ten sposób publicznie sen nie przychodzi do białego rana. Są sygnały, że to wszystko może "siaść". W czwartek, że w poniedziałek, w poniedziałek, że w czwartek...

Andrzej nie jest rozrzutny. Zwiększa akcyjny kapitał. Dlatego nadal mieszka w skromnych dwóch pokojach z kuchnią w spółdzielczym bloku. Nie ma jeszcze samochodu. Planuje dopiero większy remont i zakup czterech kółek. Giełdą zarabia na codzienne utrzymanie. W ub. roku wyciągnął z niej ok. 100 mln zł. Wystarczyło na dobre wakacje za granicą, na to, by nie liczyć złotych koło pierwszego. Na razie idzie mu dobrze. Być może, gdy pojawi się oferta kolejnego kontraktu zagranicznego, zrezygnuje z niej, bo nie chce stracić kontaktu z giełdą. Przerwa może kosztować zbyt drogo. Wie, że prawdziwy sprawdzian jego możliwości i umiejętności w tym szmalcowym fachu czeka go dopiero w przyszłości, kiedy będzie się liczył duży kapitał, trzeba będzie ostro walczyć o każdy procent wzrostu akcji.

GRZEGORZ CHMIEŁOWSKI



Fot. PIOTR DZIĘCIOŁOWSKI

KRZYSZTOF RACZKOWIAK

Parada tabel

Tabela klasy "B" seniorów grupa pierwsza, po rundzie jesiennej.

1. Olimpia Olszanica	11	20	48:18
2. Plomien Nowa			
Wies Grodziska	11	19	40:11
3. Odlewnik Gromadka	11	18	44:22
4. Jerzmanice Zdrój	11	15	53:18
5. Rataj Paszowice	11	15	55:18
6. Orzel Wojcieszyn	11	9	24:27
7. Start Osetnica	11	9	23:38
8. Skora Jadwisin	11	8	32:32
9. Ruch Pogwizdów	11	7	20:40
10. Jerzmanowice	11	6	16:27
11. Blysk Krzywowa	11	4	11:42
12. Mewa Goliszów	11	2	13:50

Tabela klasy "B" seniorów grupa druga, po rundzie jesiennej

1. Iskra Kochlice	9	18	50: 9
2. Zryw Kłebanowice	9	15	35:11
3. Błkitni Koskowice	9	12	44:18
4. Wilki Różana	9	12	38:18
5. Czarni Golanka Dolna	9	11	30:36
6. Błkitni Kościelce	9	5	14:26
7. Orzel Wielowieś	9	5	11:53
8. Krokus Kwiatkowice	9	4	24:35
9. Orzel Mikołajowice	9	4	16:27
10. Plon Komorniki	9	4	15:44

Tabela klasy "B" grupa trzecia, po rundzie jesiennej

1. LZS Odra Chobienia	11	20	46:16
2. Trans. Kłopotów	11	17	59:22
3. Klos Moskorzyn	11	14	41:26
4. LZS Nowa Wies Lubin.	11	14	29:28
5. Czarni Dzielwień	11	13	39:20
6. Iskra Kęblów	11	10	27:34
7. LZS Jedrzychowek	11	9	27:33
8. LZS Szklary Górne	11	9	26:40
9. LZS Sparta II Rudna	11	7	29:39
10. Pirx Turów	11	6	23:48
11. LZS Raszowa Duża	11	6	16:41
12. Platon Siedlce	11	5	24:45

Tabela klasy "B", grupa czwarta, po rundzie jesiennej

1. LZS Trzebnice	10	16	29:12
2. Brenna Biskupin	11	16	38:24
3. Zawisza Serby	10	14	36:24
4. LZS Tymowa	11	13	42:27
5. LZS Piotrowice	11	12	26:26
6. Krokus Sobczyce	10	11	27:18
7. Drogowice Kłobuczyn	11	11	27:32
8. Zryw II Kotla	11	10	22:21
9. Start Kłoda	11	8	17:23
10. LZS Trzmiel	10	6	21:39
11. LZS Komorniki/Polk.	6	3	14:25
12. Burza Górzyn	10	2	7:35

Rozgrywki prowadzi OZPN "Zagłębia Miedziowego" w Legnicy

(koq)

Łyżwy w Lubinie

Na lubińskim lodowisku OSiR odbyły się ogólnopolskie zawody w łyżwiarstwie szybkim dzieci. Startowało kilkudziesięciu zawodników Pilicy Tomaszów, Orla Elbląg i Cuprum Lubin. Chłopcy z Lubina zajęli następujące miejsca w poszczególnych konkurencjach: 500 metrów (wiek 10 lat) - 3. Marek Bartosiewicz 4. Łukasz Ostrowski. 500 metrów (11 lat) - 8. Wojciech Florczyk 10. Krzysztof Frankowski. 1000 metrów (12 lat) - 3. Dawid Rozmysłak i Daniel Dobosz 7. Mariusz Jarosz. 1000 metrów (13 lat) - 1. Artur Opaliński 2. Sebastian Kardela 3. Paweł Kruczek. 1000 (powyżej 13 lat) - 1. Rafał Banach 3. Daniel Kosiedowski 4. Robert Winnik.

(szp)

Uś dziewcząt

Znakomicie spisali się młodzi adepci walk wschodu z TKKF Karate - do Shotokan Legnica podczas Mistrzostw Polski w Szczecinie. Dziewięcioletnia Agata Kliszcz zdobyła tytuł mistrzowski w kumite. Srebrny medal w kata dziewcząt do lat 12 wywalczyła Iza Burska. W tej samej konkurencji drużynowo nasz zespół zajął trzecie miejsce. Oprócz łyż brązowy krążek przypadł Alicji Widomskiej i Edycie Godlewskiej. Z chłopców najlepszy spisał się Grzegorz Stankiewicz, który w kategorii do 15 lat (kumite) był czwarty. W zawodach wzięło udział 433 zawodniczek i zawodników z Polski i Niemiec.

(szp)

Słodki turniej

Kolejny turniej trampkarzy zorganizowany przez Konfeks Legnica wygrali piłkarze Zagłębia Lubin. Pokonali w finale Górnika Polkowice 3:1. W spotkaniu o trzecie miejsce Miedź Legnica zwyciężyła Chrobrego Głogów 2:0. Królem strzelców został Jacek Ziński (Miedź) - 4 bramki, najlepszym bramkarzem wybrano Piotra Kryś (Konfeks), a zawodnikiem numer jeden został Grzegorz Stepieński (Zagłębie). Turniej zakończył się słodkim akcentem dzięki sponsorom z "Legniczan".

(szp)

Następcy sapisa

W domu kultury "Atrium" rozegrano kolejny turniej z cyklu "Grand Prix" dla uczniów legnickich szkół podstawowych. Zwyciężył Bartłomiej Izbiński przed Grzegorzem Enzingerem. W klasyfikacji łącznej prowadzi Izbiński wyprzedzając Piotra Jaśkowskiego, Olge Lisowską, Grzegorza Enzinger i Adama Jarzabę. Kolejny turniej z tego cyklu odbędzie się 26 lutego.

(maw)

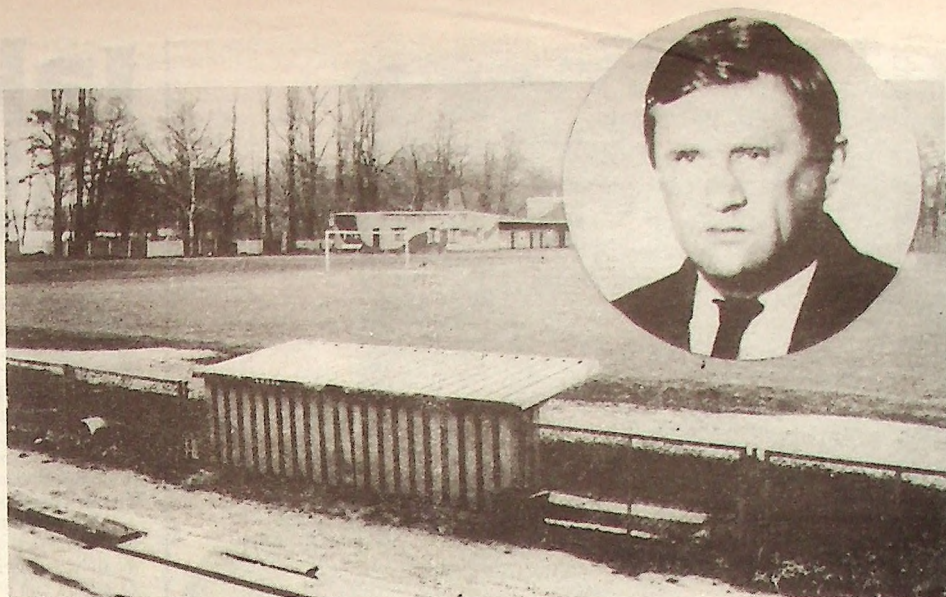
Śladami Konfucjusza

Lubińska grupa trenująca taekwondo urosła z latami do 160 osób. Pod troskliwym okiem Waldemara Doleckiego (od roku czarny pas) poznają tajniki samoobrony zarówno mali (pięciolatki), jak i starsi (około pięćdziesiątki). Taekwondo (w dowlonym tłumaczeniu droga stopy i ręki) to sztuka samoobrony, łącząca zasady starokoreańskiej walki z elementami japońskiego karate. Zebrał je z pomocą instruktorów koreański generał Choy Hong Hi. Filozofia nawiązuje do Konfucjusza: uprzejmość, uczciwość, samokontrola, wytrwałość i nieposkromiony duch to elementarne zasady postępowania.

Sztuka walki staje się stylem, sposobem życia - wyjaśnia pan Dolecki.

- Daje szansę bycia trochę innym, może nie tyle lepszym, co odróżniającym się od ogółu. Sukcesy moich podopiecznych to efekt żmudnego, systematycznego wysiłku. To skutek kilkuletniego "układania" wnętrza. Stają się spokojniejsi, bardziej odpowiedzialni. Są odporniejsi na stresy, bardziej zdyscyplinowani i zdecydowani. Dla wielu z nich taekwondo jest jedyną szansą przeżycia czegoś wspaniałego. Nietrudno sobie wyobrazić, co przeżywa zawodnik jadący do Hiszpanii na mistrzostwa Europy, na mistrzostwa świata do Moskwy. A teraz przed lubińskimi mistrzyniami otwiera się szansa wyjazdu na mistrzostwa świata w Malezji.

(dado)



Jawor drugoligowy?

● Jak to się stało, że zespół, który w czerwcu ubiegłego roku cudem uratował się przed degradacją, teraz prowadzi w tabeli?

- Myślę, że przede wszystkim jest to efekt polityki, którą od niedawna uprawiamy w klubie. Wszyscy zgodziliśmy się na nowe warunki gry i to przynosi efekty.

● Zaczniemy od powodów słabości Kuźni w poprzednim sezonie.

- Mówiono o tym, że nasza słaba gra była spowodowana odpływem zawodników. Oczywiście jest w tym sporo racji, ale tak naprawdę przyczyną trzeba szukać o wiele głębiej. Trener Kobiak nie wiedział o wszystkim, chyba nie do końca rozumiał o co chodzi. A chodziło o sprawy najbardziej podstawowe - o czytelne zasady funkcjonowania. Wiele było nieudolności, niejasności. Nie chcieliśmy się w tej tematyce zagłębiać. Latem podjęliśmy decyzję, że trzeba zmienić zasady, oczyścić atmosferę. Pracowałem wówczas w Zarządzie, nie planowałem ponownego przejęcia zespołu. Podjęliśmy rozmowy z trenerem Fiutowskim i Wójcikiem, ale nic z nich jednak nie wyszło. W efekcie zdecydowałem się wrócić na stanowisko trenera pierwszego zespołu. Podjęliśmy kilka ważnych decyzji. Przede wszystkim zrezygnowaliśmy z zawodników z zewnątrz. Postawiliśmy na młodych graczy, własnych wychowanków. Jedynymi wyjątkami byli Marek Nieć i Krzysztof Zięba, którym zaproponowaliśmy grę, bo są to zawodnicy, którzy potrafili skonsolidować zespół. Zrezygnowaliśmy z placenia stypendiów. One były przyczyną nieudolności, pretensji. Zaoszczędzone w ten sposób pieniądze trafiają do... piłkarzy. Wiele zawodników pierwszego zespołu dostało grupy szkoleniowej i uczył podstaw piłki tramkarzy i juniorów. Za tę pracę otrzymują oczywiście wynagrodzenie. Efekty są bardzo dobre. Piłkarze poznają tajniki treningu i młodzież wali drzwiami i oknami. Nikomu nie muszę chyba tłumaczyć, co to oznacza dla przyszłości jaworskiej piłki. Pomysł nie jest oczywiście nowy. Na Zachodzie jest to postępowanie rutynowe.

● I piłkarze tak łatwo zrezygnowali z przywilejów?

- Postawiliśmy na młodych, z otwartymi głowami. Tych, którzy takich rozwiązań nie akceptowali, po prostu pożegnaliśmy. Piłkarze szybko zrozumieli, że układ jest bardzo klarowny. Pieniądze są za konkretną pracę. Nie można niczego imitować, udawać. Zalety długo można by wy-

mieniać. Balem się natomiast innej nowinki. Nie wiedziałem, jak drużyna zareaguje na likwidację wypłat za treningi. Dotąd płacono się za to, że zawodnik pojawił się na treningu. Zer-

atuty to spokój i refleks. Norbert Olanin - kryjący obrońca, chciał już kończyć karierę, ma olbrzymie możliwości, ale za często daje się ponieść emocjom i traci głowę. Marek

Z MIECZYŚLAWEM BIENIUSEWICZEM, trenerem mistrzów jesieni w trzeciej lidze, Kuźni Jawor, rozmawia Grzegorz Szczepaniak

waliśmy z tym, bo to bzdura. Chcesz grać - musisz trenować. Nie chcesz trenować - nikt cię do tego zmuszać nie będzie.

Nie będę ukrywał, że niezbyt się to rozwiązanie spodobało, ale zostało po pewnym czasie zaakceptowane.

● Pracuje pan w Zarządzie, trenuje. Czyżby chciał pan sięgnąć po władzę... absolutną?

- Nie, kiedy przyjąłem funkcję trenera, automatycznie zawiesiłem członkostwo w Zarządzie. Zresztą w tym gremium pozostało już niewiele martwych dusz. Co więcej, udało nam się zaprosić do współpracy osoby tak znaczące jak Józef Noworół, wydawca "Gazety Jaworskiej", dyrektor OSiR. Zresztą, z konieczności odchodzimy od współpracy z Kuźnią, a chciałobyśmy zbliżyć się do Ratusza. Z inicjatywy pana Noworóla powstało Stowarzyszenie Sympatyków Piłki Nożnej, którego prezesem został Stanisław Furtak, postać dobrze znana w środowisku jaworskim. Stowarzyszenie ma promować futbol, tworzyć wokół klubu dobrą atmosferę i nagradzać piłkarzy, jeśli swoją grą na nagrody będą zasługiwali.

● Sądząc po wynikach Kuźnia preferuje defensywny styl gry. Mało bramek straciliście (pięć), mało strzeliliście (16).

- Niestety, nie mamy praktycznie napastników. Dopiero po powrocie z Wyp Owczych Romana Szeligi mogliśmy powiedzieć, że w drużynie jest napastnik. Romek po raz pierwszy zagrał w Jaworze i chociaż nie przeprowadził okresu przygotowawczego dotrwał do końca rundy. Uważam, że jego występy były zadowalające. Mimo to nie mogliśmy grać ofensywnie. Pozostała nam więc obrona i kontry. Przygotowaliśmy dla naszych rywali kilka "niespodzianek", które zdały egzamin. Wiosną znowu zamierzamy zaszkodzić przeciwnikom, ale tych tajemnic oczywiście nie zdradzę.

● Proszę o ocenę poszczególnych formacji.

- W bramce Henryk Kasprzak. Tyłko jeden bramkarz w trzeciej lidze puścił mniej bramek niż Henryk. Jego

Nieć - stoper. Bardzo doświadczony. Imponuje spokojem, pełni funkcję asystenta trenera. Ireneusz Skurski - kryjący obrońca, kapitan. Lubi indywidualne pojedynki, jest zwrotny, szybki, powinien jednak pracować nad podaniem. Hubert Łukasik - defensywny pomocnik. Strzelił najwięcej bramek (5). Studiuję w Jeleniej Górze i tam też trenuję. Aleksander "Sasza" Iljicz - ma niesamowity "ciąg na bramkę". Dobrze strzela i gra głową, słabiej spisuje się w defensywie. Krzysztof Zięba - dobry duch zespołu. Prowadzi grę. Opanowany, spokojny, ale za mało strzela. Wojciech Zbróg to jeszcze junior. Ma znakomite warunki fizyczne. Jestem przekonany, że czeka go wielka kariera. Marek Przerzawca - jaworski Zejer. Gra teraz na środku, doskonała technika i duży spryt. Jarosław Sitko - największy pechowiec. Nieustannie prześladowa go kontuzja. Sławomir Brzyg - zawodnik, który spokojnie mógłby grać w pierwszej lidze, gdyby potrafił pokazać w meczu tyle, ile podczas treningów. Dariusz Brzyg - o tym zawodniku można mówić w samych superlatywach.

● Jaka jest pana recepta na zwycięstwa?

- Do każdego przeciwnika podchodzimy z takim samym szacunkiem. Nie ma odpuszczanych meczów. Tak graliśmy dotychczas i tak zagramy na wiosnę.

● I, być może, awansujecie do drugiej ligi?

- Myślę, że tak. Wiosną zweryfikujemy nasze umiejętności. Okaże się, czy jesteśmy dobrym zespołem, czy tytuł mistrzów jesieni był przypadkowy. Ja jestem przekonany, że w piłkę potrafimy grać i to dobrze. Zawodnicy uwierzyli w siebie po zwycięstwie w Jaworze w połowie rundy jesiennej. Oni już wiedzą, że to nas trzeba się bać. Ewentualny awans byłby naprawdę dużym wyzwaniem. Sądzę jednak, że możemy je podjąć, pod warunkiem, że nie tylko nam będzie zależało na osiągnięciu takiego sukcesu.

● Dziękuję za rozmowę.

Kyokushin na pudle

W Opolu odbyły się mistrzostwa Dolnego Śląska i Śląska Opolskiego w karate kyokushin. Trzecie miejsce w kategorii do 70 kg zajął Mariusz Krzemiński z Legnickiego Klubu Karate.

(szp)

Trener wygrywa

Ryszard Jurowicz, trener szachistów Chrobrego Głogów zwyciężył niespodziewanie w silnie obsadzonym turnieju w Jelsku. Jurowicz pokonał kilku utytułowanych mistrzów międzynarodowych. Natomiast młodzi głogowscy szachiści przygotowujący się będą do marcowych mistrzostw Polski seniorów. Tomasza Markowskiego i Martę Zielińską czekają turnieje we Francji, a Przemysław Skalik wybierze się w podróż do Emiratów Arabskich.

Ferie z "Konfeksem"

Konfeks Legnica w czasie ferii organizuje akcje "Ferie z tenisem stołowym". Turniej odbywać się będzie w hali przy ul. Bieleńskiej w dniach: 31 bm. oraz 1-3, i 7-11 lutego w godzinach 10-14. Zajęcia prowadzić będzie trener Mieczysław Paszkiewicz.

(szp)

Rekordowe ślizgi

Jacek Napora (Cuprum Lubin) podczas startów we Włoszech i Niemczech pobił kilka życiowych rekordów, potwierdzając przynależność do europejskiej czołówki. Jacek nieźle spał się podczas Mistrzostw Europy Północnej juniorów w Oslo. Wbrew nazwie imprezy biorą w niej udział najlepsi juniorzy na świecie. W tym roku zwyciężali gospodarze i Holendrzy. Jacek Napora zajął dwukrotnie czwarte miejsce (1500 i 3000 metrów). W Oslo startował również inny lubinianin - Artur Hucal, który na dystansie 5000 metrów był szósty.

Najbliższy weekend zawodnicy Cuprum spędzą na mistrzostwach Polski juniorów w Tomaszowie. Dla Jacka Napory najważniejszym startem w tym sezonie będą marcowe mistrzostwa świata w Berlinie.

(szp)

Najpopularniejsi '93

Liczmy!

Na prośbę Czytelników przedłużymy przyjmowanie kuponów. Na późniejszych czekamy jeszcze tylko dzisiaj (4 bm.) do godz. 15. Później oddane głosy nie będą brane pod uwagę. Raz jeszcze przypominamy, że ważne są tylko kupony wypełnione w całości. W ubiegłym tygodniu trafiło do redakcji blisko 500 kuponów, ale wypełnionych nieprawidłowo i, zgodnie z regulaminem, nie zostały przez nas uznane.

Nieoficjalnie wyniki poznamy za kilka dni, na ostateczne trzeba będzie jeszcze poczekać.

Liczenie musi potrwać. Laureatów przedstawimy jeszcze w tym miesiącu podczas finału plebiscytu (ciężko mamy nadzieję, że będzie to bal sportowców).

Naszymi sponsorami są:

Księgarnia "Ex Libris", Legnica, ul. Złotoryjska 23. Księgarnia poleca największy w Legnicy wybór albumów, atlasów, literatury pięknej, słowników, książek dla dzieci, i młodzieży. "Ex Libris" jest placówką cenioną przez klientów - zwyciężył w konkursie "Legnickie Promocje '93".

Hurtownia "Mewa". Autoryzowany dealer największych krajowych producentów telewizorów: Elemis, Biazet, Unimor Thompson, Curtis. Oferuje dwuletnie gwarancje i serwis w całym kraju. Adres: Legnica, ul. Nowodworska 11, tel. 50-50-39, Wrocław, ul. Św. Antoniego 2, tel. 369-75.

(greg)



Fot. PIOTR KRZYŻANOWSKI

Maradona w Legnicy?

Turnieje piłkarskie "profesjonalistów" mają w Legnicy długą tradycję. Inżynierowie, lekarze czy też urzędnicy już niejednokrotnie udowodnili, że potrafią poruszać się po boisku nie gorzej niż ligowi kopacze. Kibice pamiętają grudniowy turniej w hali OSiR zakończony zwycięstwem inżynierów - NOT. Wysoki poziom prezentowały wówczas wszystkie drużyny, choć jedna z nich stosowała środki... dopingujące. Zawodnicy "Legpolu" ukradkiem pili tajemniczą wodę, która po-

mogła im w odniesieniu dwóch zwycięstw, nad groźnymi drużynami Aktorów i Dziennikarzy.

W najbliższą niedzielę (6.02) o 9 w hali OSiR przy ul. Żołnierskiej w Legnicy rozpocznie się kolejny wielki turniej. O puchar "Mirage" walczyć będą drużyny: "Przepusika" Wojsko Polskie, "Strzykawa Doctors" lekarze, "Hamlet" aktorzy, "Legpol-Spiz", NOT-inżynierowie oraz "Legpress" dziennikarze. Wojskowi ponoć przygotowali tajną broń, ale na triumf liczą aktorzy, któ-

rzy opanowali grę bez piłki. Lekarze chcą zastosować środki dezorientujące rywali w postaci młodych pielęgniarek w stroju bojowym. "Legpol" ufa w napoje bąbelkowe a inżynierowie cały plan taktyczny mają zapisać na dyskietce ukrytej w szafie panczernej. Faworytem turnieju będą jednak dziennikarze, którzy w tym tygodniu mają podpisać krótkotrwały kontrakt z korespondentem "Piłca Gazeta" - Diego Stefano Maradoną.

(szp)

Piłkarski rozruch

Trwają przygotowania do rundy wiosennej. Piłkarze korzystają z już ciepłej zimy i rozgrywają sparingi.

W Głogowie spotkali się dwaj nasi drugoligowcy. Chrobry zremisował z Miedzią 1:1 (1:1). Bramki strzelili Górski w 28 min. dla Miedzi i Sokołowski w 43 min. dla gospodarzy z rzutu wolnego pośredniego, wykonywanego z pola karnego (podyktowanego za złapanie piłki przez legnickiego bramkarza po podaniu obrońcy Miedzi). Mecz był rozgrywany w bardzo trudnych warunkach, przy silnym wietrze i na grząskim boisku. Przewagę mieli legniczanie, ale na razie nie najlepiej jest jeszcze ze skutecznością. W zespole gości wystąpiło aż czterech zawodników przebywających na testach: Misztur (grający dotąd w Wiercie Poznań), Zajac (Pogoń Szczecin), Chromiński i Janeczek (TM Pniewy).

Kuźnia Jawor grała we Wrocławiu ze Śląskiem. Po pierwszej wyrównanej połowie gospodarze prowadzili 1:0. Szansę na wyrównanie zmarnował Maziarz, który nie wykorzystał rzutu karnego. Jaworzanom sił starczyło tylko na godzinę. Od 60 min. na boisku zdecydowanie przeważali wrocławianie i ostatecznie wygrali 7:0. Bramki strzelili Góra (w 63, 73, 74 - karny i 88 - karny) i Cieśliewicz (8, 80, 82). Kuźnia wystąpiła w składzie Sykała, Olanin, Nieć, Ruszczak (45 Zbróg), Pyznar, Skulski, D. Brzyg, S. Brzyg, Haczkie-

wicz (45 Cłopek), Maziarz i Szeli-ga. W zespole Śląska nie wystąpili między innymi Pisz i Kudyba.

Konfeks Legnica wziął udział w halowym turnieju w Brzegu Dolnym. W pierwszym meczu legniczanie ulegli Śląskowi Wrocław 2:4. Następnie zremisowali z Rokitą Brzeg Dolny 2:2 i Polonią Środa Śląska 3:3. Od dzisiaj trwa w Wałbrzychu "Turniej Białej Piłki", w którym oprócz Konfeksu udział biorą zespoły KP Wałbrzych, Zjednoczeni Bolków, Polonia Świdnica, Orzeł Ząbkowice, Kuźnia Jawor, Kryształ Stronie Śląskie i Zjednoczeni Żarów.

Zagłębie Lubin w ubiegłą sobotę zremisowało z Lechią Gdańsk 0:0. Jutro gra w Poznaniu z Olimpią, 8 bm. także w Poznaniu z mistrzem Polski Lechem, 12 bm. ze Ślązkiem Wrocław i 16 bm. z Lechią Dzierżoniów. 18 lutego wyjeżdża na obóz treningowy do Czech. Z zespołem trenuje bramkarz Pogoni Szczecin - Włodzimierz Kwiatkowski. Jeśli trener Fiutowski będzie z niego zadowolony, dojdzie prawdopodobnie do transferu. Z zespołu ubył tylko Eugeniusz Ptak. W dalszym ciągu nie wyjaśniona jest sytuacja Czajkowskiego i Piotra Przerywacza. Zagłębie nadal jest bardzo zainteresowane pozyskaniem zawodników.

KACPER TOMCZAK

Nie sądziliśmy, że wywołamy prawdziwą burzę, publikując wywiad z Franciszkiem Jachem, kuratorem Zagłębia Lubin.

Od samego rana w ubiegły czwartek rozdzwoniły się telefony od Czytelników, którzy zgodnym chórem przypominali afery sprzed lat, w których Franciszek Jach odegrał niepoślednią rolę.

Upiory z przeszłości

Pisząc o kryzysie władzy w Zagłębiu staramy się być od początku neutralni. Naszą ambicją jest przedstawianie faktów, komentarze i wnioski pozostawiamy Czytelnikom. Nie odstępiliśmy od tej reguły, przygotowując wywiad z kuratorem. Dlatego rozmawialiśmy z nim o teraźniejszości. Aferę Budki, i co najmniej potrójnej kasy w Zagłębiu opisa- no przed laty (m. in. w "To" z 1991 r. w numerze 27 pisał o sprawie Towarzystwa Sympatyków Zagłębia Lubin Tomasz Mirski w artykule "Piłkarski szmal").

Sprawy te przypominano teraz Jachowi w kilku publikacjach (m. in. w "Gazecie Dolnośląskiej" z 14 stycznia br. w artykule "Dyktatorskie rządy kuratora" pióra Bogumiła Nowickiego). Postanowiliśmy więc przejść nad przeszłością do porządku dziennego i skoncentrowaliśmy się na tym, co eksdyrektor chce zrobić jako kurator.

Czytelników poruszyły niektóre deklaracje i zapowiedzi Jacha. Wątpliwości budzi pomysł wskrzeszenia grupy remontowo-budowlanej, która dzięki zleceniom z KGHM "Polska Miedź SA" miałaby przynosić klubowi duże dochody. "Jak kurator sobie wyobraża taką sytuację w czasach gdy rynek przepełniony jest firmami prześcigającymi się w uatrakcyjnianiu swych ofert i pracującymi na granicy opłacalności" - pytali Czytelnicy.

Wzburzyła naszych rozmówców koncepcja restauracji "Towarzystwa Sympatyków". Przypomnijmy, że powstała w 1987 "Towarzystwo Sympatyków Zagłębia Lubin" było de facto przykrywką dla lewej kasy, z której wypłacano spore sumy futbolistom. Dyrektor Jach był współtwórcą towarzystwa, ale odszedł z klubu rok po jego założeniu, tj. w 1988 r. "TSZ" istniało do 31 maja 1990. Sprawa towarzystwa trafiła do sądu, ale została, w społecznym odczuciu, zatuszowana. Dzisiaj pomysł odtworzenia tej instytucji kojarzy się jak najgorzej. "Nie wiem, dlaczego Jachowi tak bardzo zależy na zniszczeniu klubu. Raz kandydował do prezesa, nie rozumie więc, dlaczego znowu nadstawia karku. Może zrozumieć, jeśli wskrzesi to towarzystwo, ale wolałbym tego nie doczekać" - stwierdził jeden z Czytelników.

Za punktę niech posłuży jeszcze jedna telefoniczna wypowiedź Czytelnika: "Ja się zastanawiam, czy ktoś w tym wszystkim pamięta jeszcze, po co jest klub Zagłębia Lubin. Jeśli się nie mylę, to młodzi ludzie uprawiają tu sport. Tymczasem panowie działacze chyba o tym zapomnieli. Oni kłócą się a szczyptorniści już zaczęli przegrywać. Obawiam się, że z innymi drużynami może być podobnie. Oby z czterech pierwszoligowych sekcji pozostała nam choćby jedna w ekstraklasie".

(greg)

■ KOSZYKÓWKA

Tęcza Leszno - Lew Legnica 59:50 (29:27). Punkty dla Lwa Podczasy 16, Guss 9, Klimek 7, Zagańczyk 6, Bargiel 5, Li-twinionek 4, Korwek 3. Najwięcej dla Tęczy Grzymała 15.

■ SIATKÓWKA

Beskid Andrychów - College Legnica 2:3, 1:3

■ PIŁKA RĘCZNA

AKS Oleśnica - Górnik Złotoryja 17:37 (8:14).

Już dawno legnickie koszykar-ki nie były w tak słabej dyspozycji, jak w ostanich kilku tygodniach. Najbardziej rozczarowuje dawna gwiazda zespołu -

Ewa Korwek. "Lwice" najpewniej zagrają w play-offach, ale jeśli nie nadrobią zaległości będą rywalkom tylko statystować. Przede wszystkim muszą pracować nad kondycją, bo w Lesznie po raz kolejny sił starczyło tylko na pierwszą połowę.

W znacznie lepszy nastrój wprawiają swymi występami siatkarze. Przed dwoma tygodniami sprawili niespodziankę wygrywając mecz z liderem - Rakowem Częstochowa. Tym razem przywieźli komplet punktów z Andrychowa i w tabeli są na piątym miejscu.

Pierwsza i druga liga szczyptorniaka kobiet i mężczyzn pauzuje. Nadal gra trzecia liga, w której znakomicie spisuje się

ostatnio Górnik Złotoryja. Po zwycięstwie nad Elmotem Świdnica (liderem tabeli) w przedostatniej kolejce, rozgromili tydzień temu outsidera AKSW Oleśnica. Szkoda, że górnicy o wiele słabiej grali w pierwszej rundzie, w

której stracili zbyt wiele punktów, by myśleć o powrocie do drugiej ligi. Na razie są w tabeli na trzecim miejscu i mają o cztery punkty mniej niż Elmot.

(kao)

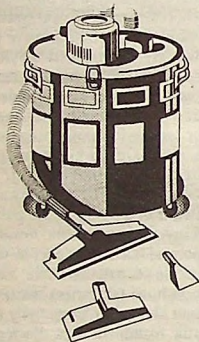
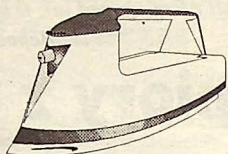


UWAGA HANDLOWCY
Przedsiębiorstwo
Handlowo-Produkcyjne

merCUS® CO LTD.

oferuje
w cenach hurtowych

**SPRZĘT
ZMECHANIZOWANY
GOSPODARSTWA
DOMOWEGO**



renomowanych
firm
polskich
i zagranicznych

Szczegółowe informacje: tel. 45-18-67 wew. 116,
Polkowice, ul. Kopalniana 11.

464 k

U w a g a instalatorzy i hurtownicy
FPN "ELPENA" Sp. z o.o. w Legnicy

oferuje
po przystępnych cenach

**przewody instalacyjne
typu YDY, YDYP
dwu- i trzyżyłowe**

**Fabryka
Przewodów
Nawojowych**

Sp. z o.o.

59-220 Legnica
ul. Św. Wojciecha 24
Centrala 220-31 do 38
Dział sprzedaży 240-26
Telex 0782262, fax 277-97



44/v/g

ZALUZJE pionowe

JAWOR



70-33-52, 70-53-48

117 g

BAR "KASKADA"

Pokoje do wynajęcia,
wyżywienie zapewnione.

Halina Józef Kumik,
Myślibórz 8A, tel. 70-88-27.

13 g

Hurtownia

Artykułów Przemysłowych

59-220 Legnica, ul. Jaworzyńska 80, tel./fax 604-72, tlx 787569

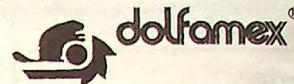
**ma zaszczyt zaprosić Państwa do wzajemnie
korzystnej współpracy i zaoferować Państwu:**

- ▶ Elektronarzędzia firm Celma i Hitachi
- ▶ Osprzęt do elektronarzędzi
- ▶ Narzędzia ślusarskie
- ▶ Narzędzia skrawające do metalu
- ▶ Narzędzia ściernie
- ▶ Sprzęt spawalniczy i elektrody.
- ▶ Zamki i kłódki

PAFANA



FANAR



Realizujemy zamówienia planowe
i doraźne!

Ceny producentów!

Zapraszamy od 8 do 16, a w soboty robocze od 9 do 14.
Jesteśmy płatnikiem VAT. Narzędzia to nasza specjal-
ność!

3/gm

Studniarstwo - wiert-
nictwo 30 lat praktyki.

Przyjmę do prac studniar-
skich **wiertacza.**

Legnica, tel. 272-08

855 g



ul. Wrocławska 183,
tel./fax 56-29-73

zaprasza wszystkich
klientów hurtowych
i detalicznych

Dysponujemy
największym w województwie
legnickim asortymentem
sprzętu komputerowego:

- Amiga 500, 600,
CDTV, 1200
- komputery PC
- drukarki, monitory itp.
- szeroki wybór akcesoriów
komputerowych; joysticki,
myszki, boxy, interfejsy
CDTV - joy
- oprogramowanie C - 64 II,
A-500, PC
- materiały eksploatacyjne

Prowadzimy sprzedaż w le-
asingu i na raty.
Zapraszamy od poniedziałku
do piątku w godz. 9 - 17

328 vg

Hurtownia

Lider
IMPORT-EKSPORT

59-220 Legnica, ul. Wrocławska 41,
tel. 247-23

poleca:

- sprzęt AUDIO-VIDEO ○
- telewizory ○ video ○
- odtwarzacze ○ kamery ○
- radiomagnetofony ○
- compacty ○ radia
- samochodowe itp. oraz
- kasety ○ baterie

w cenach konkurencyjnych
Zapraszamy od 9 do 18, w so-
boty od 9 do 14

9/v/gm

ZEP - ARGO

Wyłączny dystrybutor
w województwie legnickim
kanadyjskiej firmy D.S.C. oferuje:

- URZĄDZENIA ALARMOWE
I DOMOFONY
- AUTALARMY
(PRESTIGE, SILIKON, TERMINATOR)
cena od 2,5 mln,
gwarancja 3 lata
- Blokady skrzyni
błogów MULT-Y-LOCK
- Znakowanie pojazdów

Zapewniamy autoryzowany montaż
Legnica, ul. Ściegiennego 1, tel. 215-46

ZAPRASZAMY od 9 do 16

1-vgm

**HURTOWNIA
S. C.**

OFERUJE

- PLYTKI CERAMICZNE
- KLEJE, FUGI, MASY
WYRÓWNAWCZE
- TYNKI MINERALNE,
ROLLPUTZ,
RUSTIKPUTZ,
GIPSOWE, ROTBAND FIRMY
KNAUF
- PROFILE WYKOŃCZENIOWE
DO PLYTEK SCHLÜTER
SYSTEM
- KOMPAKTY CERAMICZNE

59-220 Legnica, ul. V Dylwizji
12, tel./fax 54-60-00 w godz. 8 do
17, soboty 9 do 13

8-vgm

Panasonic
Telefony,
telefaksy, centrale

dystrybutor ZEP-ARGO

Legnica, ul. Ściegiennego 1,
tel. 215-46

Zapewniamy najniższe ceny.
Serwis zagwarantowany.

Oferujemy również
rewelacyjne aparaty
telefoniczne firmy
CYFRAL

1-vgm

**UWAGA KLIENCI!!!
Sklep firmowy hurtowni**

Lider
Legnica, ul. Wrocławska 41, tel. 247-
23, N.M.P. 9 - Megasam (stoisko 121)

prowadzi sprzedaż na raty bez ży-
rantów od 3 do 24 rat na dogod-
nych warunkach, odsetki 1,9% w
skali miesięcznej: audio-wideo,
RTV, telewizory, magnetowidy, od-
twarzacze video, radiomagnetofo-
ny, compacty, radia samochodowe
itp. oraz sprzęt AGD

Ceny konkurencyjne. Zapraszamy od
godz. 9 do 18, soboty od 9 do 14.

9/v/gm



50-63-10

**PAPIER
KOMPUTEROWY**

□ druki
samokopiujące,
faktury VAT

□ papier ksero,
maszynowy, rolki do
faxu, maszyn łączących
i kas sklepowych

□ taśmy do drukarek
tonery do kserokopiarów

□ materiały biurowe

□ METKOWNICE

MARCONI

Legnica, ul. Nowodworska 11

159/v/g

W stolicy Chiapas - Tuxtla Gutierrez trafiłam na dzień patrona tego miasta św. Marka. Uroczystości rozpoczęły się w katedrze pod jego wezwaniem. Przed wejściem do świątyni ustawiała się procesja. Mężczyźni nieśli na drągach girlandy owoców, warzyw, kukurydzy, za nimi podążały kobiety z bukietami kwiatów. Przypominało to polskie święto Matki Boskiej Zielnej w wiejskiej parafii. Procesja zakończyła się mszą. Wokół kościoła rozłożyły się różne bractwa, po nabożeństwie ludzie zasiedli za stołami i zjadali wcześniej przygotowane przysmaki. Mnie również zaproszono do stołu, ale nie było przy nim Indian. Krążyli wśród odpustowych kramów ustawionych wokół katedry. Nim zapadł zmierzch, wszyscy Indianie byli pijani. W grupkach stały ich kobiety, często z dziećmi na ręku. Młoda Indianka z małym owiniętym samodzielną płachtą, na klęczkach posuwała się przez plac w jasnej smudze bijącej od wejścia do św. Marka. Indianie byli blisko nas, w kręgu światła, w kręgu zabawy, ale byli wyobcowani, odrębni.

Alkohol - ucieczka

- Alkoholizm to poważny problem Indian - tłumaczył mi, siedzący obok, członek bractwa św. Marka. Okazało się, że alkohol działa piorunująco na tych niewielkich i przez niedożywienie słabszych, potomków wspaniałych Majów. Jest też ich ucieczką od beznadziejnej codzienności.

Następnego dnia dotarłam do San Cristobal de las Casas. To małowiczne, o niskiej zabudowie, nieco sennie miasto, ożywia się w dni targów. Na co dzień życie płynie tu powoli, odmierzane porami posiłków.

W dzień targowy już od rana biegłam po mieście spowitym we mgłę, było rześko i chłodno. Białych jeszcze nie było na ulicach, a pod ścianami domów, jak duchy, przemycali Indianie. Widać było, że w mieście nie czują się pewnie. Wielu z nich idąc plotło kapelusze z liści palmowych, inni wypatuli barwne wełniane paski. Nieśli wyroby własnego rzemiosła, plony z pól i ogrodów.

Targ dzielił się na dwie strefy. W jednej biali i Metysi sprzedawali indiańskie plecionki, ceramikę, haftowane huipile (bluzki i sukienki). Targ spożywczy całkowicie opanowali Indianie. Sprzedawali niewielkie ilości swoich płodów rolnych: garstkę chili (ostrej papryki), kilka małych avocado, kolby kukurydzy i węgiel drzewny. Za uzyskane pieniądze kupią sól, cukier, naftę, zapalki. Z tego targu zostałam przepędzona, obrzucono mnie owocami przy wtórze głośnych sykań. Po cóż ta biała pcha się na "ich targ".

- Jedź do Chiapas. W San Cristobal de las Casas są targi, na które schodzą Indianie z okolicznych gór - poradził mi minister ochrony środowiska i turystyki Meksyku. Pojechałam.

Majowie weszli do miast

Większość Indian ze stanu Chiapas nie zna hiszpańskiego. Przekonałam się o tym próbując nawiązać rozmowy z podążającymi na targ. Wynika z tego ich izolacja kulturowa i niemożność upominania się o swoje prawa.

Od jednego z Indian kupiłam na ulicy haftowane poncho. Nie znał hiszpańskiego. Na mięgi zażądał ceny 10-krotnie niższej niż za podobne wyroby płaci się w sklepach. Dla białych i metyskich handlarzy indiańscy rzemieślnicy są żyłą złota. Można wygodnie żyć utrzymując ich w ciemnocie.

Nieznajomość języka to niemożność podjęcia lepszej pracy poza najprostszymi zajęciami. Wielkie 20-milionowe miasto Meksyk otoczone jest dzielnicami lepiantek, z których rekrutuje się służba i niewykwalifikowani robotnicy.

Drewniane karabiny

W pierwszych chwilach nowego roku 1994 Indianie wyszli ze swoich wiosek w górach i w selwie (dżungla Ameryki Środkowej) i zajęli miasta swojej prowincji San Cristobal de las Casas, Ox Chuc w stanie Chiapas w Meksyku. Ponieważ świętowano, wojsko odpowiedziało atakiem dopiero 3 stycznia. W akcji wzięło udział 16 tys. żołnierzy i policjantów (20 proc. meksykańskiej armii). Przeciw dwutysięcznym oddziałom indiańskich partyzantów, częściowo uzbrojonych w drewniane karabiny, armia wystawiła ciężki sprzęt, wspierany przez samoloty i helikoptery. Śmigłowce ostrzeliwały grupy ludzi dostrzeżone w selwie. Nie pytano, kim są - terror miał uspokoić powstańców. Legendarni Majowie, jeszcze przed podbojem Meksyku, stworzyli wielką kulturę, m.in. mieli dokładniejszy niż Europejczycy kalendarz, dzięki systematycznym obserwacjom astronomicznym, przed Europejczykami znali zero. Ich potomkowie żyją w skrajnej nędzy, nie mają żadnej nadziei na poprawę. Kroplą

przepelniającą czarę goryczy stał się układ NAFTA zawarty przez rząd Meksyku z USA i Kanadą. Rządząca Meksykiem ekipa z Partii Instytucjonalno-Rewolucyjnej na czele z prezydentem Salinasem de Gortari uważała podpisanie tego układu za swój sukces. Indianie poczuli się zagrożeni. Na mocy konstytucji z 1919 r. wywalczonej w rewolucji z 1910 r. pod dowództwem Pancho Villi i Emiliano Zapaty, przywrócono Indianom przynajmniej część ich ziemni zagarniętej po konkwiescie przez białych latyfundystów. Ziemi tej nie można było od Indian kupować. Uprawiają ją najczęściej całymi gminami, co wynika z dawnych tradycji. Na ogół nie osiągają dobrych plonów, nie stosują nowych wydajnych metod. Często nie mówią po hiszpańsku, który jest językiem urzędowym w ich ojczyźnie (30 proc.), są analfabetami (30 proc.). Układ NAFTA pozwala sprzedawać i kupować ziemię w obrębie 3 układających się państw. Indianie boją się, że ich ziemię zostaną podstępem i przymusem od nich wykupione.

Bomby w stolicy

Noworoczny bunt Indian przerodził się w wojnę partyzancką. W stolicy państwa Meksyk zaczęły wybuchać bomby, pojawiły się niepokojące napisy "Nadchodzimy". Okazało się, że buntownicze oddziały są mimo braków uzbrojenia nie najgorzej zorganizowane. Nazywają siebie Armią Wyzwolenia Narodowego im. Zapaty. Oddziały powstańców, podczas zabawy sylwestrowej, opanowały centrum turystyczne miasta Meksyk, a działo się to na oczach rozbawionej wielonarodowej publiczności. Policja nie zorientowała się, że to nie zabawa. Już w 3 dniu walk powstańcy rozesłali redakcjom i agencjom biuletyn powstańczy, w którym opisali swoje całoroczne przygotowania do wybuchu. Władze w pierwszej chwili nie chciały wierzyć, że tak sprawną organizacją wykazali się bierni i niepiśmienni Indianie, poszukiwa-

ły więc przywódców i inspiratorów buntu. Za jednego z nich uznano "Komandante Marcosa" - wysokiego, zielonookiego blondyna, który ma być przywódcą rebelii. Rozesłano za nim listy gończe. Jak do tej pory Marcos się nie ujawnił ani nie został odnaleziony.

Mimo zdecydowanej akcji armii i sił porządkowych rebelia nadal się rozwijała. Indiańskie oddziały zaatakowały miasto Ocosingo. Właśnie tu reporterzy widzieli 22 zamordowanych powstańców. Z rękami związanymi do tyłu i śladami po strzałach w tył głowy, ułożono ich rzędem na ulicy. W innym mieście jego mieszkańcy złapali, związali powstańców i oddali ich wojsku. Powstańcza Armia nie ma oparcia w miastach, gdzie żyją Kreole (biali urodzeni w Meksyku) i Metysi (mieszkańcy Indian z białymi).

Prezydent i bandyci

Przez pierwszy tydzień walk prezydent Meksyku Carlos Salinas de Gortari nazywał powstańców bandytami i kryminalistami. Oskarżał ich o współpracę z zagranicznymi maoistowskimi ruchami rewolucyjnymi. Żądał bezwarunkowej kapitulacji powstańców, potem obiecywał amnestię, jeśli oddadzą się w ręce władz, złożą broń i wykażą skruchę. Jego wezwania pozostały bez echa, a 11 stycznia powstańcy zajęli miasteczko Chanal 50 km od San Cristobal.

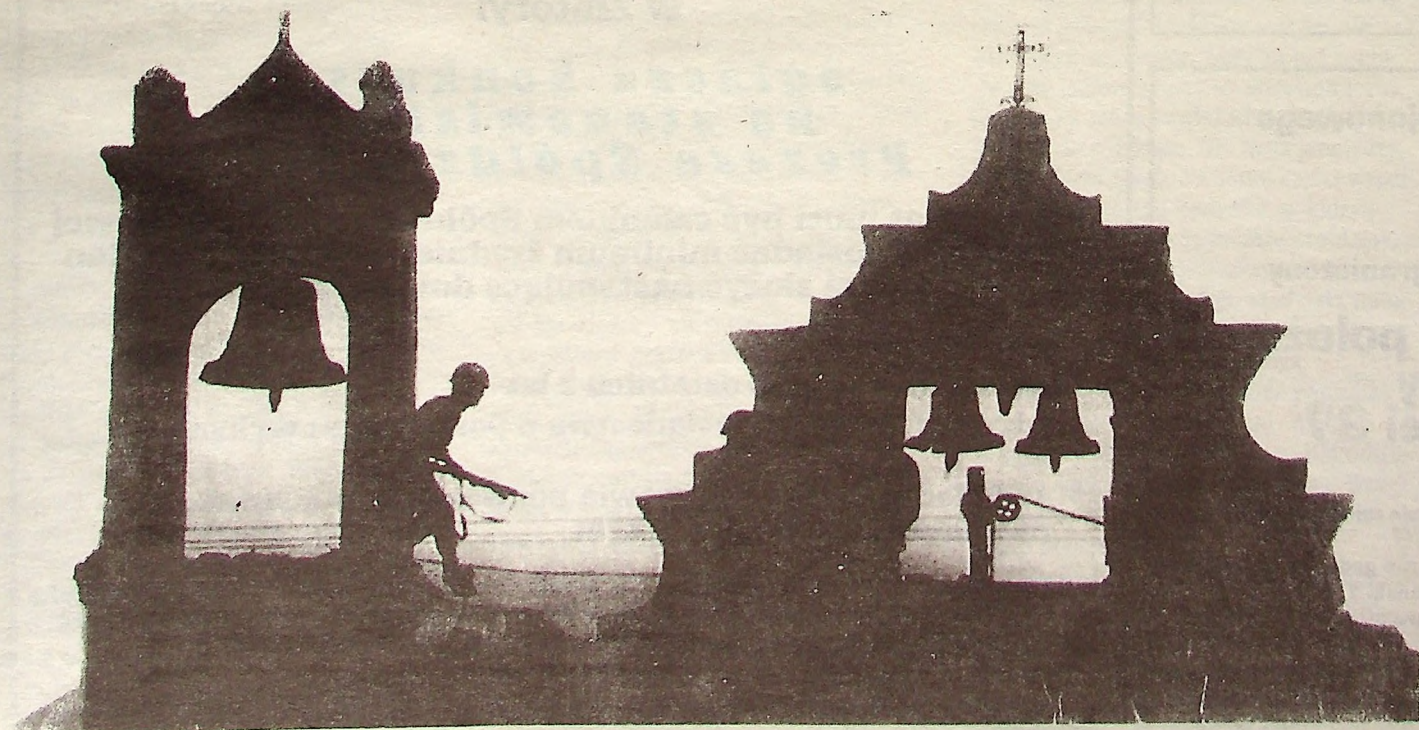
Oficjalne źródła podały, że 12 uzbrojone siły powstańcze poniosły straty - 100 zabitych. Księża katolicy pracujący wśród Indian, na czele z biskupem San Cristobal, Samuelem Ruiz uważają, że zginęło 500 ludzi, w tym 150 żołnierzy. Oddziały wojska strzelały do każdej większej grupy Indian podejrzanej o związki z powstaniem. Torturowano wielu, by wydobyć z nich zeznania. Biskup Samuel Ruiz stał się mediatorem i obrońcą praw Indian, za co zyskał sobie przydomek czerwonego biskupa.

Armia już 7 stycznia odbiła część zajętych przez Indian miast, ale to oczywiście nie rozwiązuje problemu. Powstańcy skryli się w górskiej selwie, mają oparcie w indiańskich wioskach, są też obecni w 20-milionowym mieście Meksyk. Wojsko nie może wymordować wszystkich Indian, by przywrócić spokój. A już podniósł się na całym świecie protest przeciw brutalnemu traktowaniu Indian. Jak na ironię, ubiegły rok ONZ uznała rokiem Indian.

Wybory za pół roku

Widać, że rozruchy wykorzystują w swoich rozgrywkach partie Meksyku. Mimo wprowadzenia rządowego programu pomocy Indianom PRONASOL, którego inicjatorem był prezydent Carlos Salinas de Gortari, i który to program był jego dumą, Indianie czują się zagrożeni, a poprzez ich bunt, czy całego świata skierowały się na politykę Meksyku. Prezydent mocno złagodził swe pierwotne stanowisko, rozmawia z powstańcami, przyjął w swojej rezydencji 100 przedstawicieli organizacji indiańskich i chłopskich, wycofał wojsko z miast. Jednak pozycja jego partii, rządzącej w Meksyku nieprzerwanie od 65 lat jest poważnie zagrożona. Wybory już za pół roku. Być może tym razem o ich wyniku zadecydują meksykańscy Indianie.

Na podstawie materiałów własnych i agencji hiszpańskich przygotowała
ELŻBIETA POMORSKA



Fot. ARK

MEBLE BIUROWE, KRZESŁA OBROTOWE, FOTELE
SYSTEMY KOMPUTEROWE, PROGRAMY, DRUKARKI
KSEROKOPIARKI **MINOLTA**
TELEFONY KOMÓRKOWE **CENTERTEL**
TELEFONY, CENTRALE, FAXY **PANASONIC**
TECHNIKA BIUROWA

WYKONAJ WŁAŚCIWY RUCH... ZADZWOŃ!
REMMAK
 LEGNICA 59-220 UL.N.M.PANNY 5
 TEL./FAX /076/ 44 82 17, 289 94, 203 11, 203 28 17gm

Federacja Pracodawców Województwa Legnickiego
 we współpracy z
 Sudeckim Instytutem Zarządzania
 Zarządem Głównym
 Stowarzyszenia Syndyków, Likwidatorów i Zarządców Komisarycznych

**ogłasza nabór
 kandydatów na kurs**

→ **Syndyków**
 → **Likwidatorów**
 → **Zarządców
 komisarycznych**

Organizatorzy zapewniają uczestnikom kursu odbycie praktyki w zakresie objętym harmonogramem kursu
 Dodatkowych informacji związanych z kursem udziela Biuro Federacji Pracodawców Województwa Legnickiego Legnica, ul. Rataja 26, tel. 56-54-56, fax 227-77 28-k

**Kierownik Urzędu Rejonowego
 w Legnicy**

ogłasza

pisemny przetarg nieograniczony

**na nieruchomość położoną
 w Legnicy
 przy ul. Okrzei 37**

Do składania ofert zaprasza się instytucje zajmujące się wyłącznie ochroną środowiska.

Wybór ofert odbędzie się 22.02.1994 r. o godz. 10 w siedzibie Urzędu Rejonowego w Legnicy - Plac Słowiański 1.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Dokładne informacje o warunkach przetargu podane są w ogłoszeniu o przetargu zamieszczonym na tablicy ogłoszeń Urzędu Rejonowego w Legnicy. Dodatkowe informacje pod numerami telefonu: 294-36 i 66-371. 29-k

P R Z E T A R G

Zarząd Miasta Złotoryi

ogłasza przetarg otwarty na sprzedaż lokali użytkowych oraz oddanie w wieczyste użytkowanie części gruntu przynależnej do nieruchomości.

Przetarg ogłasza się na następujące nieruchomości:

1. Lokal użytkowy położony przy ul. Basztovej 1 pow. lokalu - 37,20 m², cena wywoławcza wraz z podatkiem VAT 225.000.000 zł.
2. lokal użytkowy położony przy Rynku 21 pow. lokalu 246,00 m², cena wywoławcza wraz z podatkiem VAT - 2.035.000.000 zł.
3. lokal wolny do zagospodarowania przy ul. Tuwima 5 a-b pow. lokalu - 152,3 m²; cena wywoławcza wraz z podatkiem VAT - 704.000.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 17.02.1994 r.

» poz. 1 o godz. 11.00

» poz. 2 o godz. 11.20

» poz. 3 o godz. 11.40

w sali nr 11 Urzędu Miejskiego w Złotoryi.

Warunkiem rozpatrzenia oferty jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie Urzędu Miejskiego Złotoryi, do godz. 10.00 w dniu przetargu.

Szczegółowych informacji udziela Wydział Gospodarki Gruntami i Nadzoru Budowlanego Urzędu Miejskiego w Złotoryi, tel. 783325 do 783327 wew. 39.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. 32-g

Spółdzielnia "SCH"

**w Wądrożu Wielkim
 woj. legnickie**

**sprzeda następujące obiekty
 wybudowane przez Spółdzielnię:**

- ☐ magazyn zbożowy zmechanizowany o poj. 1000 ton
- ☐ bar z zapleczem 40 miejsc konsumpcyjnych
- ☐ piekarnia o zdolności produkcyjnej 3 tony
- ☐ stacja paliw
- ☐ obiekt skupu zwierząt rzeźnych
- ☐ wiata magazynowa o pow. 720 m²
- ☐ 11 sklepów na terenie gminy Wądroże Wielkie i Ruja
- ☐ ładowacz typ Fortschritt
- ☐ belownica do makulatury

Oferty na wykup w/w obiektów należy składać w Spółdzielni "SCH" Wądroże Wielkie woj. Legnickie
 Informacji zainteresowanym udziela Prezes Zarządu Spółdzielni w godz. od 9.00 do 12.00 tel nr 784-383 26-k

**Rada Nadzorcza Spółdzielni Mieszkaniowej
 w Złotoryi**

**ogłasza konkurs
 na stanowisko
 Prezesa Spółdzielni**

Kandydat musi być członkiem Spółdzielni Mieszkaniowej w Złotoryi i posiadać minimum średnie wykształcenie. Kandydaci powinni złożyć następujące dokumenty:

- ☐ życiorys
- ☐ referencje z okresu ostatnich 3 lat
- ☐ odpis dyplomu lub świadectwa o posiadanym wykształceniu
- ☐ świadectwo o stanie zdrowia pozwalającym na pracę na stanowisku kierowniczym

Dokumenty należy składać w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej w Złotoryi, ul. Słowackiego 2, 59-500 Złotoryja, w terminie do 1994-02-21. Dodatkowe informacje można uzyskać pod tel. 783-747

Zastrzega się prawo do unieważnienia konkursu bez podania przyczyn. 27-k

Nadzieжда pracowała w rosyjskim szpitalu w Legnicy. Tutaj poznała Ryszarda. Wyszła za niego za mąż w połowie lat osiemdziesiątych, kiedy małżeństwa

Rosjan z Polkami należały jeszcze do rzadkości. Nadia naraziła się swoim przełożonym. Polityczny komandir zwołał sąd koleżeński. Publicznie rozliczał ją z osobistej decyzji. Uświadamiał, że zdradziła ojczyznę. Doprowadził do płaczu.



Zachód po polsku

Z czasem rygor zelżał. Polityczni nie urządzali już takich scen, ale robili złośliwe aluzje - wspomina Dunda z Abchazji.

Kiedy parę lat później Natasza wychodziła za mąż za Polaka, pracownicy mówili, że jej się udało, chociaż musiała rozstać się z zawodem pielęgniarki i pracować na roli.

Dla Ludmiły małżeństwo z Polakiem nie okazało się szczęśliwe. Odeszła od męża, mimo że mają już dziecko. W Legnicy zamierza pozostać na stałe. Na Ural nie ma po co wracać. Z około osiemdziesięciu małżeństw zawartych w ostatnich trzech latach w naszym województwie, to będzie chyba pierwsze, które się rozejdzie. Reszta trwa, ale wizja polskiego zachodu spadła u nich do poziomu trudnej codzienności.

Wypatrzyłam go przez lornetkę

Katarzyna mieszkała koło radzieckich koszar. Czasami obserwowała przez lornetkę, co działo się za murem. Przed oknem kręciło się wielu mężczyzn w mundurach. Jej "uzbrojone" oczy po pewnym czasie zatrzymywały się już tylko na uśmiechniętym klarnecku z wojskowej kapeli. Któregoś dnia ich spojrzenia się spotkały. Na migi umówili się przy granicznym płocie. Z czasem płot, za którym kryły się tajemnice wojskowe, stał się łatwiejszy do pokonania, niż sądzili przełożeni Olka. Katarzyna coraz częściej gościła w koszarach. Wkrótce Olek wyszedł do cywili i wyjechał do Odessy.

Bliscy mówili Katarzynie, że o niej zapomnieli. Po siedmiu miesiącach otrzymała jednak zaproszenie. Wsiadła w samolot i wylądowała w Odessie. Na lotnisku przywitał ją Olek z ... kolegami. Jadąc marzyła, że spędzą wakacje we dwoje. Teraz "druzja" nie odstępowali ich ani na krok, a Olek jakby niczego nie rozumiał. Nie poświęcał jej już tyle czasu, co w Polsce. Na krótko straciła grunt pod nogami. Powoli jednak otrząsnęła się a i w Olku odżył klarneckista z wojskowej kapeli.

- Rodzina Olka przyjęła mnie z otwartymi ramionami. Czułam się tu tak dobrze, że nie chciałam wracać do kraju.

Zdecydowali, że się pobiorą. Olek nie chciał mieszkać w Polsce. Katarzyna została więc w Związku Radzieckim. Zresztą urzekły ją czarnomorska przyroda i klimat. Tutaj była nie tylko rzemieślnikiem, ale wziętą krawcową. Szła po polsku i liczyła po polsku. W jeden dzień potrafiła zarobić tyle, co jej mąż przez miesiąc.

Warunki życia pogarszały się jednak szybko. Zaczęło brakować wszystkiego. Katarzynie przypominało to początki lat osiemdziesiątych w Polsce. Pewnie dlatego, kiedy rodzice przywieźli jej pachnące mydełko i elegancką bieliznę, łatwo dała się namówić na powrót.

Wyjazd z ZSRR okazał się znacznie trudniejszy niż przyjazd. Katarzyna była już w trakcie starań o pozwolenie na pobyt stały. Żeby to odkręcić, bez końca wędrowała po urzędach paszportowych Odessy i Kijowa. Wreszcie pozwolono jej wyjechać.

Kiedy jednak zjawiła się z mężem na przejściu granicznym usłyszała: "Wy dziewczuszka nikuda nie pajedietie". Wychaditje. Wsio.

Kolejna wędrownica po urzędach okazała się skuteczna.

W Legnicy zamieszkali u rodziców Katarzyny. W małym pokoiku było tak ciasno, że zdecydowali się zająć mieszkanie na dziko. Zmęczyło ich jednak ciągle widmo eksmisji. Teraz płacą krocie za własny kąt. Utrzymanie domu spoczywa na barkach Katarzyny. Mimo, że Olek od kilku lat ma kartę stałego pobytu, nie może znaleźć pracy. Czuje się przytłoczony tą nietypową dla mężczyzny sytuacją. Brak perspektyw zakłóca rodzinny spokój. Polska okazała się dla Olka wątpliwym rajem. W Legnicy wśród jego rosyjskich znajomych nikt nie ma pracy. Niektórzy myślą nawet o powrocie do Rosji w nadziei, że ich umiejętności będą tam wyżej cenione.

zapytałem ją o drogę

Kiedy wyszedł z koszar nie wiedział, w którym kierunku ma iść. Dwa lata mieszkał w Legnicy, ale spędził je za murami. Teraz skierowano go do pracy w rosyjskim szpitalu. Przechodnie nie

potrafili mu wskazać drogi, albo wprowadzali w błąd. Cały dzień chodził, zanim spotkał Różę. Zaprowadziła go na miejsce, poczekala...

W rok później urodził im się syn. Wtedy nie byli jeszcze małżeństwem. - Ukrywaliśmy swój związek przed znajomymi Bahodira. Wiedziałam, że może mieć kłopoty w pracy. Mogli go nawet odesłać do Uzbekistanu. Potem sytuacja zmieniła się na lepsze, ale załatwienie dokumentów potrzebnych do ślubu trwało kilka lat. Na świat zdążył przyjść drugi syn.

Róża i Bahodir pobrali się dopiero pół roku temu. To ona utrzymuje rodzinę. Przed trzema tygodniami urodziła im się córeczka. Róża dostaje zasiłek z opieki społecznej na dziecko. Żyją z niego wszyscy. W lutym może się okazać, że nie ma już dla nich pieniędzy. Bahodir też ich nie znajdzie, bo nie ma pracy. Pracy nie dostanie, bo nie ma karty stałego pobytu. Karty nie ma, bo nie ma trzech milionów, żeby za nią zapłacić. Dla Isajewów jest to astronomiczna suma. Czy urząd zwolni ich od opłaty i kiedy - nie wiadomo. Nie mają pieniędzy, żeby dołożyć się do remontu części wspólnej poradzieckiego budynku, w którym mieszkają. Rodzi to sąsiedzkie problemy. Mogą nawet stracić mieszkanie.

- Pracownica OGM powiedziała nam, że jeśli nie wyłożymy na remont, to zrobimy nam eksmisję - mówi Róża.

Dla Isajewów nawet duże pieczątki meldunkowe są problemem. Wbijane co trzy miesiące do paszportu Bahodira szybko zapełnią wszystkie strony. Wtedy będzie musiał wyrobić nowy, a to sporo kosztuje.

Łatwiej byłoby żyć w Taszkencie. Matka Bahodira jest głównym architektem Uzbekistanu. Miałby tam wsparcie bliskich, ale muzułmańska rodzina nie akceptuje katolickiej żony. Przed laty rodzice przysłali mu do Legnicy list z wiadomością, że przygotowali dla niego

narzeczoną. Nie pogodził się z tradycją. Żonę wybrał sam a ceną tego jest niedostatek.

Bahodir jest dżokejem. Zanim zabrali go do wojska, był w kadrze narodowej juniorów. Teraz czasem przydają mu się umiejętności jeździeckie. Kiedyś za ujeżdżanie koni dostawał ziemniaki, jajka. Wtedy dzieci miały pełne żołądki. Bahodir nie wpada w rozpacz.

- Poradzę sobie - mówi. - Czekam tylko na kartę stałego pobytu.

Isajewowie słyszeli o małżeństwach kontraktowych. Im żyje się lepiej. Fikcja jest dla nich źródłem dochodów.

Przyszli z kolegami

Dunda z Abchazji nie obnosiła się ze swoją znajomością z Henrykiem. Ślub wzięła dyskretnie. Szybko straciła kontakt z zawodem położnej. Chociaż ma duże doświadczenie w pielęgniarstwie, także w stomatologii i psychiatrii, nie ma dla niej pracy. Zresztą i tak musi zajmować się dwójką małych dzieci.

Żyją w skromnie urządzonej mieszkanie. Mąż nie ma pracy. Utrzymują się z zasiłku. Trudno jest związać koniec z końcem. Brak perspektyw na polepszenie bytu.

- Moja rodzina była niezadowolona, że wyszłam za Polaka. Już lepiej trzeba było wyjść za ruskiego - mówili. - Ucieszyła się tylko ciocia, ale chyba dlatego, iż początkowo myślała, że wydałam się za Niemca.

"A germańcy nas ubiwali" przypominała.

W ciągu pięciu lat Dunda była w Abchazji tylko dwa razy. W tamtejszym czarnomorskim klimacie żyje się lepiej, ale tu założyła rodzinę. Przyzwyczaiła się już do szarej legnickiej ulicy. Chociaż z jej okien nie widać żadnej palmy ani brzegu morza zostanie na polskim zachodzie.



INBUD Spółka z o. o.

Legnica, ul. Piastowska 20 A
tel. 273-27, tlx 0787645, fax 223-70

poleca:

- ➔ płyty gipsowo-kartonowe (REGIPS) i konstrukcje ścianek działowych (STG) NIDA GIPS
- ➔ okna, drzwi i witryny PCV na profilach niemieckiej firmy REHAU
- ➔ wielokolorową ślusarkę aluminiową
- ➔ parapety laminowane i ogrodzenia PCV produkcji własnej
- ➔ okna dachowe FAKRO, VELUX
- ➔ tynki epoksydowe, wyprawy kamienne i elewacyjne, farby akrylowe niemieckiej firmy STO
- ➔ sufity podwieszane DONN PRODUCTS GmbH
- ➔ narożniki podtynkowe firmy PROTEKTOR
- ➔ kolorową dachówkę betonową i kostkę parkingową duńskiej firmy I.B.F. BETON
- ➔ plastikowe rynny i rury spustowe angielskiej firmy POLYPIPE



7-vgm

Usługi remontowo-budowlane wysokiej jakości

- KOPAŃSKI - Chojnów, tel. 187-106
- MILCZUSZEK - Chojnów, tel. 187-044

- ☐ Wykładanie glazury + terakoty
- ☐ Remonty kapitalne lokali mieszkalnych z kompleksowym wykończeniem.
- ☐ Sufity podwieszane
- ☐ Okładziny elewacji
- ☐ Docieplenia ścian.

164-g

UWAGA! Miłośnicy koni i jazdy konnej

Do wynajęcia stanowiska, niska cena, fachowa opieka, wartościowa pasza dla Twojego konia. W okolicy ładne tereny do jazdy konnej.

Zagrodno 155.

ŻALUZJE

- Pionowe
- Zwykłe
- Kolorowe

NAJTANIEJ
Legnica, tel. 278-67

183-g

SYNDYK

Masy Upadłości
Spółdzielni Pracy
Wyrobow Szklanych
i Mineralnych
"VITRUM"

w Złotorzy
ul. Sportowa 2

Prowadzi wyprzedaz po bardzo niskich cenach:

- » wyposażenia biur,
- » narzędzi
- » części zamiennych,
- » części zapasowych.

Zapraszamy codziennie z wyjątkiem sobót w godz. od 8.00-14.00

7-vgz

Firma "BUWAR" informuje, że nie posiada w swojej ofercie handlowej produktów "CASTROL".

Dealerem produktów "CASTROL" jest firma "JUST - BAR"

Legnica, ul. Wysockiego 5,
tel/fax 54-53-05

16-gm

Przedsiębiorstwo Konsultingowe "Merkury"

- Legnica, ul. Rejmona 4, tel/fax 201-239,
- Lubin, tel. 47-10-17 wewn.87

- ➔ prowadzenie obsługi finansowej firm
- ➔ sporządzanie deklaracji podatkowych osób fizycznych

33rg

HURT - DETAL

Zegarki i baterie
S.C. NIRLES
Lubin, ul. Ptasia 93,
tel. 44-60-49

193-g



Ośrodek Kształcenia Informatycznego CEZAR

Legnica, ul. Witkiewicza 4 A
tel. 55-31-21, 55-31-22

- ➔ prowadzi kursy komputerowe (sekretariat, księgowość, VAT, Windows, Ami Pro, Lotus i inne)
- ➔ sprzedaż oprogramowania: ewidencja VAT, KPIR. Księga handlowa, sklep, hurtownia, apteka, gabinet lekarski i stomatologiczny

Informacje i zapisy: środa 15-17, czwartek 16-18, sobota 10-12

10-vgm

TELEFONY KOMÓRKOWE

oferujemy aparaty:

Nokia 150, Talkman 620, Cityman 450, Motorola. Posiadamy pełen zestaw akcesoriów do tel. kom. (anteny samochodowe, ant. bazowe, ładowarki, komplety montażowe itp.)

ELEKTRONIKA UNICO-LEG
Autoryzowany dystrybutor
CENTERTEL

Legnica, ul. Złotoryjska 60, tel/fax 229-00. Punkt Informacyjny Lubin, ul. Armii Krajowej 8, tel. 42-62-87.

Posiadamy w ofercie pełną gamę telefonów Panasonic (faxy) oraz Cyfral. Możliwość zakupu na raty bez zyrantów!!!

15-vg

S.C.



59-220 Legnica, ul. Wrocławska 183,
tel./fax 56-29-73

UWAGA!
WYSOKA JAKOŚĆ
PO NAJNIŻSZEJ CENIE

Autoryzowany dystrybutor
zaprasza na zakupy
komputerów PC firmy



Komputery ADAX to przede wszystkim:

- » VGA hicolor
- » VESA local bus
- » wymienna szuflada na HDD
- » adax mouse + mouse pad + holder
- » DOS 6.2, Windows 3.1. P.L.
- » instrukcje obsługi w języku polskim

Instalacja zestawu u klienta
oraz drobiazg: 3 lata gwarancji!!!

▲ Raty, leasing

Zapraszamy od poniedziałku
do piątku w godz. 9-17

328-vg

REMKON P.W.

59-300 Lubin ul. Wrocławska 7B
tel. 44-15-27 tel/fax 44-10-27

Oferuje: **MATERIAŁY BUDOWLANE** m.in.

- » cement, wapno, gips, gotowe zaprawy,
- » stolarkę okienną, drzwiową, ościeżnice,
- » papa, lepek, styropian, wełna mineralna,
- » farby olejne, emulsyjne, lakiery,
- » kształtki i rury PCW oraz stalowe,
- » wyroby blacharskie (rynny, rury, obróbki),
- » wyroby ślusarskie (kraty, wycieraczki, wyłazy dachowe)
- » sprzęt, elektronarzędzia, drabiny.

ZAPRASZAMY w godz. od 7.00 - 18.00,
w soboty od 7.00 - 14.00

23-k

"Grekfrut" s.c.

Hurtownia
firmowa
owoców
cytrusowych



Zapraszamy dotychczasowych i nowych klientów po świeże owoce i warzywa z Hiszpanii, Maroka, Grecji, Holandii do nowej siedziby mieszczącej się w Lubinie ul. Chocianowska 20

Czynna codziennie od 7.00 do 15.00, sobota 7.00 - 13.00

14-vgm

FARBY akrylowe, plastyczne
LAKIERY szybko schnące
pozbawione intensywnego zapachu

DURAL



Valentine



Dulux



Blatam s.l.

**HURT - DETAL
PHU "CHEMAX"**

Legnica, Głogowska 60, tel. 52-20-49.

Firma jest płatnikiem VAT.

9-vgm

**Nasze biuro ogłoszeń
tel. 56-51-29**

Zarząd Gminy Kunice

ogłasza przetarg nieograniczony na zwodociągowanie wsi Miłogostowice

Oferty pisemne powinny zawierać:

- 1) Koszt zadania w formie ryczałtu z wyszczególnieniem:
 - ☐ 1mb sieci wraz z przyłączami
 - ☐ stacji uzdatniania wody.
- 2) Referencje z zakresie przedmiotowych prac wraz z wykazem dotychczas wykonanych robót.
- 3) Deklarację o możliwości kredytowania robót do kwoty 500.000.000 zł.
Termin składania ofert - 14 lutego 1994 r. w sekretariacie Urzędu Gminy w Kunicach, ul. Gwarna 1, pok. 11.
Przetarg odbędzie się w dniu następnym o godz. 13.00.
Wszelkie informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy w Kunicach, pok. nr 8, tel. 575-322, 575-482, 575-172.
- 4) Wadium w wysokości 50 mln złotych należy wpłacić w kasie Urzędu Gminy najpóźniej w dniu przetargu do godz. 9.00.
- 5) Zarząd zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru ofert oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

24-k

Zarząd Gminy w Kunicach

ogłasza przetarg nieograniczony na przedstawienie propozycji skanalizowania wsi Golanka Górna, Spalona i Szczytniki Małe

I. Oferty pisemne powinny zawierać:

- ☐ Rozwiązania techniczne wraz z szacunkowym określeniem wartości inwestycji.
- ☐ Wykaz dotychczasowych zrealizowanych rozwiązań projektowych.

II. Termin składania ofert - 14 lutego 1994 r. w sekretariacie Urzędu Gminy w Kunicach, ul. Gwarna 1.

III. Przetarg odbędzie się w dniu następnym o godzinie 11.00.

IV. Składanie ofert zwolnione jest z wpłacania wadium.

V. Wszelkie informacje można uzyskać w pok. nr 8, tel. 575-322, 575-172, 575-482.

VI. Zarząd zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru ofert oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

24a-k

P.P.Z.M.

CENTROZŁOM WROCŁAW

ul. ROBOTNICZA 16



OFERUJE

do sprzedaży

- ☐ stal zbrojeniową krajową, atestowaną (z huty Ostrowiec i Zawiercie)
- ☐ grzejniki żeliwne
- ☐ włazy kanalizacyjne
- ☐ drzwi kompletne, wewnętrzne i zewnętrzne (bez sęków), prod. CAL-Suwałki
- ☐ blachę ocynkowaną, trapezową, kątowniki
- ☐ rury ocynkowane

**oraz węgiel - orzech
po preferencyjnych cenach**

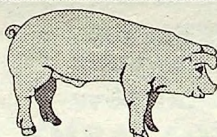
Zapraszamy hurtownie, przedsiębiorstwa
budowlane i odbiorców indywidualnych

**SPRZEDAŻ PROWADZĄ ODDZIAŁY
W GODZ. 7 - 15**

- Wrocław, ul. Robotnicza 16, tel. 55-75-11
- Oława, ul. Polna 2, tel. 13-40-21, 13-40-22
- Chrościna Nyska, tel. 15, Grodków 5798
- Zielona Góra, ul. S. Batorego 126a, tel. 31-78
- Legnica, ul. Nowodworska 11, tel. 50-60-36
- Opole, ul. Działkowa 4, tel. 260-74
- Kalisz, ul. Obozowa 32/34, tel. 378-67

WSPÓŁPRACA Z NAMI NA PEWNO SIĘ OPŁACI!

25-k



Ubojnia **Winimex** poleca do sprzedaży
tusze wołowe i wieprzowe.

Lubiatów 68, k. Legnicy



193-g

SALON KOMPUTEROWY



OPTIMUS

Twój przyjaciel
w drodze do sukcesu

Komputery **OPTIMUS** sq:

- Doskonałe technicznie
- Przystosowane do rozbudowy
- Atrakcyjne cenowo

Komputery **OPTIMUS** to:

IBM (USA), MAXTOR (USA), INTEL (USA),
ADAPTEK (USA), NEC (JAPONIA)

Kupując komputer **OPTIMUS** otrzymujesz bezpłatnie:

MS-DOS 6.0 Nowość !!!
Windows 3.1 (386DX, 486)
program i podręcznik w j. polskim
Podręcznik użytkownika w języku polskim
Możliwość zwrotu do 7 dni

Gwarancja 2 lata !

Taśmy
do wszystkich typów
drukarek i maszyn piszących.
Tonery,
wkłady (cardridge)
do drukarek atramentowych.

TECHNIKA BIUROWA

- elektroniczne maszyny do pisania
- telefony
- telefaxy

PANASONIC

Oficjalny dystrybutor

**DRUKARKI
EPSON**

**TESTERY
do banknotów**

MIEBLE BIUROWE

stoliki pod komputery
fotele biurowe
biurka, regały

meble

dowozimy własnym transportem
wraz z montażem



Legnica, ul. Zielona 8, tel./fax 260-91
Salon firmowy:
Legnica, ul. Wrocławska 8 (róg Parkowej)

**RATY
BEZ ŻYRANTÓW**

AGROHANDEL

spółka cywilna

59-400 Jawor, ul. Rapackiego 14 (teren POM-u)
tel. 70-51-75

59-220 Legnica, ul. Jaworzyńska 261
tel./fax 506-112

zaprasza w godzinach od 8.00 do 16.00
w soboty od 8.00 do 12.00

i poleca:

- ☐ części zamienne do ciągników rolniczych C-330, C-360, C-360 3P, MF, C-385 i pochodnych
- ☐ części zamienne do maszyn rolniczych
- ☐ łożyska
- ☐ pierścienie Simmera
- ☐ oringi
- ☐ pierścienie SEGERA
- ☐ akumulatory ładowane
- ☐ ogumienie rolnicze i samochodowe
- ☐ paski klinowe
- ☐ artykuły śrubowe: śruby, nakrętki, zawłoczki
- ☐ podnośniki hydrauliczne 1 - 25 ton

**ROLNIKU! ZAOSZCZĘDZISZ CZAS I PIENIĄDZE
KUPUJĄC W FIRME "AGROHANDEL"**

13-vgm



BANK IKB SA

KRAKOWSKI BANK

MIESZKANIOWY

"INTERKRAKBANK" S.A.

zaprasza do nowo uruchomionej agencji w Legnicy
ul. Najświętszej Marii Panny 2
(Dom Handlowy MADEX)
tel. 222-53

oferujemy lokaty:

- | | |
|--------------------|---------------------|
| ☞ a vista 9% | ☞ 7-miesięczne 37% |
| ☞ 1-miesięczne 21% | ☞ 8-miesięczne 38% |
| ☞ 2-miesięczne 24% | ☞ 9-miesięczne 39% |
| ☞ 3-miesięczne 32% | ☞ 10-miesięczne 40% |
| ☞ 4-miesięczne 33% | ☞ 12-miesięczne 41% |
| ☞ 5-miesięczne 34% | ☞ 24-miesięczne 42% |
| ☞ 6-miesięczne 36% | ☞ 36-miesięczne 43% |

**UWAGA! OKAZJA!
NOWA FORMA OSZCZĘDZANIA
PIENIĘDZY!**

Lokata dynamiczna - jest lokatą terminową z możliwością wcześniejszej wypłaty pieniędzy wraz z odsetkami liczonymi za faktyczny okres deponowania.

Od lutego wprowadzamy nowy rodzaj lokaty

- **lokata rentierską.**

Lokata rentierska umożliwia pobieranie odsetek w trakcie przechowywania wkładu po upływie każdego miesiąca.

Agencja pracuje w godz. 8.00-18.00



190-g

Sieć sklepów z częściami do samochodów niemieckich

auto max

proponuje części zamiennych do:

- układu jezdnego ○ układu hamulcowego
- części silnikowe ○ filtry

ATRAKCYJNE CENY!!!

■ Bolesławiec, ul. Jeleniogórska 10, godz. 9-17 ■ Legnica, ul. Złotoryjska 60, tel. 229-00, fax 54-74-51 ■ Zgorzelec, ul. Konarskiego 5A, godz. 10-18, tel. 586-06

6-vgm

☞ **ŻALUZJE** - poziome, pionowe od 290 tys.
☞ **ROLETY** antywłamaniowe od 1,8 mln.
☞ **MARKIZY, KASETONY, REKLAMY ŚWIETLNE** - produkcja, montaż.
Rachunki VAT
LEGNICA
tel. 70-33-52, 70-53-48

117-g

Szklenie
tel. 444-133

SPRZEDAŻ & SERVICE



piłarek spalinowych oraz części zamienne firm

- Husqvarna - Szwecja
- Dolpima - Polska

Legnica, ul. B. Prusa 5, tel. 605-11
(boczna Głogowskiej)

27-vg

USŁUGI KSIĘGOWE

- Księgi handlowe
- Księgi przychodów i rozchodów
- Rozliczenia VAT
- Deklaracje podatkowe

poleca PPHU **"ABAKUS"**
Legnica, ul. Zielona 13, tel. 237-51.

92-g

Biuro Rachunkowe
255-83 wewn. 312, 234-04
prowadzenie ksiąg ewidencyjnych VAT i deklaracji.

01-vg

☞ **SYSTEMY ALARMOWE do obiektów**
☞ **AUTOALARMY** - ceny już od 1,1 mln
☞ **AUTOBLOKADY VBS** - trzystopniowe zabezpieczenia pojazdu; gwarancja, zniżki, raty

"ASEKURACJA"

Legnica, ul. Szpakowa 24,
tel. 54-52-51, godz. 9-16.

131-g

CUKIER

luźny - 8.200 zł/kg

paczkowany - 8.400 zł/kg

"OLDA"

59-300 Lubin,
ul. Rzeźnicza 1,
tel. (076) 42-13-14

188-g

☞ **Komputery PC 386, 486**

☞ **drukarki**

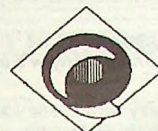
stair

☞ **dyskietki**

Verbatim

☞ **akcesoria**

sun lining



CEZAR

Legnica, ul. Witkiewicza 4A

tel. 55-31-21, fax 55-35-96

10-vgm

URBEX

Masz zimno w mieszkaniu, biurze, przy wietrze ruszają się firanki i zasłony, denerwuje cię uliczny lub podwórkowy hałas

wszystkiemu zaradzi P.B.P. i H. "URBEX"
producent nowoczesnej stolarki z PCV typu "PANORAMA" na maszynach austriackiej firmy "ACTUAL" - będącej licencjodawcą systemu.

System "PANORAMA" otrzymał wyróżnienie na "TARGBUD - 93" Katowice.

Trzykomorowe profile, wewnętrzne uszczelnienia uzupełnione importowanymi okuciami oraz szyba zespolona, wykonana ze szkła wysokiej jakości stanowi o walorach użytkowych naszej produkcji

Dysponujemy własną brygadą montażową, która na życzenie klienta dokonuje montażu wyłącznie naszej stolarki.

Kupuj bezpośrednio u producenta. Nasz adres: Lubin, ul. Wrocławska 7 "URBEX" - tel. 44-23-63

Uzbrojenia naszych okien w okucia i szyby oraz montaż u klienta wykonuje także P.H.U. "ErW" Legnica, ul. Kręta 17, tel. 54-50-48.

458-k

PHU "BUD-TECH"

Skład Materiałów Budowlanych
Chojnów, ul. Złotoryjska 2, tel. 188-535
Sklep: Legnica, ul. E. Orzeszkowej 10

oferuje: **szeroki asortyment materiałów budowlanych m.in.**

- ☞ cement, wapno, gips
 - ☞ stolarkę okienną i drzwiową, w tym drzwi kasetonowe wewnętrzne i zewnętrzne szerokości od 60 do 130 cm
 - ☞ papę, leplik, abizol, styroplan, wełnę mineralną
 - ☞ glazurę: Opoczno, Jasienica, oraz kleje i fugi
 - ☞ kształtki i rury PCV, oraz rynny od 125 do 150 w kolorach popiel i brąz
 - ☞ wykładzinę PCV Jura, Porolit - 2 m szer. w cenie od 132 tys. do 175 tys. za 1 mb.
 - ☞ ceramikę sanitarną, w tym kolorową
 - ☞ wyroby hutnicze, w tym rury i kształtki
 - ☞ szkło 3, 4, 5 (ceny od 44 tys. za m kw.); antisol float
 - ☞ pokrycia dachowe, m.in. gonty papowe, płyty "Bituwell", dachówkę z blachy ocynkowanej i inne
- Punkty sprzedaży czynne są codziennie w godz. od 8 do 17, w tym w każdą sobotę 8 - 14
Prowadzimy kompleksowe zaopatrzenie budów.

65/v/gm

Anuluje się skradzione pieczątki

①

HAISIG & KNABE

Id. ident. NIP 897-001-30-07

②

HAISIG & KNABE

Kierownik biura w Legnicy
mgr Ewa Garbaczewska

③

HAISIG & KNABE

59-220 Legnica ul. Skarbowska 7
Hotel "Caprum"
tel. 281-92

30-k

Nieruchomości

- Sprzedam cegielnię.** Chocianów, tel. 85-015 09wg
- Sprzedam stan zerowy - szereg Piekary,** tel. 55-00-61. 143-g
- Sprzedam kurnik o pojemności 20000 brojlerów wraz z ziemią 2,5 ha.** Wiadomość: Mitoradzi, tel. 44-86-41, 44-95-66. 93-g
- Ogrodnictwo foliowe, ogrzewane w Osieku koło Lubina** sprzedam lub wdzierżawię. Lubin, tel. 44-24-46, wieczorem. 2Wg
- Sprzedam domy** Legnica, Lubin, Złotoryja, Raszówka, działki budowlane: Legnica, Kunice, Raszówka. Kupię M-2 do M-6 Legnica, Lubin, Złotoryja. Wiadomość: Agencja Obrót Nieruchomościami "LOKATA" Legnica, Marsa (pawilon), tel. 54-44-41, 11-18. 30vg
- Sprzedam dom.** Winnica 35, tel. 561-172. 161-g
- Sprzedam nowy duży dom oraz pawilon handlowy.** Legnica 54-44-34. 181-g
- Sprzedam działki pod zabudowę.** Lisowice/Prochowice, tel. 55-04-34 do godz. 15. 189-g
- Tanio sprzedam dom w stanie surowym** zadaszony przy ul. Kolumbijskiej 44. Wiadomość, tel. 256-28. 192-g
- Sprzedam rozpoczętą budowę (szereg) w Polkowicach, stan zamknięty** 45-06-21 wieczorem. 13Wg
- COMPLEX kupno - sprzedaż, zamiana mieszkań, nieruchomości, obsługa prawną podmiotów gospodarczych.** Wiadomość: Legnica, Jaworzyńska 31/35, tel. 263-65 i Rynek 27, tel. 512-119. 68-g

Usługi

- CZYSZCZENIE DYWANÓW** 262-63 51-g
- Układanie, cyklinowanie** 282-28. 122-g
- Zespół muzyczny** 202-55. 130-g
- MARKIZY, reklamy świetlne, żaluzje pionowe, poziome** 70-33-52, 70-53-48 117-g
- Usługi budowlane** 44-72-08 11Wg
- BIURO RACHUNKOWE** tel. 55-00-41, 232-21, 294-74. 21vg
- Junkersy, wodomierze, kuchenki, inne hydrauliczne.** Gwarancja. Legnica 54-46-41, 50-13-42. 617-g
- Wypożyczalnia sukien ślubnych, Plutona 6/4,** 562-545. 48-g
- RTV, tel. 54-77-40.** 18-g
- Dezynsekcja, deratyzacja** 55-00-52. 12-g
- Montaż wodomierzy, drzwi antywłamaniowych na raty bez zyrantów** 56-27-19, 55-06-47. 04-vg

- Zespół muzyczny, 54-53-25.** 848-g
- Układanie, cyklinowanie** 55-00-61 143-g
- VIDEOFILMOWANIE** tel. 54-71-99. 12-kont
- Cyklinowanie, układanie, solidnie - tanio,** tel. 56-44-70. 829-g

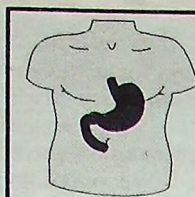
- Videofilmowanie Studio O'key** 44-30-74, 222-37 5Wg
- Solarium - codziennie.** Legnica, Heweliusza 7, tel. 54-76-70. 857-g
- DEZYNSEKCJA - DERATYZACJA - GAZOWANIE** Legnica, tel. 54-73-35, Luban Śl. tel. 29-28. 3-T
- Układanie - cyklinowanie, glazura,** tel. 55-09-06. 03-g
- Rozliczenia podatkowe** 44-55-42 04-g
- Żaluzje pionowe i poziome,** Legnica 563-057 794-g
- Glazura, hydraulika** 546-710 149-g
- Malowanie, tapetowanie, solidność, dokładność** 56-26-40 101-g
- ELEKTROINSTALATORSTWO** 265-03 80-g
- Cyklinowanie, układanie** 206-19 165-g

- Folie antywłamaniowe, żaluzje pionowe typ VERTICAL, sprzedaż pieców grzewczych z katalizatorem - import Hiszpania (propan butan).** Ceny konkurencyjne. P.W. FOLL-LEG, P.W. FOLL-GARD. Legnica, tel. 54-72-71. 142-g
- Ogrodnienia, drzwi, kraty, bramy, balustrady, instalacje elektryczne i odgromowe,** tel. 54-08-47 lub 206-09. 14-g
- Układanie, cyklinowanie** 54-59-68 15-g
- Dezynsekcja, deratyzacja** 55-39-31. 22-g
- Cyklinowanie, układanie** 55-39-34. 40-g
- Wyrób żaluzji** 82-270, 262-71. 60-g
- Videofilmowanie** 54-57-32. 58-g
- Układanie, cyklinowanie.** Lubin 42-29-09. 01Wg
- Naprawa domofonów,** 50-12-94 187-g
- Układanie glazury, malowanie, tapetowanie.** Legnica, tel. 563-823 108-g
- Wypożyczalnia sukien ślubnych.** Lubin, Kamienka 86, tel. 42-58-59 114-g
- Naprawa, przestrajanie TV, video.** 54-50-80. 18g
- Videofilmowanie "LUX"** 540-880. 180-g
- Szyldy, reklamy, napisy, komputerowe wycinanie liter.** Legnica, tel. 54-44-39. 159-g
- Cyklinowanie, układanie** 56-44-70. 166-g
- Czyszczenie pierza, szycie kolder** 54-63-73. 172-g
- Szkolenie w zakresie BHP, legalizacja gaśnic.** Jawor, tel. 70-30-26 wewn. 123, po godz. 15, 70-31-01. 1 kba
- Cyklinowanie** 56-10-37. 2kasz
- Malowanie, tapetowanie** 52-53-68. 186-g

Lokale

- Poszukuję mieszkania do wynajęcia w nowym budownictwie,** tel. 61-188. 14-kont
- Odstąpię dzierżawę sklepu spożywczego z towarami i wyposażeniem,** tel. 61-244 po 19. 160-g
- Wynajmę pomieszczenie** 50 m kw. na działalność

Lekarskie



LESZCZYŃSKIE CENTRUM GASTROENTEROLOGII VENTRICULUS

lek. med. RYSZARD BARANOWSKI
specj. chorób wewnętrznych gastroenterolog

GASTROSKOPIA - REKTOSKOPIA
KOLONOSKOPIA - LABORATORIUM

LESZNO, ul. Szczepanowskiego 7, tel. 20-65-80
codziennie od 15 do 19, soboty od 9 do 15. 2-khs

- Dr med. J. Ficer - dermatolog,** Legnica, Powstańców Śląskich 10, wtorki, środy - 16. 47-g
- Lekarz Halina Śliwińska** specjalista chorób oczu przyjmuje w poniedziałki i środy. Legnica, ul. Św. Trójcy 7/9, tel. 54-50-34 (soczewki kontaktowe) 50-g
- Wizyty domowe - specjalista chorób wewnętrznych** HIERONIM SIWCZYŃSKI, tel. 561-237 codziennie. 16-g
- Pediatra - wizyty domowe,** lekarz CZESŁAW GŁOWSKI, tel. 547-291 codziennie. 776-g
- Dr nauk medycznych KRZYSZTOF STAWIK,** specjalista chorób wewnętrznych, gastroenterologii, przyjmuje codziennie 10-14, 16-18, soboty 9-13, USG i EKG. Legnica, Bukowa 6, tel. 238-13. 55-g
- JERZY DZIERLA** specjalista chorób wewnętrznych i gastroenterologii, USG jamy brzusznej, ul. Różana 16, tel. 544-552, poniedziałki, środy, czwartki 17-18. 110-g
- Dr med. Małgorzata SZENBORN** specjalista neurolog, wtorki 16.30. Dr med. Leszek SZENBORN specjalista pediatra, poniedziałki i czwartki 16.30. Legnica, Wrocławska 56, tel. 54-43-50. 784-g
- Bożena Kaszewska - pediatra** specjalista neurolo-

handlową, centrum lub osiedle, tel. 54-08-19 po 19. 16kont

Oddam w dzierżawę lokal 9 m kw. (woda, c.o.) w pasażu handlowym przy ul. Izerskiej, tel. 55-35-22. 168-g

Sprzedam pawilon handlowy 55-35-67. 171-g

Motoryzacyjne

- Zamienię Volkswagena Passata 1989, stan bardzo dobry (bogate wyposażenie dodatkowe) na mniejszy produkcji zachodniej,** tel. 54-70-57 po 20. 99-g
- Sprzedam fiata 126p, paździenik 1992.** Chojnów, tel. 188-845 po 20. 162-g
- Sprzedam wartburga,** 1983, tel. 562-319. 175-g
- Sprzedam poloneza 1990 r., czerwony,** tel. 54-72-76. 191-g
- Części zamienne do samochodów osobowych i dostawczych produkcji japońskiej oraz wersji amerykańskie.** Kupisz u nas najtaniej, 59-300 Lubin, ul. Piastowska (Ry-

nek), S.C. "FOCUS", tel. 44-27-44. 15Wg

Sprzedam nysę towos - stan dobry. Gniewomierowice 11, tel. 871-434. 18kont

Praca

- Szachy komputerowe** ABARTO, tel. 260-91, 221-93. 1-vgaz
- TANIEJ! Boazeria, mozaika, drzwi kasetonowe.** Zamówienia: Legnica, Piastowska 13, l.p. od 10 do 17, tel. 265-26. 135-g
- NAJTANIEJ! Zachodnie** wykładziny dywanowe (jednokolorowe) w cenie 35 tys. za 1 m kw. Hurt-Detal Chobienia 076-439-422, lub Niemcza 074-376-247. 138-g
- Sprzedam betoniarkę** 250 litrów tel. 56-30-53. 176-g
- Sprzedam nową izotermę** do żuka. Legnica 54-44-34. 181-g
- Sprzedam koparkę "Białoruś".** Taczalin 7. Marcinkowski. 185-g

SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH

lek. med. Barbara Kobierzycka
USG jamy brzusznej (możliwość wykonania w domu pacjenta).

Przyjmuje poniedziałek, środa, piątek 16-17.

Przychodnia nr 2 w Legnicy, Piekarska 27, tel. 52-52-43. 136-g

Gabinet Chirurgii

i Terapii Okulistycznej
specjalista chorób oczu
lek. Stanisław Wrubel
ambulatoryjne operacje powiek i dróg łzowych, zeza; przeciwnaskorne i inne.

Legnica, Młynarska 4, tel. 223-26 49-g

gii dziecięcej, wtorki, czwartki, 16-17, Przychodnia Rejonowa ul. Tatrzanska

MARYLA MACIÓW specjalista chorób wewnętrznych przyjmuje od 16. Wizyty domowe. Gastroscopia - sobota 8-10. Legnica, ul. Bukowa 2, 214-43. 154-g

Dermatolog - Beata Szymczak Legnica, ul. Powstańców Śl. 10, czwartek - piątek, 16-17 170-g

Chirurg KRZYSZTOF KARCZEWICZ ul. Senatorska 1, poniedziałki, środy, piątki 17-18. 128-g

Specjalista chorób wewnętrznych PRZEMYSŁAW GRZESKOWIAK: poniedziałek, wtorek 16-17, Przychodnia Ściegienego, wizyty domowe, tel. 55-00-27. 167-g

Sprzedam stół bilardowy - koszykowy, tel. 55-31-33. 15kont

Garaż własnościowy, tel. 44-23-46. 14Wg

Tanio boazerie, kasetony, tel. 878-375. 17kont

Praca

- AAR AGENCJA TOWARZYSKA** Legnica 248-86 40-kont
- Ośrodek Edukacji Poza-szkolnej** organizuje kursy komputerowe; podstawowy, składu tekstu, grafiki oraz inne. Legnica tel. 54-10-28. 152-g
- Zatrudnię szwaczki.** Legnica, tel. 54-57-94 107-g
- Fryzjerkę ze stażem, młodą, atrakcyjną** zatrudnię, tel. 56-49-82 po 20. 177-g
- Rozprowadzanie kosmetyków.** Legnica, tel. 240-57. 178-g
- Zakład Konfekcyjny PITER-T** ogłasza nabór dla Pań szycących konfekcję damską lekką, Kardynała Kominka 9 (dawna 8 Lutego), tel. 210-37. 28vg

Stomatologia rodzinna

Lekarz stomatolog
Tomasz Maziak



Legnica, Heweliusza 7 (pawilon), tel. 54-76-70
codziennie od 9 do 10
i od 16 do 17

- ☐ Stomatologia kosmetyczna i estetyczna
- ☐ PROFILAKTYKA - usuwanie kamienia nazębnego i osadu ultradźwiękami, lakowanie zębów
- ☐ BONDING I CONTURING - korekta kształtu, barwy i linii uśmiechu
- ☐ BLEACHING - rozjaśnianie zębów
- ☐ PROTETYKA - korony i mosty akrylanowe i porcelanowe, protezy tradycyjne i szkieletowe
- ☐ ODBUDOWY zębów żywych i martwych
- ☐ WYPEŁNIENIA I ZNIECZULENIA najlepszych firm amerykańskich
- ☐ DWULETNI GWARANCJA na wypełnienia

W pierwszy poniedziałek miesiąca od 16 do 17 przeglądy i porady bezpłatne. Rejestracja telefoniczna lub osobiście, 54-76-70. 98-g

ORTOPEDIA I REHABILITACJA

Lek. med. ANNA I WITOLD STUDENI

Legnica, ul. Magnoliowa 1
Rejestracja tel. 209-04, po 15. 163-g

PRYWATNY GABINET STOMATOLOGICZNY

Legnica, ul. Młynarska 1/37

Lek. stom.

Grzegorz Szymczak

pon., środa, czwartek 11-12, 16-18, wtorek 11-12
tel. gab. 277-83
tel. dom. 55-26-00

Stomatologia zachowawcza także profilaktyka

- ☐ leczenie zębów
- ☐ odbudowa zębów złamanych
- ☐ leczenie i lakowanie u dzieci i młodzieży
- ☐ Kosmetyka stomatologiczna
- ☐ wybielanie zębów (bleaching gel)
- ☐ korekta kształtu zębów
- ☐ Protetyka
- ☐ protezy (tradycyjne, natychmiastowe, szkieletowe)
- ☐ mosty, korony (tradycyjne, porcelanowe) 151-g

P.P.H "BERTA" przyjmie akwizytora konfekcji damskiej. Lubin, ul. Mieszka 13, tel. 44-13-14. 16Wg

Poważna firma handlowa zatrudni uczciwych pracowników z samochodem, wynagrodzenie minimum 5 mln. Spotkanie 5 lutego, godz. 16, Legnica, Hotel Cuprum, sala telewizyjna. 31vg

Kupno

- Kupię komputer Commodore, Amiga oraz monitor,** tel. 221-93, 260-91 3vgaz
- Dziurkarkę, overlocki, stębnówkę** Legnica, tel. 55-09-79. 146-g

Nauka

Tanie korepetycje - Język polski, szkoła podstawowa, tel. 56-33-15. 184-g

Matrymonialne

"JULITA" LEGNICA SKRYTKA 288 KOJARZY MAŁŻENSTWA. PORZUC SAMOTNOŚĆ. NAPISZ! 1-kba

Wielki konkurs PZU



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

W siedzibie legnickiego Inspektoratu Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń wręczono nagrody zwycięzcom świątecznego konkursu. Najcenniejszą - telewizor - otrzymała Krystyna Świrski z Brennika, radiomagnetofon odebrała Maria Lidia Kawecka ze Ścinawy, aparat fotograficzny wygrał Stefan Kozdrowski z Dabia (za ojca nagrodę odebrała córka) a robot kuchenny przypadł Józefowi Pietruszewskiemu z Chojnowa. Wszystkie nagrody wręczała szczęśliwcom Grażyna Krakowska, dyrektor legnickiego Inspektoratu PZU.

Jak się okazało, wszyscy zwycięzcy są stałymi klientami PZU. Niedługo następny konkurs sponsorowany przez Powszechny Zakład Ubezpieczeń, nagrody będą również atrakcyjne.

Konkurs z kasetą (4)



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Dwa bardzo proste pytania:

- W jakim filmie grającemu główną rolę Johnowi Candy'emu partnerował Macaulay Culkin? (5 pkt)
- W jakim innym filmie zagrali obaj, ale nie razem? (5pkt). Na odpowiedzi czekamy jak zwykle do najbliższego piątku.

W "Konkursie z kasetą 2" nagrody wylosowali Agnieszka Łukasiewicz z Legnicy i Iwona Miałek z Parszowic. Prawidłowe odpowiedzi: 1943 r. - "Legenda dżudo", "Pi-jany anioł" - rola gangstera, Hideo Oguni, Shinobu Hashimoto, Ryuzo Kikushima i Akira Kurosawa na podstawie tragedii Williama Szekspira.

Sponsorem konkursu jest firma MEWA, autoryzowany dealer największych krajowych producentów telewizorów: Elemis,

Biażet, Unimor Thomson, Curtis. Oferuje dwuletnie gwarancje i serwis na terenie całego kraju. Zaprasza do swoich placówek w Legnicy: ul. Nowodworska 11 (hurt i detal) i ul. Złotoryjska 10 ("Info" - stoisko firmowe) oraz we Wrocławiu przy ul. Św. Antoniego 2 (hurt i detal).

Kupon 4

Gramy o... RADIOODTWARZACZ

Dziś 128. seria konkursu:

- 1) Kto jest prokuratorem wojewódzkim w Legnicy?
- 2) Który minister gościł w minio-ną niedzielę w Legnickim?
- 3) Jak się nazywa złotoryjanin, który niedawno występował w telewizyjnej "Randce w ciemno"?

Na odpowiedzi opatrzone kuponem czekamy do 13 lutego br. Nasz adres: Redakcja "Konkrety", pl. Katedralny 2, 59-220 Legnica 2, skr. poczt. 145.

Gramy o...
RADIOODTWARZACZ kupon

Superkrzyżówka nr 5

NIE CZYŃ DRUGIEMU, CO TOBIE NIEMIŁE - oto hasło superkrzyżówki nr 3. Tym razem los uśmiechnął się do BARBARY POLEWCZYK z Czerńca 40, 59-322 Niemstów, która "trafiła" ROBOTĄ KUCHENNEGO. Gratulujemy! Nagroda czeka w redakcji od poniedziałku w godz. 9-15.

Rozwiązania opatrzone kuponem prosimy przelać do 13 lutego br. pod adresem: Redakcja "Konkrety", pl. Katedralny 2, skr. poczt. 145, 59-220 Legnica 2.

Każdy, kto prawidłowo rozwiąże superkrzyżówkę, ma szansę wylosowania jednej z kilkunastu atrakcyjnych nagród. Na specjalnym kuponie należy podać hasło, a w tabelce obok postawić krzyżyk w jednym z oznaczonych pól. Każda liczba odpowiada określonej nagrodzie. A więc w tym wyborze liczby jest coś z totolotka. Czytelnik wybiera nagrodę "w ciemno". Ale jakkolwiek by trafił i tak wygra cenne trofeum, bo wszystkie są podobnej wartości.

A zatem do dzieła!

OSŁONIENIE OD ŚWIATŁA	CZĘŚĆ ZAPŁATY	NA GŁOWIE STRAZAKA	ON W CHLEWIE	SLYNNY PIKARZ	KRÓTKA MODA
25		13	18	15	
POGODA BIEŻĄCA	WIESZCZEŃSK Z BIBLI	WOLNA CZĘŚĆ KADOWNI	STAWKA PIECE	NAJWIĘKSZA KONTROLA	WPLWA DO DZIEŁY
	22				16
	TYP BRONY SPULCHRNIĄCEJ GŁEBE	ŁASICOWATA FUTERKOWA	ODSKOCZENIE W BOK	POBYWISTY WIATR NA SAHARZE	DANE Z JAJ
		2	7		
ZAKRYWA ZABEZPIECZA	ŚWIETLIWE 13 MARCA		5		MASTO NAD ODRĄ
	NADMIERNIE ZAINTERESOWANY SOBĄ	SLEPA CZĘŚĆ ULICY	SLYNNY SOPOCKI POMOST		WIEDEŃ W MIEJSCIE
			10		17
W ŚRODKU BRZUCHA	ODWIEHNY WROCZYŚCI STRCI		14	NA NEJ ZAPASY	
		23	21	AUTO TERENOWE	WYDZIELINA JAMY USTNEJ
JEDNO Z CZTERECH ZBÓD	PRZY JEGO WJSCIU LIZBONA	8	KOMAR, OSA	GATUNEK FASOLI	3
	9	RZYM PO ANGIELSKU			KONCZY GRĘ W SZACHY
KARKO-NOSZE	PO ORCE			MUZYKAŃSKI WŁADCA	12
		SAMOCHOBY Z POZNANIA			
SLASKA GRA W KARTY	RUMIŃSKI KONIAK	19	24	SAKRAMENTALNE W.U.S.C	

Magazyn nagród

* TELEWIZOR KOLOROWY "ELEMIS" * ROWER TURYSTYCZNY * WIEŻA STEREOFONICZNA * ROBOT KUCHENNY * MAGNETOWID "ORION" * ODKURZACZ * SUSZARKA DO WŁOSÓW * ŻELAZKO ELEKTRONICZNE * ZEGAR ŚCIENNY * ZEGAREK NA REKE * ODTWARZACZ CD * APARAT FOTOGRAFICZNY * ZESTAW KOSMETYKÓW * LODÓWKA * RADIOODBIORNIK * RADIOODTWARZACZ STEREOFONICZNY * SAMOCHO-DOWY

SUSZARKA DLA MIROSLAWY WOŹNIAK ze Snowidzy

Rozwiązanie konkursu sprzed dwóch tygodni:

- 1) Proszki do prania, pastę bhp itp.;
- 2) Bank Zachodni, Cuprum Bank, Ing Bank, Bank Handlowy, Bank Rozwoju Eksportu, Citibank Poland;
- 3) Leszek Michalewicz.

SUSZARKĘ DO WŁOSÓW wylosowała MIROSLAWA WOŹNIAK ze Snowidzy 120a/4.

Gratulujemy!

Nagroda czeka w redakcji od poniedziałku.

KUPON 5

Hasło

1	2	3	4	5	6
7	8	9	10	11	12
13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24
25	26				

Nagroda nr

1	2	3	4
5	6	7	8
9	10	11	12
13	14	15	16

Nadawca

.....

.....

.....

.....

Telefony

LEGNICA - POGOTOWIA

- Ratunkowe - 999 • Policyjne - 997 • Straż Pożarna - 998
- Gazowe - 992 • Energetyczne - 991 • Drogowe - 981 • Sieci ciepłej - 290-71 • Wodno-Kanalizacyjne - 994 • Weterynaryjne - 5500-98, 54-77-22.

INFORMACJE

- PKP - 910 • PKS - 936 • WPK - 237-58 • Celna - 208-68 • Paszportowa - 955 • Usługowa - 222-43 • Centr. Ośr. Inf. Turystycznej - 512-280 • "Orbis" - 229-23, 237-05 • o numerach kierunkowych - 950 • Dolnośląska Informacja Gospodarcza "Telvicon" - tel. 294-12.

INNE

LEGNICA

- Biuro numerów - 913 • Biuro zleceń - 917 • Zamawianie rozmów międzymiastowych - 900 • Budzenie - 917 • Zgłaszanie uszkodzeń aparatów telef. - 914 • Telegramy - 905 • Państwowa Inspekcja Handlowa, ul. Lampego 10 280-07 • Schronisko dla bezdomnych zwierząt, ul. Ceglana - 602-65 • MONAR - punkt konsultacyjny, Baszta Głogowska, tel. 269-30

LUBIN

- Straż Miejska 44-44-94 lub 986
- Informacja PKS 44-31-18
- Federacja Konsumentów, ul. Kilińskiego 10 tel. 44-46-61
- Pomoc drogowa PKS ul. Ścinawska 49, tel. 44-17-26, 44-45-51, 44-37-90,
- Auto - Hol, ul. Wiązowa 3 (całą dobę), tel. 44-78-57.

GŁOGÓW

- Pogotowie SM "Nadodrzie" - 994,
- Informacja PKS - 33-31-11,
- Informacja WPK 33-42-99,
- Informacja Usługowa 34-76-35
- Usługi Pielęgniarskie 33-96-54.
- Klub Abstynenta "Skarbnik" - 33-81-98
- Pomoc drogowa 33-84-29, Auto - Serwis (6-22) 34-15-81 (22-6) 33-41-00.
- Całodobowa 33-32-01, 34-02-00, CB Radio 26-42

POLKOWICE

- Federacja Konsumentów, Rynek 23, tel. 45-05-52 lub 45-10-96.

Stacje benzynowe

czynne całą dobę:

- LEGNICA - ul. Spokojna, przy autostradzie
- LUBIN - obwodnica (trasa na Wrocław nr 3)
- GŁOGÓW - Serby (trasa na Leszno), Jazów (trasa na Legnicę)
- POLKOWICE - ul. Kopalniana (stacja przyzakładowa)
- RZESZOTARY - ul. Legnicka
- JAWOR - Małuszów (trasa Jawor - Legnica), autostrada (trasa do Legnicy)
- ZŁOTORYJA - ul. Legnicka 4 (POM)

sklepy nocne

LEGNICA

- "Nocny Marek" ul. Złotoryjska (czynny pon-pt. 8.00 - 22.00, sob. 8.00 - 14.00 i 17.00 - 22.00, niedz. 14.00 - 22.00)
- "Optimus", al. Rzeczypospolitej (czynny pon-sob. 10-20.00, niedz. 13.00 - 0.00),
- Delicje, Rynek (do 22.00)
- "Madex" ul. N.M. Panny, Megasam
- "Nocny" ul. Jaworzyńska - róg Wielogórskiej, pawilon przy ul. Jagiellońskiej.

GŁOGÓW

- "Madex", al. Wolności 14 (całodobowy - spożywczy, monopolowy, chemiczny)

LUBIN

- "Madex" ul. Szpakowa 2 (całodobowy, spożywczy)
- Sklep PSS nr 12 "Posejdon" (czynny do 5.00, spożywczy)

ZŁOTORYJA

- Delikatesy "Camargo", Rynek 28 (czynne do 24.00, ogólnospożywcze)

Szpitala

Całodobowe dyżury pełnią szpitale:

- LEGNICA: ginekologiczno-położniczy ul. Iwaszkiewicza 5, tel. 55-20-41, pediatryczny, ul. Iwaszkiewicza 5 - codziennie od godz. 20.00, laryngologiczny i okulistyczny, ul. Iwaszkiewicza 5 - ostre dyżury w nieparzyste dni miesiąca, oddziały wewnętrzne przy ul. Reymonta 19, tel. 221-61. Specjalistyczny Szpital Chirurgiczny, ul. Murarska 5, tel. 221-01 - ostry dyżur chirurgiczny.
- LUBIN: ul. Łokietka 3, tel. 44-17-25, ul. Bema 6, tel. 44-32-01, ul. M. Skłodowskiej - Curie 64 - ostry dyżur w parzyste dni miesiąca: oddział laryngologiczny i okulistyczny
- JAWOR: ul. Szpitalna 2, tel. (70) 23-81, Szpital Dziecięcy, ul. Struga 30 tel. (70) 30-21.
- GŁOGÓW: ul. Kościuszki 15, tel. 33-35-61
- ZŁOTORYJA: ul. Hoża 22, tel. (783) 807
- CHOJNÓW: ul. Nowotki 20, tel. (188) 256

Apteki

LEGNICA

- 4 bm. - ul. Matejki 1, tel. 239-71-5 i 10 bm. - ul. Radosna, tel. 54-72-51, 6 bm. - ul. Iżerska 35, tel. 56-47-87, 7 bm. - ul. Daszyńskiego 33, tel. 238-54, 8 bm. - ul. Złotoryjska 1, tel. 257-72, 9 bm. - ul. Dziennikarska 16, tel. 246-16

LUBIN

- 4 i 9 bm. - ul. Mieszka I, tel. 44-22-05, 5 i 6 bm. - ul. Gwarków 84, tel. 42-27-73, 7 bm. - ul. Leszczyńska 1, tel. 44-22-42, 8 bm. - ul. Armii Krajowej 33, tel. 44-40-26, 10 bm. - ul. Mikołaja Kopernika 4, tel. 44-27-04

GŁOGÓW

- 4-6 bm. Morcinka, tel. 33-31-63, 7-10 bm. - ul. Perseusza 2, tel. 33-96-71

Galerie

LEGNICA

- Państwowa Galeria Sztuki, pl. Katedralny 1 - Ogólnopolski Przegląd Form Złotniczych "Srebro 93".

- Centrum Sztuki - Teatr Dramatyczny, Rynek 29 - malarstwo Olka Galimskiego
- Młodzieżowy Dom Kultury "Harczerz", ul. Okrzei 9 - prace plastyczne Tomasza Sadurskiego.

LUBIN

- Ośrodek Kultury "Wzgórze Zamkowe", Galeria Zamkowa - rysunek Agnieszki Cieślińskiej, grafika Artura Zawadzkiego.

POLKOWICE

- Dom Kultury "Impresja", ul. Kardynała Kominka 6 - "Śniegowe skrzaty", prace dzieci z sekcji plastycznej, Galeria Sztuki Współczesnej - malarstwo Janusza Motylskiego, Galeria Sztuki Indyjskiej "SARASWATI" - Sztuka Wschodu.

GŁOGÓW

- Miejski Ośrodek Kultury - plakaty Eugeniusza Geta - Stankiewicza (do 24 lutego).
- Klub Garnizonowy, ul. Sikorskiego 11 - malarstwo i rysunki Edyty Budziszyn (do 20 lutego)

Muzea

LEGNICA

- Okręgowe wystawy stałe: Legnica in actu oculi, Galeria 1241, czasowe: Srebro Art Deco (do 15 marca), XIX-wieczna rzeźba europejska z brązu, Legnica i Śląsk w dobie wojen napoleońskich.

GŁOGÓW

- Muzeum Archeologiczno - Historyczne, wystawy stałe: Pradzieje województwa legnickiego. Z dziejów miasta i Księstwa Głogowskiego, Muzeum Odry, Narzędzia wymiaru sprawiedliwości.
- wystawy czasowe: Głogów na kartach pocztowych, Dary z Niemiec dla Muzeum w Głogowie, Efekty pleneru plastycznego - "Człowiek kształtuje i chroni środowisko - Lubiatów 93."

CHOJNÓW

- Regionalne: - wystawy stałe: Sgraffita, wykopaliska archeologiczne z Chojnowa i okolic, Historia miasta, Szkło użytkowe, Zabytkowe ślusarstwo, Lapidarium - Kamieniarka.

JAWOR

- Dzieje Jawora i okolic, Izba dolnośląska, Dawne rzemiosło, Wojewódzka Wystawa Łowiecka z okazji 70-lecia Polskiego Związku Łowieckiego, czasowe: Malarstwo Johana Gawollek z Kolonii (Niemcy), Malarstwo, rysunek Janusza Gałuszki.

ZŁOTORYJA

- Narzędzia wymiaru sprawiedliwości, Narzędzia neolityczne, Wystawa paleontologiczna, Europejskie banknoty XIX i XX w.

Domy kultury

LEGNICA

- Młodzieżowy Dom Kultury, ul. Mieczkiewicza 3
Przebieg filmów polskich dla dzieci i młodzieży:
4bm. godz. 10 - "O dwóch takich co ukradli księżyc", 5 bm. - "Zakazane piosenki", 6bm - "Szatan z VII klasy", 8bm - "Panienska z okienka", 9 bm. - "Agent nr 1", 10 bm. - Historia żółtej cizemki 11 bm. - "Giuseppe w Warszawie"
- Młodzieżowy Dom Kultury "Harczerz", ul. Okrzei 9
4 bm (piątek) godz. 10-13 - gry i zabawy komputerowe, godz. 10 - konkurs "Kolo fortuny bez fortuny", godz. 11 - turniej gier towarzyskich, godz. 12 - wyjście na spektakl "Przyjaciel wesołego diabła", godz. 12 - zabawa "Randka w ciemno", godz. 14 - turniej warcabowy.
5 bm. (sobota) - godz. 10-13 - gry i zabawy komputerowe, godz. 10 - turniej bilarda, godz. 11 - konkurs "Wiem wszystko", godz. 12 - nauka tańca towarzyskiego.
7 bm. (poniedziałek) godz. 10-13 - gry i zabawy komputerowe, godz. 10 - otwarty konkurs piosenki, godz. 11 - konkurs plastyczny "Nasza zima", godz. 12 - turniej młodych szaradzystów, godz. 13 - konkurs kulinarny "Najpiękniejsze kanapki", godz. 14 - koncert zespołów rockowych.
8 bm. (wtorek) godz. 9-17 - wycieczka do Leśnej i Zagórza Śl., godz. 10-13 - gry i zabawy komputerowe, godz. 10 - wyjście na spektakl teatralny "Miniatury", godz. 12 - konkurs młodych majsterkowiczów "Zrób to sam", godz. 14 - konkurs "Kolo fortuny bez fortuny".
9 bm (środa) - wycieczka do Jawora i Książa, godz. 10 - zwiedzanie Legnicy z przewodnikiem, godz. 10-13 - zabawy z komputerem, godz. 11 - zawody strzeleckie z broni pneumatycznej, godz. 12 - konkurs plastyczny "Legnica nasze miasto".
10 bm. (czwartek) godz. 9- wycieczka do Wrocławia, godz. 10-13 - gry i zabawy komputerowe, godz. 10 - wyjście na spektakl teatralny "Miniatury", godz. 12 - konkurs wiedzy "Omnibus", godz. 12 - konkurs plastyczny "Lepienie z gliny", Kino lektur szkolnych - projekcje codziennie w godz. 14.30- 16. : 4 bm - "O dwóch takich co ukradli", 5 bm. - "Panienska z okienka", 7bm - "Szatan z VII klasy", 8 bm. - "Jezioro osobliwości", 9bm. - "Konopielka", 10 bm. "Znachor".
- Legnickie Centrum Kultury, ul. Chojnowska 2
4-12 bm. - codzienne zajęcia w sekcji teatralnej i szachowej w godz. 11-13. W programie: gry i zabawy w teatr przy muzyce, nauka gry i rozgrywki szachowe. 4 i 10 bm. - zabawa retro przy muzyce.

LUBIN

- Klub "Labirynt" Spółdzielnia Mieszkaniowa "Polne", ul. Topolowa 102
4 bm. godz. 10 - "Zimowy champion" - impreza sportowo - rekreacyjna, 7 bm. godz. 10 - "Szkłane witraże" - konkurs plastyczny, 8 bm. godz. 10 - turniej tenisa stołowego, 9 bm. godz. 8 - wycieczka do Andrzejówki, 10 bm. godz. 10 - "Mini show" - konkurs piosenek i tańca. Uzupełnienie imprez: - projekcje video, groteki, nauka piosenek turystycznych
- Dom Kultury "Żuraw", ul. Ks. Ludwika 3
4 bm. godz. 11-14 - zabawy sportowe w plenerze, godz. 19 - 22 - dyskoteka, 7 bm. godz. 11-14 - zajęcia plastyczne, gry i zabawy planszowe, 8 bm. godz. 11-14 - bajki video, gry i zabawy, 9 bm. - godz. 11-14 - turniej tenisa stołowego, 10 bm. godz. 19 - dyskoteka.
- Młodzieżowy Dom Kultury, ul. Odrodzenia 32
Od poniedziałku do piątku w godz. 9 - 16 - projekcje filmów video, zajęcia plastyczne i fotograficzne, kurs tańca towarzyskiego konkursy i zabawy. W soboty w godz. 9-12 - zajęcia sportowe.
- Klub "Ustronie", ul. Kamienna 5
Zaprasza dzieci i młodzież od wtorku do piątku w godz. 12-18 na: - projekcje filmów video, gry i zabawy, zajęcia fotograficzne, szachowe i sportowe.
Klub organizuje 5 i 6 bm. wyjazdy w góry. Ponadto, w okresie ferii szkolnych nauczyciele poprowadzą zajęcia sportowe na basenie i w salach gimnastycznych w godz. 8-14

POLKOWICE

- Dom Kultury "Impresja", ul. Kardynała B. Kominka 6
4 bm. godz. 12 - "W zdrowym ciele - zdrowy duch" - zabawy sportowe, godz. 16- zajęcia plastyczne "Cztery mile za piec", godz. 17 - zajęcia szachowe dla dzieci i młodzieży "Szach Mat".
5 bm. godz. 15 - "Do re mi" - eliminacje do II Festiwalu Piosenki Dziecięcej 7 bm. godz. 12 - zabawy w plenerze, godz. 15 - "Legendy znane i nieznane" (opowieści morskie), godz. 17 - zabawy sportowe.
8 bm. godz. 7 - wyjazd do Wrocławskiego Teatru Lalek na spektakl "Piotruś Pan", godz. 14 - zabawy w rzeźbiarstwo, godz. 16 - groteka.
9 bm' godz. 12 - "Pejzaż na dłoni" - konkurs plastyczny, godz. 15 - "Złotwiowy płas" - zabawy sportowe, godz. 17 - zabawy plastyczne.
10 bm. godz. 7 - wycieczka autokarowa do Szklarskiej Poręby, godz. 15 - zabawy plastyczne.

Kina

LEGNICA

- "Piast" - 4-6 bm. "Mąż fryzjerki" (USA), 7-10 bm "Trzej Muszkieterowie" (USA), 7-10 bm. "Mapa ludzkiego serca" (USA)
- "Ognisko" - 4-10 bm. "Sommersby" (USA), 6-10 bm. "Łowca - ostatnie starcie" (pol.)

POLKOWICE

- 4-6 bm: "Park Jurański" (USA), 8-10 "Beethoven" (USA)

Imprezy

"Przyjaciela wesołego diabła"...

...zobaczmy w legnickim teatrze 4 bm. o godz. 12 i 6 bm. o godz. 16.



"Miniatury" Tadeusza Brzezińskiego....

... wystawią legnicy aktorzy w CSTD 9 i 10 bm. o godz. 11

"skrypek na dachu"...

Z przebojami musicalu "Fiddler on the Roof" wystąpią artyści wrocławscy: Elżbieta Cieślawska i Zdzisław Skorek kawiarnia "Maska" - 5bm. godz. 19.

Bal Maskowy...

...organizuje kawiarnia "Maska" - 12 bm. godz. 20.

Zespół "Pornografia"

...zagra w lubińskim DK "Żuraw" 4 bm. o godz. 18 a w polkowickim DK "Impresja" - 5 bm. o godz. 19

"Hayd Park"...

...koncert rockowy proponuje DK "Żuraw" w Lubinie 6 bm. godz. 18

"Młodzież na rozdrożu"...

... utwory z lat 60-80 zagra duet pod kierownictwem Janusza Kosińskiego w OK "Wzgórze Zamkowe" w Lubinie - 4 bm. godz. 18

Teatr Marionetek....

....z Kijowa z bajką "Był sobie Dziad i Baba" zawita w DK Zagłębia Miedziowego 10 bm. o godz. 10

Imprezy sportowo - rekreacyjne...

...organizuje w okresie ferii Ośrodek Sportu i Rekreacji w Legnicy. W programie: turnieje sportowe, gry i zabawy zręcznościowe, (hale sportowe przy ul. Głogowskiej i Żołnierskiej).

W okresie ferii...

... Miejska Biblioteka Publiczna w Legnicy zaprasza dzieci i młodzież do udziału w konkursach, quizach, zgaduj-zgadulach, zajęciach plastycznych. Szczegółowe informacje w bibliotekach.

Posłowie zapraszają

Spotkanie z parlamentarzystami Koalicji Rządzącej, odbędzie się 7 bm. o godz. 16.30 w Młodzieżowym Domu Kultury w Legnicy, ul. Mickiewicza 3.

Piątek

4 lutego 1994 r.

- 1** 6.00 Kawa czy herbata
9.00 Wiadomości
9.15 Mama i ja
9.25 Domowe przed-szkole
10.00 Czytając Balzaka: **Stracone złudzenia** (4-ost.)
11.45 Muzyczna Jedynka
11.50 Ludzie i zdarzenia: Rudawka
12.00 Wiadomości
12.15 Magazyn notowań: Konie arabskie
12.45 Klatka po klatce oraz film z serii **Szczęśliwy znalazca** (5)
13.30 - 15.55 Telewizja Włoska gościem Telewizji Edukacyjnej
13.30 Siena cz. 1
13.35 Na ratunek Wenecji
14.10 Cesare Pavese
14.25 Włoska wyprawa na Atlantydy
14.35 Szkoły w Polsce
14.55 Przyszłość zaklęta w fre-skach
15.05 Siena cz. 2
15.35 Ellis Island-Imigranci
16.05 Halo 5-10-15 oraz film z serii **Poszukiwacze złota** (4)
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Telexpress
17.20 Automata - magazyn
17.40 Tata a Marcin powiedział... Czy dzieci to kameleony?
18.00 Randka w ciemno
18.45 W kraju Zulu Gula
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.15 Piątek z Newmannem: **Kotka na gorącym blaszanym dachu** - film USA
22.15 Tylko w Jedyńce
23.00 Wiadomości
23.15 Gorąca linia
23.25 Muzyczna Jedynka
23.30 Pamiętnik kobiety która trwała film angielski
1.25 Yves Montand na estradach świata (2)
2 7.30 Panorama
7.35 Przeboje Dwójki
8.05 Mała księżniczka - serial anim.
8.35 Batman (32) - serial animowany
9.00 Transmisja obrad Sejmu (w przerwie ok. 11.00 i 13.00 Panorama)
15.35 Klub Yuppies?
16.00 Panorama
16.05 Hrabina Cosel - serial TP
17.00 Jak rozpoznać ośmiornicę? - program publik.
17.20 La la mi do czyli porykiwania szarpidrutów
17.40 Welcome to America - teleturniej
18.00 Panorama
18.03-21.00 Telepiątka
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 A to pan zna - widowisko wg tekstów Juliana Tuwima
22.15 **Przystań Alaska** - serial USA
23.00 Teatr sensacji: Richard Harris - **Biuro zleczeń**
24.00 Panorama
0.05 Na ulicy Kazika - program muzyczny
1.00 Ukraińskie noce - reportaż
1.25 **Pewnego razu w Lizbonie** - serial portugalski
5 8.05 Mała księżniczka
8.45 Riviera
9.15 Blanc, Meier, Jensen
16.00 Familijny koktail
16.30 Robin Hood
17.30 Cafe 5
18.03 Faky
18.30 Region
18.55 Mała księżniczka
19.20 MAK
19.30 Latający Cyrk Monhity Pythona
20.05 Blanc, Meier, Jensen
21.10 Film fab.
22.50 Faky
23.00 Madness Madstock

Sobota

5 lutego 1994 r.

- 1** 7.00 Rondo - magazyn gospodarczy
7.20 Rynek-Agro
7.45 Z Polski... - mag. rolniczy
8.05 Relacje i emocje
8.25 Wszystko o działce
9.00 Wiadomości
9.10 Ziarno - pr. red. katolickiej
9.35 Dar wielorybów, David Cooperfeld - filmy dla młodzieży
11.10 W towarzystwie wielorybów (1) - serial dok.
11.50 Reportaż
12.00 Wiadomości
12.10 Rodzina rodzinie: Czas dzieci, czas dla dzieci
12.45 Morze - magazyn
13.15 Apetyt na zdrowie
14.00 Walt Disney przedstawia: Super Baloo. Opowieść o psie i przelocie św. Bernarda (1)
15.15 Zimowe MTV
15.35 Teatr Rozmałości: Bogusław Schaeffer - Tutam
16.45 Zaproszenie do Teatru Telewizji
17.00 Telexpress
17.20 Premiera Muzycznej Jedynki
18.10 Dzień za dniem (29) - serial USA
19.00 Małe wiadomości DD
19.10 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.00 Polskie zoo
20.30 **Emma, Królowa Mórzu Południowych** (2-ost.) - film australijski
22.20 Wiadomości
22.30 Cliff Richard - koncert
23.25 O Bronisławie Dąbrowskim - film dokumentalny
23.40 Sportowa sobota
24.00 Pys - kryminalny polski
1.50 **Porwanie** - film sensac. francuski
2 7.30 Panorama
7.35 Piechota górską - film dok.
8.00 Ulica Sezamkowa
9.00 Tacy sami - pr. w języku migowym
9.35 Film dokumentalny
10.05 Halo Dwójka
10.10 Rody polskie: Tyszkiewiczowie (cz.1)
10.40 Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy
11.00 Leonard Bernstein
12.00 Akademia Filmu Polskiego: **Rece do góry** (rez. Jerzy Skolimowski)
13.35 Historia jednej znajomości, czyli obiektywnie o... mocnym uderzeniu (2)
14.00 Listy z Europy
14.30 Koszykówka NBA
15.20 Halo Dwójka
15.30 Zwierzęta świata: Pustynne wybrzeże Morza Corteza (1)
15.55 Losowanie gier liczbowych
16.00 Panorama
16.05 Wielka gra
17.05 **Czterdziestolatek - 20 lat później** (11) - serial TVP
18.00 Panorama
18.03 Faky
18.30 Gra
19.00 Szkoła klamców: Jan Pietrzak
19.30 Półta czasu
20.05 Pytania o Polskę
21.00 Panorama
21.25 Słowo na niedzielę
21.30 Księga nonsensu, czyli fioletowa krowa - poezja Edwarda Leara
22.20 Prawo i bezprawie: **Zdarczenie w Ox-Bow** - western USA
23.25 Widowisko Teatralne: Walery Brusow - Siostry
0.05 Panorama
0.10 Koncert Vangelisa
5 8.05 Krzysztof Kolumb
8.35 Faky
8.45 Cafe 5
9.15 Spotkanie z literaturą
9.45 Nie tylko 7 cudów świata
15.55 Faky
16.00 Boisko
16.30 Rycerze z Covington (2)
17.30 Riviera
18.03 Faky
18.30 Mojo Working - pr. muz.
18.55 Krzysztof Kolumb
19.20 Publicystyka
0.05 **Sherlock Holmes** - serial
21.50 Spotkanie z literaturą
22.20 Nie tylko 7 cudów świata
23.00 Sport
23.30 Film fab.

Niedziela

6 Lutego 1994 r.

- 1** 7.00 Rolnictwo na świecie
7.15 Proszę o odpowiedź
7.35 Tydzień - magazyn rolniczy
8.30 Notowania
9.00 Zamek Eureka oraz film **Urwis i złodzieje**
11.00 Świat narciarstwa - film dok.
12.00 Telewizyjny koncert ży-czeń
12.30 Scena Młodego Widza: Skarby i upiory (2)
13.25 Z kamerą wśród zwierząt: Krajowe ssaki drapieżne (1)
13.55 W Starym Kinie: Złote lata komedii angielskiej: **Na prawo marsz**
15.30 Sto pytań do...
16.00 Pieprz i wanilia: Wielki Rów Afrykański
16.40 Antena
17.00 Telexpress
17.30 **Dynastia Colbich** (6) - serial USA
18.20 7 dni - świat
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.15 **Malibu Road 2000** (6) - serial USA
21.15 Sportowa niedziela
22.05 Europejska wieś - reportaż
22.20 Wieczorny Uniwersytet: Telewizji Łatwiej Lekkie i Przyjemne - program rozrywkowy
23.10 Wokół wielkiej sceny - magazyn operowy
23.45 **Spacer po szafocie** - film rosyjski z 1992 roku
1.45 **Karnawał Schumann** - gra Jerzy Romanik
2 7.30 Echo tygodnia (dla niesłyszących)
8.00 Piotruś Pan i piraci - serial anim.
8.25 **Malibu Road 2000** (6) - serial USA
9.15 Słowo na niedzielę (dla niesłyszących)
9.20 Powitanie
9.30 Teatr piątka
10.30 Wzrokowa lista przebojów
11.00 Godzina z Hanną Barberą
12.00 **Rycerze Okrągłego Stołu** - film USA z 1953 r.
13.50 Krakowskie legendy: Studnia
14.00 Animals
14.30 Podróż w czasie i przeszłość: Muzeum Brytyjskie (4)
15.20 Halo Dwójka
15.30 **Wow** (5) - serial polsko-niemiecki
16.00 Panorama
16.10 Powitanie
16.20 Gwiazdy tamtych lat: Wojciech Hrabia Dzieduszycki
16.55 **Dzieciaki, kłopoty i my** - serial USA
17.20 Wydarzenie tygodnia
17.50 Camerata 2 - magazyn muzyczny
18.20 Halo Dwójki
18.30 Gra
19.00 Największy iluzjonista świata w Zamku Magli
20.00 A kuku, panie Kruku - film animowany
20.10 Godzina szczerości: Jerzy Janicki
21.00 Panorama
21.25 Kabaret Potem: Zielona gęś
22.20 **Ojcowie i synowie** (6) - serial niemiecki
23.25 **Chłopcy z Placu Broni** - film muzyczny
24.00 Panorama
0.05 Lester Bowie's Brass Fantasy w Teatrze Muzycznym
1.05 Final i Mistrzostw Polski w snookerze
5 9.35 Faky
8.40 Krzysztof Kolumb
9.05 Riviera
9.30 Tuba
10.00 Za miedzą
10.30 Sami o sobie
11.00 Przez Stulecia
11.30 Łoża parlamentarna
15.45 Film fab.
16.30 Premiera muz.
18.00 Faky
18.10 Mag. wojskowy
18.30 OTAKA '93 - kabaret BOR
18.55 Krzysztof Kolumb
19.20 Sztuka bez tajemnic
20.15 Film fab.
21.55 Serial
22.50 Sport

Poniedziałek

7 lutego 1994 r.

- 1** 6.00 Kawa czy herbata?
9.00 Wiadomości
9.15 Mama i ja
9.30 Domowe przed-szkole
9.55 Porozmawiajmy o dzieciach
10.05 **Dynastia Colbich** (powt.)
10.55 Muzyczna Jedynka
11.00 Przyjemne z pożytecznym
11.40 Od niemowlaka do przedszkolaka
12.00 Wiadomości
12.15 Reportaż
12.45 Muzeum Sportu i Turystyki oraz film z serii **Szczęśliwy znalazca**
13.30 Prezentacja
13.50 Kronika lat 70 - rok 1979
14.10 Enigma - Kutschera
14.20 Masaryk - pierwszy prezydent Czechosłowacji (1)
14.45 Ogniem i mieczem według Szymona Kobylińskiego
15.10 Tajna historia ZSRR
15.25 Rewizja nadzwyczajna
15.50 Jaka szkoła?
16.05 Luz
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Telexpress
17.20 Kwant oraz film z serii: Gwiazda Betlejemską (5)
17.40 Prawo i bezprawie
18.00 **Latający cyrk Monty Pythona** - serial komediowy
18.30 Sztuka czy pornografia?
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.00 Prosto z Belwederu
20.20 Teatr Telewizji: Dino Buzatti - **Siedem pięter**
22.05 Reportaż
22.40 Leksykon Polskiej Muzyki Rozrywkowej: Vistula River Brass Band
23.00 Wiadomości
23.15 Gorąca linia
23.40 Satisfakcja - reportaż
23.45 Szapolska od A do Z: **Zapach ziemi** - film polsko-już z 1977
1.00 **Przeboje** Bogusława Kaczyńskiego
2 7.30 Panorama
7.35 Przeboje Dwójki
8.05 Prawdziwa historia - film anim.
8.35 **Przygody Alfreda Jonatana Kwaka**
9.00 Studio Dwójki
9.10 **Miłość i dyplomacja** (9)
9.40 Ona - magazyn
10.05 Impresje dalekich oceanów: Wybrzeże Ameryki
10.55 Studio Dwójki
11.00 Panorama
11.05 Studio Dwójki
11.10 Sport
12.00 Małe smoki: Tajlandia
13.00 Panorama
13.05 **Czterdziestolatek - 20 lat później** (powt.)
14.00 **Czarne stopy** - film dla młodzieży
15.40 Powtórka z przeszłości
16.00 Panorama
16.05 Studio Sport
16.15 Dedykacja: Stanisław Niemiński polskim śpiewakom
16.40 Przegląd kronik filmowych
17.15 Polska Kronika Filmowa
17.30 **Miłość i dyplomacja** (9)
18.00 Panorama
18.03 Faky
18.35 Kolo fortuny
19.05 Małe smoki: Tajlandia
20.05 **Noce sesje** (2) - serial USA
20.30 Auto - magazyn
21.00 Panorama
21.30 Sport
22.00 Noc detektywów: **Kłątwa** - film angielski z 1991
23.40 Marsjasz niezwykły - rzecz o Romanie Palestrze - film dok.
0.10 Panorama
0.15 Noc i stres
0.30 Koncert Warszawskiej Orkiestry Symfonicznej
1.00 **Noce sesje** (powt.)
5 8.05 Prawdziwa historia o...
8.45 **Punkt zerowy** - film USA
15.55 Faky
16.00 Truskawkowe studio
16.30 Janosik (10)
17.30 Moda i uroda
18.03 Faky
18.30 Sport
18.55 Prawdziwa historia o...
19.20 Tematy
20.10 **Punkt zerowy** - film USA
21.55 Odyseja - progr. dok. USA
22.50 Faky

Wtorek

8 lutego 1994 r.

- 1** 6.00 Kawa czy herbata?
9.00 Wiadomości
9.15 Mama i ja
9.30 Domowe przed-szkole
9.55 Porozmawiajmy o dzieciach
10.00 Życie (21) - serial japoński
10.45 Ścisłe jawne - program wojskowy
11.00 Giełda pracy, giełda szans
11.20 Klub samotnych serc
11.35 Poznaj siebie
11.50 Sto lat - mag.
12.00 Wiadomości
12.15 Magazyn Notowań: Z wizytą w Francji
12.45 Teatrny karnawał oraz film z serii **Szczęśliwy znalazca** (8)
13.30 Katalog zabytków
13.40 Jak wywołać iluzję, czyli maszyny cudowności
13.50 Konwencje teatralne: Teatr barokowy i jego córka opera
14.20 Operetka - humoreska filmowa
14.40 Proba - reportaż
14.55 Niny Andrycz Teatr Polski
15.15 Teatry, teatry, teatry
16.05 Halo 5-10-15 oraz film z serii **Poszukiwacze złota**
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Telexpress
17.20 Encyklopedia II Wojny Światowej: Skazani (2)
17.45 W kinie i na kasce
18.05 **Murphy Brown** - serial USA
18.30 Obok nas
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.25 **Homer i Eddie** - dramat obyczajowy USA z 1989 r.
22.10 Chłodnym okiem - publicystyka
22.40 Co nowego: No To Co
23.00 Wiadomości
23.15 Gorąca linia
23.25 Muzyczna Jedynka
23.30 **Trójka śmierci** - film dok. 0.30 Sabat
1.10 Śiódemka w Jedyńce: Czerwony Pazdziernik - reportaż z bazy nuklearnej w Murmańsku
2 7.30 Panorama
7.35 Przeboje Dwójki
8.05 Opowieści Zielonego Lasu - serial anim.
8.35 Annette - serial anim.
9.00 Studio Dwójki
9.10 **Miłość i dyplomacja** (10)
9.40 Świat kobiet - mag.
10.05 Impresje dalekich oceanów: Ognisty oddech smoka
10.55 Studio Dwójki
11.00 Panorama
11.05 Puchar Hodowców Koni
11.35 Co jest grane?
11.45 Cykl świata: Cykl Bolszoj (2)
13.00 Panorama
13.05 **Nad rzeką Murray** (3) - austral.
13.55 Studio Dwójki
14.00 **Złota Mahmudia** - film fab. polski
15.20 Gorąca dziesiątka - prog. muzyczny
15.50 Powitanie
16.00 Panorama
16.05 Z wiatrem i pod wiatr - mag.
16.15 Sposób na starość
16.35 Cienie życia
16.45 Okrzyzna - polszczyzna
17.00 Co jest grane?
17.10 Poszukiwanie prawdy
17.35 **Miłość i dyplomacja** (10)
18.00 Panorama
18.03 Faky
18.35 Kolo fortuny
19.05 **Sir William Golding** - film biograficzny
21.00 Panorama
21.25 Sport
21.35 Pogotowie ekologiczne
21.40 Okragły stół polsko - niemiecki - publicystyka
22.10 Reżyser i jego gwiazda: **Krzyk** - film polski z 1982 r.
24.00 Panorama
0.05 **Wróg wroga** (5) - serial
5 8.05 Opowieści Zielonego Lasu
8.45 **Mój syn Johnny** - film USA
16.00 Aleksander Lwow opowiada
16.25 Wyspa Motyli, Riviera
18.00 Faky
18.30 Sport
18.55 Bieg
18.55 Opow. Zielonego Lasu
19.20 Tematy
20.10 **Mój syn Johnny** - film USA
22.00 Grająca szafa
2.25 W rajskim ogrodzie

Środa

9 lutego 1994 r.

- 1** 6.00 Kawa czy herbata?
9.00 Wiadomości
9.15 Mama i ja
9.30 Domowe przed-szkole
10.00 Na wariackich papierach - serial USA
10.50 Muzyczna Jedynka
10.55 Taki jest świat
11.20 Klub dobrej książki
11.35 Podróż na kresy: Kościoły
12.00 Wiadomości
12.15 Magazyn Notowań: Z wizytą w Skandynawii i Bawarii
12.45 Teatrny karnawał oraz film z serii **Szczęśliwy znalazca** (8)
13.30 Katalog zabytków
13.40 Jak wywołać iluzję, czyli maszyny cudowności
13.50 Konwencje teatralne: Teatr barokowy i jego córka opera
14.20 Operetka - humoreska filmowa
14.40 Proba - reportaż
14.55 Niny Andrycz Teatr Polski
15.15 Teatry, teatry, teatry
16.05 Halo 5-10-15 oraz film z serii **Poszukiwacze złota**
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Telexpress
17.20 Klinika zdrowego człowieka
17.40 Człowiek z armatą - reportaż
18.05 **Na wariackich papierach** - serial USA
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.15 Gramy piosenki (2): Czerń i inne odcienie piosenki
21.05 Boskie i cesarskie
21.25 Mecz piłki nożnej: Hiszpania - Polska
22.10 Wiadomości (W przerwie meczu)
23.15 Gorąca linia
23.25 Muzyczna Jedynka
23.30 **Kariera Franklina** - film USA
0.55 Czesza na bezsenność
2 7.30 Panorama
7.35 Przeboje Dwójki
8.05 Widget - serial
8.35 Kasper i jego przyjaciele
9.00 Studio Dwójki
9.10 **Miłość i dyplomacja** (11)
9.40 Świat kobiet - mag.
10.05 Impresje dalekich oceanów: Australia, czyli jak się wam podoba (1)
11.00 Panorama
11.05 Sport
11.50 Cykl świata: Cyk - najwspanialsze chwile cyrku (2)
12.55 Studio Dwójki
13.00 Panorama
13.05 **Przyjście na dziesięć osób plus trzy** - film TVP
14.00 **Mów mi Rockefeller** - film polski
15.30 Truskawkowe studio
16.00 Panorama
16.15 Magazyn przechodnia
16.25 Skrzydła bliżej marzeń
16.50 Losowanie gier liczbowych
16.55 Kto ty jesteś?: Janina Ochojska
17.05 Od pierwszego do pierwszego
17.30 **Miłość i dyplomacja** (powt.)
18.00 Panorama
18.03 Faky
18.35 Kolo fortuny
19.05 Świadkowie XX wieku: Lekarze
20.00 **Przyjście na dziesięć osób plus trzy** - film TVP
21.00 Panorama
21.30 Ekspres reporterów
22.05 Serial
22.30 Teatr w kadrze: Bylem chciany... Sławomir Mrozek
23.15 Znaki życia - progr. o M. Dąbrowskiej
24.00 Panorama
0.05 Gwiazdy światowego jazzu: Steve Coleman and Five Elements
5 8.05 Widget
8.45 Riviera
9.15 Alternatywy 4
16.00 Moje hobby
16.15 Savoir vivre
16.30 Słynna piątka
17.00 Przemysł
17.30 Videofashion
18.03 Faky
18.20 Żyć bezpiecznie
18.30 Sport
18.55 Widget
19.20 Tematy
20.10 **Chłopcy z Brazylii** - film fab.
22.25 Alternatywy 4
22.50 Faky

Czwartek

10 lutego 1994 r.

- 1** 6.00 Kawa czy herbata?
9.00 Wiadomości
9.15 Mama i ja
9.30 Domowe przed-szkole
10.00 Policjanci z Miami - serial USA
10.55 Muzyczna Jedynka
11.00 Kwadrans na kawę
11.15 Videofashion: Parada antyków
11.40 Smoczek czy grzechotka?
12.00 Wiadomości
12.15 Magazyn Notowań: Z wizytą na oceanem
12.45 Teatrny karnawał oraz film z serii **Szczęśliwy znalazca**
13.30 Zwierzęta na krze (1) - film dok.
14.00 Mieszkamy w Polsce, Europie, na Ziemi: Wśród piasków Sahary
14.15 Nie tylko dinozaury
14.30 Zwierzęta świata: Pustynne wybrzeże Morza Corteza
15.30 Najlepsze na start, czyli 1500 sekund ze zwierzętami - teleturniej
16.05 Halo 5-10-15 oraz film z serii **Poszukiwacze złota**
16.50 Muzyczna Jedynka
17.20 Miliard w rozumie - teleturniej
17.45 Antena
18.00 Ściana Trollów - norweski film dokumentalny
18.30 Znaki czasu - magazyn katolicki
19.00 Dźwiękogra
19.10 Wiadomości
19.30 Wiadomości
20.00 Bilans - magazyn rządowy
20.20 Policjanci z Miami - serial USA
21.10 Studio 6
21.15 Tylko w Jedyńce
22.00 Brytyjska lista przebojów
22.25 Pegaz
23.00 Wiadomości gospodarcze
23.20 Gorąca linia
23.30 Muzyczna Jedynka
23.35 Ognista krew (4) - serial
0.25 To lubię
1.25 Dwa dni w Antwerpii - reportaż
2 7.30 Panorama
7.35 Przeboje Dwójki
8.05 Mr Bogus - serial anim.
8.35 Zorro - serial anim.
9.00 Studio Dwójki
9.10 **Miłość i dyplomacja** (12)
9.40 Świat kobiet - magazyn
10.05 Impresje dalekich oceanów: Australia, czyli jak się wam podoba
10.55 Studio Dwójki
11.00 Panorama
11.05 Puchar hodowców koni
11.35 Cykl świata: Cykl Bolszoj
12.50 Przeboje Dwójki
13.00 Panorama
13.05 Wzrokowa lista przebojów
13.35 Piosenki z ulicy Słonecznej
14.00 **Kłamczucha** - film polski
14.50 Co jest grane?
15.50 Powitanie
16.00 Panorama
16.05 Wielka piłka - mag.
16.35 Multihobby
16.55 Życie obok życia
17.30 **Miłość i dyplomacja** - serial
18.00 Panorama
18.03 Faky
18.35 Kolo fortuny
19.05 Zawód - amator (4) - film dok.
19.30 Oficer Legii Honorowej
20.00 W karnawaleowym nastroju - program muzyczny
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 Przed Jaltą - po Jalcie... Oświęcim II
22.00 **Hazardzista** - film USA
24.00 Panorama
0.05 TV Dante - Pieśni IX i XIV
5 8.05 Mr Bogus
8.45 Videofashion
9.15 Partnerzy
16.00 Wielka liga koszykówki
16.15 Po drugiej stronie lustra
16.30 Przygody na Kytherze, **Przygody pana Michała, Riviera**,
18.03 Faky
18.30 Zarządzanie
18.55 Mr Bogus
19.20 Tematy
20.10 Partnerzy
21.10 Dwa razy w życiu - film USA

Redakcja nie odpowiada za zmiany w programie TV



Piątek 4 lutego

7.30 Panorama, 7.40 Jaka jesteś, 8.00 5-10-15, 8.45 Dziewczyna z Mazur (5-ost.), 9.45 Blok progr. eduk., 10.45 Historia-współczesność, 11.15 Jak się robi grosik - program rozrywkowy, 11.30 Dekalog - powt., 12.00 Wiadomości, 12.10 Gdzie zniknął Radwan - pr. rozr., 12.40 Dzieje kultury pol., 13.35 Szalenie arystokratyczne spotkanie z Balladą, 14.25 Bilans - powt., 14.35 Reportaż, 15.35 Ze świata - publ., 16.00 Blok progr. eduk., 17.00 Teleexpress, 17.15 Cluchcia, 18.00 Historia-współczesność, 18.25 Piotr Skrzynecki i przyjaciele, 18.50 Pegaz, 19.20 Dobranocka, 19.30 Wiadomości, 20.00 Trzecia granica - serial TVP, 21.00 Panorama, 21.25 Gość TV Polonia, 21.35 Na wolności - film public., 23.00 Tylko w jedyne - program public., 0.00 Panorama, 0.10 Punkt widzenia - serial TVP, 1.20 Godzina muzyki: Wieczór polski - koncert z Dworu Artusa w Gdańsku

sobota 5 lutego

8.10 Apetyt na zdrowie, 8.55 Przypadki Koziołka Matołka - film animowany, 9.10 Ziarno, 9.35 Avista - program dla dzieci, 10.15 Janka (3), 10.45 Mag. polonijny, 12.00 Wiadomości, 12.20 Trzy kwadransy ze sportem, 13.05 Mag. przechodnia, 13.15 Vademecum tur., 14.00 Teatr: Wieczór galowy z Teatru im. Juliusza Słowackiego, 15.00 Wielka gra, 16.05 Czwadziestolatek - serial TVP, 17.00 Teleexpress, 17.15 Trzy misie (1), 17.40 Dzieje kultury pol., 18.35 Jedna sytuacja - program rozrywk., 19.20 Dobranocka, 19.30 Wiadomości, 20.00 Wielka miłość Balzaka - serial TVP, 21.00 Panorama, 21.25 Gość TV Polonia, 21.35 V.I.P. - film polski, 23.35 Na przekór modom, czyli Fogg i jego piosenki, 0.15 Bezludna wyspa, 1.05 Benefis Ireny Santor

Niedziela 6 lutego

8.10 Progr. katolickie, 9.00 Wielka miłość Balzaka (5-powt.), 10.00 Tęczy Music-Box, 10.45 Urwisy z doliny Młynów (13,14), 11.15 Gość TV Polonia, 11.25 Czwadziestolatek (13 powt.), 12.20 Teatr dla dzieci: Niebieski ptak (2), 13.05 Z pierwszej ręki, 14.00 Hot Club "Hybrydy po latach, 15.00 Zegaj Rockefeller (5,6), 16.00 Gość TV Polonia, 16.15 Przeboje Odeonu, 17.00 Teleexpress, 17.15 Spojrzenia na Polskę - publ., 17.30 Telekino wspom., 18.50 100 pytań do..., 19.20 Wieczorynka, 19.30 Wiadomości, 19.50 Mag. Kulturalny, 20.00 Wielka miłość Balzaka - serial TVP, 21.00 Panorama, 21.25 Gość TV Polonia, 21.35 Z biegiem lat, z biegiem dni (5) - serial TVP, 23.00 Klasyki polskiej muzyki rozrywkowej, 0.00 Panorama, 0.10 7 dni świat, 0.40 Gwiazdy jazzu

Poniedziałek 7 lutego

Przerwa Konserwacyjna do godz. 15.55, 16.00 Blok programów edukacyjnych, 17.00 Teleexpress, 17.15 Słoneczne studio, 17.50 Historia-współczesność, 18.20 Gra - teletury, 18.50 Wydarzenie tygodnia, 19.20 Dobranocka, 19.30 Wiadomości, 20.00 Prosto z Belwederu, 20.10 Gramy piosenki, 21.00 Panorama, 21.25 Gość TV Polonia, 21.35 Romans prowincjonalny - film polski, 23.00 Godzina muzyki: Legnica cantat (1), 23.30 Wolfgang Amadeusz Mozart - XII Sonata fortepianowa Fdur - gra Kevin Kenner, 0.10 Panorama, 0.15 Szansa na sukces - program rozrywkowy, 1.05 7 dni polskiego sportu

Wtorek 8 lutego

7.30 Panorama, 7.40 Smoczek czy grzechotka, 8.00 Progr. dla dzieci, 8.15 Domowe przedszkole, 8.45 Prosto z Belwederu, 8.55 Gramy piosenki, 9.45 Blok progr. eduk., 10.45 Historia-współczesność, 11.15 Do słuchania..., 11.30 100pytań do..., 12.00 Wiadomości, 12.15 Romans prowincjonalny, 13.35 Szansa na sukces, 7 dni pol. sportu, 15.20 Miliard w rozumie, 16.00 Pojezierze Brodniczne, 16.25 Najstarszy testament, 17.00 Teleexpress, 17.15 Tik-Tak, 18.00 Historia-współczesność, 18.50 Kaledoskop, 19.20 Dobranocka, 19.30 Wiadomości, 20.00 Sejmograf, 20.15 Bielszy niż śnieg - film polski, 21.00 Panorama, 21.25 Gość TV Polonia, 21.35 Królewskie sny - serial TVP, 23.00 Przegląd kulturalny, 0.00 Panorama, 0.10 Camerata - magazyn muzyczny

Środa 9 lutego

7.30 Panorama, 7.40 Gotowanie na ekranie, 8.00 Tik-Tak, 8.45 Sejmograf, 9.00 Bielszy niż śnieg - film (powt.), 9.45 Pojezierze Brodniczne, 10.00 Najstarszy testament, 10.45 Historia-współczesność, 11.15 Piosenka jest, 11.30 Kaledoskop, 12.00 Wiadomości, 12.10 Królewskie sny (6), 13.20 Camerata 2, 13.50 Dedykacje, 14.10 Mag. przechodnia, 14.20 Przegląd kult., 15.35 Piosenka jest..., 16.00 Blok progr. eduk., 17.00 Teleexpress, 17.15 Znak Orła (8), 18.00 Historia-współczesność: Tak było - normalne życie, 18.50 Listy o gospodarce, 19.20 Dobranocka, 19.30 Wiadomości, 20.00 Ostatni dzwonek - film, 21.00 Panorama, 21.25 Gość TV Polonia, 21.35 Królewskie sny - serial, 23.00 Polskie sprawy - program public., 0.00 Panorama, 0.10 Sport na satelicie

Czwartek 10 lutego

7.30 Panorama, 7.40 Kwadrans na kawę, 8.00 Program dla dzieci, 8.40 Ostatni dzwonek - film (powt.), 9.40 Blok programów edukacyjnych, 10.40 Historia-współczesność, 11.30 Listy o gospodarce, 12.20 Wiadomości, 12.10 Królewskie sny (7-powt.), 13.20 Sport na satelicie, 14.20 Polskie sprawy, 15.35 Leksykon pol. muzyki rozrywk., 16.00 Blok progr. eduk., 17.00 Teleexpress, 17.15 5-10-15, 18.00 Historia - współczesność, 18.30 Ze świata program publicystyczny, 18.50 Dekalog - cykl dokumentalny, 19.20 Dobranocka, 19.30 Wiadomości, 20.00 Bilans - magazyn rządowy, 20.10 Człowiek, który kochał śmiech - program rozrywk., 21.00 Panorama, 21.25 Gość TV Polonia, 21.35 Teatr Telewizji: Gabriela Zapolska - Tamten, 23.10 Reportaż przedstawiający, 0.00 Panorama, 0.10 Alchemik Sędziwoj (1) - serial TVP



Piątek 4 lutego

16.30 Magazyn sportowy, 17.00 Sąsiedzi - serial, 18.00 Podróże - Peru, 18.30 Trybunał - serial franc., 19.00 Informacje, 19.30 Supermodelka - serial, 20.00 Więźniarki - serial, 21.00 Wielcy komicy - Harold Lloyd - Jeszcze wyżej, 1923 22.15 Alfabet Kisiela, 22.30 Informacje, 23.00 Bill - film USA

sobota 5 lutego

16.00 Między nami smakosze, 16.30 Mario - film dla dzieci, 18.00 Mag. motoryzacyjny, 18.30 Supermodelka, 19.00 Informacje, 19.20 Ang. dla biznesmenów, 19.30 Neil Young - koncert, 20.00 Capital City - serial USA, 21.00 Bill - film USA, powt., 22.50 Ang. dla biznesmenów, 23.00 Groza manipulowania, z cyklu Potwory, 23.30 Neil Young - powt., 0.00 Witamina "M" - pr. satyr.

Niedziela 6 lutego

15.00 Filmoteka Narodowa: Ludzie Wisły - film archiw., 16.30 Capital City - serial, 17.30 Jestem - progr. katolicki, 18.00 Klementyna odc. 1, 18.30 Z innej beczki, 19.00 Informacje, 19.30 Neil Young - koncert, 20.00 Grzechy - serial, 21.00 Ginger o poranku - film romantyczny USA 1973, 22.35 Mag. filmowy Oskar, 23.00 Cykl Potwory, 23.30 Neil Young - koncert

Poniedziałek 7 lutego

16.30 Mag. motoryzacyjny, 17.00 Grzechy - serial, 18.00 Bliżej natury, 18.30 Skarby 7 kontynentów, 19.00 Informacje, 19.30 Supermodelka - serial, 21.00 Ginger o poranku - powt., 22.35 Tajemniczy szkielet - film grozy USA

Wtorek 8 lutego

16.30 Magazyn sportowy, 17.00 Sąsiedzi - serial, 18.00 Magazyn sportowy, 18.30 Supermodelka - serial, 19.00 Informacje, 19.20 Ang. dla biznesmenów, 19.30 Jaki ojciec, taki syn, 20.00 Matix - serial, 21.00 Tajemniczy szkielet, 22.35 Informacje, 23.00 Ang. dla biznesmenów, 23.00 Jutrzenka - film fr-wł.

Środa 9 lutego

16.30 Między nami smakosze, 17.00 Matrix - serial, 18.00 Magazyn mody, 18.30 Jaki ojciec, taki syn, 19.00 Informacje, 19.30 Złowrog raj - serial, 20.00 Dallas - serial USA, 21.00 Jutrzenka - film (powt.), 22.40 Informacje, 23.00 Marysińska i Napoleon - film pol.

czwartek 10 lutego

16.30 Jestem - prog. katolicki, 17.00 Dallas - powt. ze środy, 18.00 Mag. filmowy Oskar, 18.30 Złowrog raj - serial, 19.00 Informacje, 19.20 Ang. dla biznesmenów, 19.30 Trybunał - serial, 20.00 Sąsiedzi - serial, 21.00 Więźniarki - serial, 22.00 Magazyn sportowy, 22.30 Informacje, 22.50 Ang. dla biznesmenów 23.00 Nielegalnie twój - film USA



Piątek 4 lutego

6.00 Wciąż śnię o Joannie, 6.25 Program dla dzieci, 7.45 Parker Lewis, 8.15 Prawdziwe kolory, 8.45 Agentka z sercem, 9.40 Hardcastle & McCormick, 10.40 Tysiące mil kurzu, 11.40 Roseanne, 12.10 Perry Mason, 14.25 Hardcastle & McCormick, 15.25 Mr Belvedere, 15.55 Wciąż śnię o Joannie, 16.25 Progr. dla dzieci, 17.55 Parker Lewis, 18.25 Prawdziwe kolory, 18.55 Roseanne, 19.25 Bill Cosby Show, 20.15 Szybka ucieczka, 21.55 Raven, 23.05 Critters II - film kryn., USA, 0.30 Kung fu, 2.25 Critters II - film s-f USA, 4.00 Obsesa - film wł. (powt.)

sobota 5 lutego

6.40 Cuda naszego świata, 7.30 Perry Mason, 8.25 Planeta gigantów, 9.25 Płonące wzgórza - western USA, 11.05 Spotkanie w Hongkongu - film przyg., 12.50 Prawdziwe kolory, 13.20 Niebo nad Afryką, 13.50 Kung fu, 14.50 Starsky & Hutch, 15.50 Dobermann Gang - film kryn. USA, 17.25 Hardball, 18.25 Pocahuttę mnie, mój mały, 18.55 Flirt uliczny, 19.25 Bill Cosby Show, 20.15 Przebieg dwoma asami - przyg. włam., 22.25 Szklana pułapka - film przyg. USA, 1.00 Mike Hammer, 2.00 Szybka ucieczka - film kryn. - powt.

Niedziela 6 lutego

6.40 Agentka z sercem, 7.25 Kung fu, 8.20 Panika w Nowym Jorku - fantas. USA, 9.45 2 kontra 2 - talkshow, 10.15 Hardball, 11.15 Flirt uliczny, 11.45 Bill Cosby Show, 12.15 Cuda naszej ziemi - program przyrodniczy, 13.15 Emmeran, 13.25 Tajemnica Inków - film przyg. USA, 15.25 Gung Ho - kom. USA, 17.35 Niebo nad Afryką, 18.05 Miłość to sprawa prywatna, 19.00 Matlock, 20.00 Wiadomości, 20.15 Trabi Trouble - kom. USA, 22.00 Złotodziób - film przyg. USA, 0.15 Special Squad, 3.55 Tysiące mil kurzu, 4.45 Starsky & Hutch, 5.45 Mr Belvedere

Poniedziałek 7 lutego

6.30 Program dla dzieci, 7.55 Parker Lewis, 8.25 Pocahuttę mnie, mój mały, 8.55 Miłość to sprawa prywatna, 9.50 Hardcastle & McCormick, 10.50 Tysiące mil kurzu, 11.50 Roseanne, 12.20 Bill Cosby Show, 12.50 Trabi Trouble - kom. USA - powt., 14.25 Hardcastle & McCormick, 15.25 Mr Belvedere, 15.55 Wciąż śnię o Joannie, 16.25 Progr. dla dzieci, 17.55 Parker Lewis, 18.25 Prawdziwe kolory, 18.55 Roseanne, 19.25 Bill Cosby Show, 20.00 Wiadomości, 20.15 Niebezpieczna głębia - wł film sens., 22.05 Człowiek z dżungli - film sens. USA, 23.40 Wiadomości, 23.50 Raven, 0.55 Mike Hammer, 2.00 Tajemnica Inków - film przyg. - powt., 3.55 Special Squad

Wtorek 8 lutego

6.05 Wciąż śnię o Joannie, 6.25 Program dla dzieci, 7.45 Parker Lewis, 8.15 Prawdziwe kolory, 8.45 Agentka z sercem, 9.40 Hardcastle & McCormick, 10.40 Tysiące mil kurzu, 11.40 Roseanne, 12.10 Bill Cosby Show, 12.40 Nasz szef jest damą - kom fr-wł, 14.25 Hardcastle & McCormick, 15.25 Mr Belvedere, 15.55 Wciąż śnię o Joannie, 16.25 Progr. dla dzieci, 17.55 Parker Lewis, 18.25 Prawdziwe kolory, 18.55 Roseanne, 19.25 Bill Cosby Show, 20.00 Wiadomości, 20.15 Ostatni słon - film przyg. USA, 22.05 Reporterzy, 23.10 Uwieśdzenie - film kryn. USA, 1.05 Matlock, 2.10 Niebezpieczna głębia - powt.

Środa 9 lutego

6.05 Wciąż śnię o Joannie, 6.25 Program dla dzieci, 7.45 Parker Lewis, 8.15 Prawdziwe kolory, 8.45 Agentka z sercem, 9.40 Hardcastle & McCormick, 10.40 Tysiące mil kurzu, 11.40 Roseanne, 12.10 Bill Cosby Show, 12.40 Rysa w Ziemi s-f USA, 14.25 Hardcastle & McCormick, 15.25 Mr Belvedere, 15.55 Wciąż śnię o Joannie, 16.25 Progr. dla dzieci, 17.55 Parker Lewis, 18.25 Skrzydła - 1 odc. serialu kom. USA, 18.55 Roseanne, 19.25 Bill Cosby Show, 20.00 Wiadomości, 20.15 Jedenasta ofiara - film kryn. USA, 22.15 Critters III - film fantasy USA, 0.00 T.J. Hooker, 1.00 Agentka z sercem, 2.05 Wagarowiczka - kom. wł. - powt.

czwartek 10 lutego

6.00 Wciąż śnię o Joannie, 6.20 Program dla dzieci, 7.40 Parker Lewis, 8.10 Prawdziwe kolory, 8.40 Agentka z sercem, 9.40 Hardcastle & McCormick, 10.40 Tysiące mil kurzu, 11.40 Roseanne, 12.10 Bill Cosby Show, 12.40 Rysa w Ziemi s-f USA, 14.25 Hardcastle & McCormick, 15.25 Mr Belvedere, 15.55 Wciąż śnię o Joannie, 16.25 Progr. dla dzieci, 17.55 Parker Lewis, 18.25 Skrzydła - 1 odc. serialu kom. USA, 18.55 Roseanne, 19.25 Bill Cosby Show, 20.00 Wiadomości, 20.15 Jedenasta ofiara - film kryn. USA, 22.15 Critters III - film fantasy USA, 0.00 T.J. Hooker, 1.00 Agentka z sercem, 2.05 Wagarowiczka - kom. wł. - powt.



Piątek 4 lutego

8.30 Aerobik, 9.00 Euroski - magazyn, 10.00 Narciarstwo alpejskie - PŚ pań - zjazd, z Sierra Nevada, 12.00 Jeździectwo - PŚ w skokach, 13.00 Narty - styl wolny - PŚ kobiet i mężczyzn w La Cluzaz, 15.00 Tenis - ATP - turniej mężczyzn w Dubaju - ćwierćfinały, 19.00 Narciarstwo alpejskie - PŚ Sierra Nevada, 19.30 Wiadomości, 20.00 Sporty samochodowe - seria NASCAR, 21.00 Sport rajdowy: Paryż - Dakar, 22.00 Boks zawodowy, 23.00 Hokej na lodzie - NHL, 0.30 Koszykówka: Mechelen - Barcelona, 1.30 Wiadomości

sobota 5 lutego

8.30 Aerobik, 9.00 Eurofun - mg, 9.30 Tenis - Wiadomości ATP, 10.00 Magazyn olimpijski, 10.30 Narciarstwo alp., Sierra Nev., 12.30 Boks - magazyn k.o., 13.30 Narciarstwo alpejskie - PŚ mężczyzn - zjazd w Garmisch Parten., 14.30 Tenis WTA - turniej pań w Tokio - półfinały, 17.00 Narciarstwo alpejskie - PŚ, 18.00 Tenis - ATP - turniej mężczyzn w Dubaju, 20.00 Łyżwiarstwo szybkie - Wielobój MŚ pań, Butle, 22.00 Sporty samochodowe - 24-godzinny wyścig na torze lodowym, 23.00 Golf - Johny Walker Classic, 0.00 Tenis - turniej mężczyzn w Dubaju

Niedziela 6 lutego

8.30 Aerobik, 9.00 Narciarstwo alpejskie, 9.30 Narciarstwo alpejskie - Slalom pań, Sierra Nevada, 11.00 Narciarstwo alpejskie - slalom mężczyzn, Garmisch Parten, 13.00 Sporty samochodowe - wyścig w Chamonix, 14.00 Narciarstwo alpejskie - Slalom mężczyzn, 14.30 Tenis - Turniej pań, Tokio, 16.00 Sporty samochodowe - Chamonix, 17.00 Narciarstwo alp., 18.00 Tenis - Turniej w Dubaju, 20.00 Łyżwiarstwo szybkie MŚ pań w wieloboju - Butle, 22.00 Boks zawodowy, 23.00 Golf - Johny Walker Classic, 0.00 Tenis MŚ w Dubaju

Poniedziałek 7 lutego

8.30 Aerobik, 9.00 Golf - Johny Walker Classic, 10.00 Narciarstwo alpejskie - PŚ kobiet i mężczyzn, 12.00 Łyżwiarstwo szybkie - MŚ w wieloboju pań, 13.00 Sport rajdowy - sezon 1993, 14.00 Tenis - WTA - turniej pań w Tokio, 16.00 Lekkoatletyka - Mityng halowy w Budapeszcie, 17.00 Eurofun - magazyn, 17.30 Tenis - ATP - turniej męż., San Jose, 19.30 Wiadomości, 20.00 Sporty samochodowe: 24-godzinny wyścig na torze lodowym w Chamonix, 21.00 Sporty samochodowe - seria NASCAR, 22.00 Boks zawodowy, 23.00 Eurogoals - mag., 0.00 Eurogolf - Turniej PGA, 1.00 Wiadomości

Wtorek 8 lutego

8.30 Aerobik, 9.00 Aerobik - Wydarzenia roku 1993, 10.00 Gimnastyka sportowa - Wydarzenia minionego sezonu, 12.00 Eurogoals - mag., 13.00 Lekkoatletyka - mag, 14.00 Eurotenis - mag., 16.00 Sporty samochodowe - seria NASCAR - 400 mil, 17.00 Magazyn olimpijski, 17.30 Narty - styl wolny - PŚ, 18.30 Jeździectwo - PŚ skoki, 19.30 Wiadomości, 20.00 Boks zawodowy, 22.00 Motors, 23.30 Futbol amerykański - liga NFL - Pro Bowl, 1.00 Wiadomości

Środa 9 lutego

8.30 Aerobik, 9.00 Taniec - turniej tańca, 10.00 Łyżwiarstwo figurowe - Wydarzenia, 12.00 Sporty samochodowe - 24-godzinny wyścig na torze na lodzie w Chamonix, 13.00 Eurogoals - mag., 14.00 Tenis - ATP - turniej mężczyzn w San Jose, 16.00 Eurofun - magazyn, 16.30 Futbol amerykański - Liga NFL, 18.30 Eurogoals - mag., 19.30 Wiadomości, 20.00 Eurotenis - magazyn, 22.00 Boks zawodowy, 23.00 Bilard, 1.00 Wiadomości

czwartek 10 lutego

8.30 Aerobik, 9.00 Taniec - turniej tańca, 10.00 Gimnastyka artystyczna, 12.00 Olimpia - Przypomnienie Igrzysk 1992 roku, 14.00 Bilard, 16.00 Magazyn olimpijski, 16.30 Hokej na lodzie - magazyn, 17.30 Motors - magazyn, 18.30 Euroski - magazyn, 19.30 Wiadomości, 20.00 Zimowe Igrzyska w Albertville, 22.00 Boks zawodowy, 23.00 Tenis - ATP - wydarzenia w San Jose i Marsylii, 23.30 Koszykówka - Liga Europy: Mechelen - Pireus, 1.00 Wiadomości



Piątek 4 lutego

6.00 Wiadomości, 7.00 Dzień dobry, 9.10 Klan Wolfów, 10.00 Piękni i bogaci, 10.30 Rajską plażę, 11.00 Cena jest gorąca, 11.30 Potyczki rodzinne, 12.00 Punkt 12, 12.30 Rodzina Springfieldów, 13.20 Santa Barbara, 14.10 Czas tęsknoty, 15.00 Ilona Christen, 16.00 Hans Meiser, 17.00 Kto tu jest szefem, 17.30 Rodzinny gang, 18.00 Rajską plażę, 18.30 Go-raca linia, 18.45 Wiadomości, 19.10 Explosiv, 19.40 Dobrze, złe czasy, 20.15 Policjanci z Miami, 21.15 Cheese Show, 21.45 Pod koldrą, 22.15 Co proszę?, 23.15 Gottschalk, 0.00 Wiadomości, 0.30 Nocą!-talkshow, 1.00 Akt piractwa - film sens. USA, 2.40 Dwie ślicznotki - kanad. film erot.

sobota 5 lutego

6.00 Filmy rysunkowe, 7.55 Ze świata komiksów, 8.20 Der Haise Stuhl-Forum młodych, 8.40 Filmy rysunkowe dla dzieci, 11.50 Pies i dwa koty, 12.15 Henderssonowie, 12.40 Pełna chata, 13.10 Krok za krokiem, 13.40 Książę Bel-Air, 14.10 Major Dad, 14.45 Knight Rider, 15.45 Drużyna A, 16.45 Jump Street 21, 17.45 Malibu Road 2000, 18.45 Wiadomości, 19.15 Beverly Hills..., 20.15 Tajemnica mojego - sukcesu kom. USA, 22.25 Maksymalne położenie - horror USA, 0.15 Sobotnia noc, 1.15 Swinger-Camp - film austral., 2.40 Maksymalne...

Niedziela 6 lutego

6.00 Filmy rysunkowe, 8.00 Niedźwiadek Li-La, 8.30 Program dla dzieci, 8.55 Hanna Barbera, 9.25 Fred & Barney, 9.55 Dzień dobry w niedzielę, 11.00 Powrót do przeszłości, 12.00 Big Hawaii, 13.00 Operacja Petticoat, 13.30 Postrach rodziny, 14.00 Major Dad, 15.00 Szalone przygody kudłacza - film przyg. USA, 17.05 Joe Szubienicznik - western, 18.45 Wiadomości, 19.10 Aber hallo!, 20.15 Ślub z marzeń, 21.55 Spiegel TV, 22.40 Prime Time, 23.00 Eden, 0.00 Kanal 4, 0.35 Operacja Petticoat, 1.05 Okropnie miła rodzinka, 1.40 Kto tu jest szefem, 2.10 227, 2.40 Rodzinny gang, 3.10 Explosiv.

Poniedziałek 7 lutego

6.00 Wiadomości, 7.00 Dzień dobry, 9.10 Klan Wolfów, 10.00 Piękni i bogaci, 10.30 Rajską plażę, 11.00 Cena jest gorąca, 11.30 Potyczki rodzinne, 12.00 Punkt 12, 12.30 Rodzina Springfieldów, 13.20 Santa Barbara, 14.10 Czas tęsknoty, 15.00 Ilona Christen, 16.00 Hans Meiser, 17.00 Kto tu jest szefem, 17.30 Rodzinny gang, 18.00 Rajską plażę, 18.30 Osiemnasta trzydziestka, 18.45 Wiadomości, 19.10 Explosiv, 19.40 Dobrze, złe czasy, 20.15 Rodzinka Floderów, 20.45 Okropnie miła rodzinka, 21.15 Posterunek, 22.15 Dzień X - reportaż, 23.00 10 przed 11, 23.30 SK-15 - mag.kryn., 0.00 Wiadomości, 0.30 Nocą!-talkshow, 1.00 Okropnie miła rodzinka, 1.30 Kto tu jest szefem, 2.05 227, 2.35 Rodzinny gang.

Wtorek 8 lutego

6.00 Wiadomości, 7.00 Dzień dobry, 9.10 Klan Wolfów, 10.00 Piękni i bogaci, 10.30 Rajską plażę, 11.00 Cena jest gorąca, 11.30 Potyczki rodzinne, 12.00 Punkt 12, 12.30 Rodzina Springfieldów, 13.20 Santa Barbara, 14.10 Czas tęsknoty, 15.00 Ilona Christen, 16.00 Hans Meiser, 17.00 Kto tu jest szefem, 17.30 Rodzinny gang, 18.00 Rajską plażę, 18.30 Osiemnasta trzydziestka..., 18.45 Wiadomości, 19.10 Explosiv, 19.40 Dobrze, złe czasy, 20.15 Columbo, 22.15 Quincy, 23.15 Gottschalk, 0.00 Wiadomości, 0.30 Nocą! - talkshow, 1.00 Okropnie miła..., 1.30 Kto tu jest szefem, 2.05 227, 2.35 Rodzinny gang.

Środa 9 lutego

6.00 Wiadomości, 7.00 Dzień dobry, 9.10 Klan Wolfów, 10.00 Piękni i bogaci, 10.30 Rajską plażę, 11.00 Cena jest gorąca, 11.30 Potyczki rodzinne, 12.00 Punkt 12, 12.30 Rodzina Springfieldów, 13.20 Santa Barbara, 14.10 Czas tęsknoty, 15.00 Ilona Christen, 16.00 Hans Meiser, 17.00 Kto tu jest szefem, 17.30 Rodzinny gang, 18.00 Rajską plażę, 18.30 Osiemnasta trzydziestka, 18.45 Wiadomości, 19.10 Explosiv, 19.40 Dobrze, złe czasy, 20.15 Piłka nożna - puchar Niemiec, 22.15 stern TV, 23.15 Gottschalk, 0.00 Wiadomości, 0.30 Nocą! - talkshow, 1.00 Okropnie miła..., 1.30 Kto tu jest szefem, 2.05 227, 2.35 Rodzinny gang, 3.05 Explosiv, 3.30 Hans Meiser, 4.30 Ilona Christen.

czwartek 10 lutego

6.00 Wiadomości, 7.00 Dzień dobry, 9.10 Klan Wolfów, 10.00 Piękni i bogaci, 10.30 Rajską plażę, 11.00 Cena jest gorąca, 11.30 Potyczki rodzinne, 12.00 Punkt 12, 12.30 Rodzina Springfieldów, 13.20 Santa Barbara, 14.10 Czas tęsknoty, 15.00 Ilona Christen, 16.00 Hans Meiser, 17.00 Kto tu jest szefem, 17.30 Rodzinny gang, 18.00 Rajską plażę, 18.30 Osiemnasta trzydziestka, 18.45 Wiadomości, 19.10 Explosiv, 19.40 Dobrze, złe czasy, 20.15 Akcje ratunkowe, 21.15 Poczuć ducha - kom kryn. USA, 23.10 Gottschalk, 0.00 Wiadomości, 0.30 Nocą! - talkshow, 1.00 Okropnie miła..., 1.30 Kto tu jest szefem, 2.05 227



TYGODNIK SPOŁECZNY. REDAGUJE ZESPÓŁ: Ryszard Adamów, Stanisław Dzikowski (korekta), Lucyna Haluch, Włodzimierz Kalski, Wincenty Kołodziejki (fotoreporter), Krystyna Nikończuk, Czesław Pańczuk, Karol Rutski (red. tech.), Mirosław Szczypiorski (red. nac.), Marek Szpyra, Agnieszka Sztylińska, Jadwiga Wardach, Maciej Zalewski (sekr. red.). STALE WSPÓŁPRACUJĄ: Grzegorz Chmielewski, Piotr Krzyżanowski (fotoreporter), Katarzyna Pfeiffer, Artur Solecki, Grzegorz Szczepaniak, Piotr Szczepaniak. ADRES REDAKCJI: 59-220 Legnica, pl. Katedralny 2 (d. Chopina), skr. poczt. 145, telef. 241-46. Telefony: red. nac. 241-46, sekr. red. 299-25, zast. sekr. red. 241-49, publicyści, fotoreporter 56-51-2

Gwiazdy mówią

WARTO WIERZYĆ?

- **BARAN (21.03.-20.04.)** Tuż po weekendzie możesz być gwałtownie wzburzony, nawet wściekły. Lepiej wstrzymać się z wyrażaniem emocji, by nie wybuchnąć ze złości dla wszystkich. Kompromis jest możliwy, jak zawsze.
- **BYK (21.04.-21.05.)** Z przyjemnością będziesz wykonywał obowiązki służbowe. Będziesz precyzyjny i szybki, a przy tym zyskasz poparcie szefów. Pracuj więc wytrwale, budując swoją karierę, a nagroda Cię nie odmieni.
- **BLIŹNIĘTA (22.05.-20.06.)** Najdziej Cię pokusa zajęcia się czymś zupełnie innym niż powinieneś. Nie pozwól sobie zejść na manowce, bo stracisz dorobek ostatnich tygodni i wrócisz do punktu wyjścia. A sukces jest już tak blisko!
- **RAK (21.06.-22.07.)** Będziesz pracował w o wiele większym niż zwykle komfortie psychicznym. Kłopoty, które spadają na Twoją konkurencję, sprawią, że Twoja pozycja będzie nie zagrożona, przez co będziesz działał jeszcze skuteczniej niż zwykle. Zrób tyle, ile tylko zdołasz.
- **LEW (23.07.-22.08.)** Poświęć cały czas rodzinie. Może uda się zorganizować jakiś wyjazd? Podczas jego trwania łatwiej będzie wyjaśnić przyczyny ostatnich nieporozumień i doprowadzić do rozkwiwu uczuć. Nie rób szczegółowych planów - improvizacja da najlepsze wyniki.
- **PANNA (23.08.-22.09.)** Choć w niedzielę z zalem stwierdzasz, że weekend się kończy, nie zapomnij, że od poniedziałku zacznie się coś ciekawego w pracy. Skoncentruj się na zarabianiu pieniędzy. Dzięki telefonicznej wiadomości wpadniesz na kilka ciekawych pomysłów.
- **WAGA (23.09.-23.10.)** Nawal zajęć spowoduje, że nie będziesz wiedział, od czego zacząć. Na własną inicjatywę zapewnienie zabraknie Ci czasu. Nie przejmuj się jednak, bo to, co będziesz robił, przyniesie Ci nie mało satysfakcji.
- **SKORPION (24.10.-21.12.)** Nie mieszaj się w zadne intrzygi, zajmij się tylko swoimi sprawami. Nie będziesz w nastroju do sporów, a kopać nie dołków nigdy nie było Twoim ulubionym zajęciem. Unikaj też wydawania opinii o ludziach i problemach.
- **STRZELEC (22.11.-21.12.)** Ktoś chce z Ciebie zrobić bezwolną lalkę, która można dowolnie kierować. Choć będziesz miał ochotę zlekceważyć sytuację, może ona Ci w przyszłości mocno dać się we znaki. Lepiej co prędzej uciekaj z wszelkimi łeb.
- **KOZIOROŻEC (22.12.-19.01.)** Doładować czas, aby zastanowić się nad dotychczasowymi osiągnięciami, planami na najbliższą i dalszą przyszłość. Ktoś swoimi prowokacyjnymi wypowiedziami będzie chciał wytrącić Cię z równowagi. Nie pozwól mu odnieść sukcesu.
- **WODNIK (20.01.-18.02.)** Chyba jesteś trochę przewrażliwiony. Nie nożesz tak głęboko brnąć do serca nieopatrnie wypowiedzianych uwag. Większość ludzi nie chce przecież zrobić Ci przykrości, nie ma więc powodu, by się obrażać.
- **RYBY (19.02.-20.03.)** Zrób sobie coś jakby półurlop: sprawy zawodowe odłóż do przyszłego tygodnia, wypoczywaj i ciesz się otaczającymi Cię ludźmi. Efekty odczujesz najszybciej.

Korepetycje z geografii

Miłośnię nam panująca Aleksandra Spieczńska - Miss Polonia '93 oznajmiła w audycji Polskiego Radia Wrocław, że studiuje w Wyższej Szkole Zarządzania w Legnicy koło... Wrocławia. Przy okazji przyznała się, że miała poprawkę z komputerów. A nam się wydaje, że pannie Oli bardzo przydałaby się poprawka z... geografii.

Epokowy krok

Kierowcy WPK lada tygodni zaczynają sprzedawać w autobusach bilety. Spełnienie tego powszechnego postulatu pasażerów nastąpiło dopiero w epoce powszechnej komputeryzacji, która trafiła także do "czerwonych". Czy z załatwieniem takich problemów jak punktualność i czystość trzeba będzie poczekać do epoki lotów na Marsa?

Dziewczyna firmowa



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Edyta Luszczyńska - lubinianka

SUPER RADIO TAXI 96-22
LEGNICA
W 3 MINUTY
POD TWOIM DOMEM!

Bankowo

Gmina Legnica wykupiła akcje pewnego banku, przeznacząc na ten cel jeden miliard złotych. Radni, którzy głosowali przeciwko tej decyzji sugerowali, że lepiej byłoby przeznaczyć pieniądze na kredyty dla osób remontujących mieszkania po wojennych rosyjskich. Ten miliard rozwiązałby problemy owych "budowlanców". Stało się jednak inaczej i każdy legniczanie może się poczuć jak mały bankier. Aha, miasto Wrocław kupiło akcje tego samego banku za osiemdziesiąt miliardów złotych.

Lotniskowy optymizm

Legniczanie zadziwiły ostatnie zapewnienia dyrektora miejscowego aeroklubu Sadowira Smolińskiego. Ten niemałego serca człowiek oświadczył ostatnio, że wiosną wystartują z Legnicy pierwsze samoloty. Nie byłoby w tym niczego nadzwyczajnego gdyby nie fakt, że ten sam dyrektor dodał zaraz, iż cały obecny majątek aeroklubu to jeden spadochron a i to... ratunkowy. Ciekawe czy wszystkie aerokluby w naszym kraju powstawały z podobnym kapitałem?

Podsluchane

Józef G. (wprost z Chicago) do Alojzego N. (głogowianina):
- Ja to mam taką posiadłość, że jak rano wsiadę do samochodu to jadę aż do wieczora...
- Ty wiesz, Józiu, ja też mam taki samochód.

Pieriestrojka

Zmiany kadrowe w "Konkretach" wywołały lawinę. Zmienili się szefowie "Słowa Polskiego", "Gazety Robotniczej" i "Gazety Legnickiej". Błady strach padł na pozostałych, jeszcze "u władzy" szefów lokalnych przekaziorów.

Alibi

Najwięcej radości ostatnia wichura sprawiła studentom z Lubina i Legnicy, którzy dzięki zatarasowanym torom między Malczycami a Środą Śląską nie mogli dotrzeć na semestralne egzaminy. Alibi dla wrocławskich profesorów gotowe, a przy okazji jeszcze kilka dni na pogłębienie wiedzy także się przyda.

Lewicowa prywatyzacja

Minister Przekształceń Własnościowych Wiesław Kaczmarek zapewnił w Lubinie, że państwowa "Polska Miedź" nie będzie prywatyzowana. Jeszcze kilka takich wyjazdów w teren a okaże się że zabraknie pracy dla resortu prywatyzacji. Chyba że zajmie się ono przekształcaniami ale w drugą stronę.

Kolektywne czy trwożliwe?

Jakoś tak się ostatnio porobiło, że legnicy włodarze zaczęli unikać podejmowania samodzielnych decyzji. Nawet najbłahsze sprawy trafiają pod obrady Zarządu. Tylko patrzeć jak to zacie grono będzie się zajmowało kupowaniem materiałów biurowych i dyskutowało o konieczności zredukowania spinaczy w pojemnikach.

Skojarzenia



Rys. ARK

Przestraszona demokracja

Wielki Demokrat z Lubina, prezydent Robert Raczyński przeciwny jest pomysłowi wyłaniania wójtów, burmistrzów i prezydentów w ogólnych wyborach. Wierność to starej ordynacji czy może całkiem nowe obawy?

Zabaluja

Podczas Balu Lekarza narodził się pomysł zorganizowania w maju Balu Dziennikarza. Inicjatywę wsparli już niektórzy koledzy, choć nie da się ukryć, że tym razem będą musieli zatańczyć tak jak im zagrają inni.

Głucho wszędzie?

Do jutra Państwowa Agencja Radiokomunikacji sprawdzić będzie instalacje telewizji kablowych w Przemkowie, Lubinie i w Głogowie. Jeżeli nie spełnione będą aktualne normy to w wielu domach na ekranach może pozostać jedynie szum z kosmosu. I po co było kablować?

Nie matura

Nieprzestrzeganie zasad ortografii nikogo już nie dziwi. Na uwagę zwróconą sprzedawcy stoiska ze sprzętem RTV w DH "Feniks", że sprzedaż nie pisze się przez "rz" na końcu, kupiec odparł: "A jakie to ma znaczenie dla kupującego?"

Czekając na desant

Wstrząsnęła nami ostatnio decyzja wojewody Stanisława Wałkowskiego o utworzeniu w Legnicy Lotniczej Formacji Obrony Cywilnej. Czyżby wobec nasilających się wieści o jego odwołaniu ten zany obywatel postanowił zorganizować obronę urzędu?

Znowu gliny?

Kryzys personalny na wojewódzkich fotelach coraz gorzej wpływa na kondycję pracowników Urzędu Wojewódzkiego. Ostatnio kadry urzędnicze stwierdzają pogarszający się stan własnego zdrowia. Jedyńm ratunkiem ma być czarowna glina oferowana przez uzdrowiciela z Jawora. To może by tą gliną jeszcze kilka spraw wyleczyć?

Niewdzięcznicy

Grupa chojnowskich radnych wybrała się na zagraniczną wycieczkę by obejrzeć korzyści płynące ze spalarni śmieci. Wyjazd zafundowała firma, która chciała podobną spalarnię wybudować w Osetnicy. Po powrocie rajców podniosły się głosy, że eskapada nie miała sensu bo wyjechali tylko ci, którzy do przedsięwzięcia byli przekonani. Jednak niepomysłna dla inwestorów decyzja rady dowiodła raczej tego, że chojnowanie z owej wycieczki wyciągnęli zupełnie inne wnioski...

Ciągle śmierzdi

Nasi reporterzy donoszą, że w kilku miejscach Legnicy trwa intensywne zbieranie podpisów pod petycją do władz śledzących w sprawie śmierdzącej wódki. Mimo wykrycia 16 tys. trefnych butelek gorzala nie chce jakoś wrócić do normy. A może to bez te atomy?

Blżej natury



Fot. ARK

Podmiana

"Zawsze ciepło, zawsze bezpiecznie w kantorze w legnickim Madexie" - reklamuje radio. A wydawało nam się, że handluje tam wyłącznie walutami.

Dzieci nie w cenie?

Z materiałów WUS wynika, że w grudniu ub. roku wszystko niemal podróżowało, poza wózkami dziecięcymi spacerowymi z importu, które były tańsze niż w poprzednim miesiącu - o 7,6 proc. i czesnym za pobyt dziecka w przedszkolu - o 14,6 proc.

Rodzinka

Uroczą jaworzanką, która wzięła udział w dolnośląskim finale konkursu "Miss Polonia" nie zdołała pokonać rywalki. Nie dziwnego skoro podczas wrocławskiej imprezy była jedyną reprezentantką Dolnego Śląska, nie mieszkającą we Wrocławiu.

Czarne jak czerwone

W legnickim "Hortexie" do kawy dodatkowo podawane są, bez pytania o zdanie konsumenta, rogaliki. Jak do barszczu?

Kantor wymiany walut "GANT"

Legnica, Rynek 28
tel. 52-38-72, 56-56-83

1-gk